

Rokickie Wiadomości

Czasopismo Gminy Rokietnica

nr **10** (135)

październik 2010 r.



www.rokietnica.pl

ROKIETNICA



facebook

www.facebook.com/rokietnica



*Fot: "Wieczorny koncert na wierzby i słońce"
– Kamila Tobolska, laureatka I miejsca
w Konkursie Fotograficznym "Chopinowskie
inspiracje. Krajobraz z wierzbą w tle!"*

W NUMERZE:

RUMPUĆ – w Wielkopolskim spisie rzeczy ulubionych	28
Dożynki parafialne – w podzięce za chleb powszedni	10
Laury dla Gmina Rokietnica na IV Ogólnopolskim Festiwalu Dobrego Smaku w Poznaniu	14
Mistrzowi znani i mniej znani – Rokietnicka Galeria Sportowych Championów	23
Wracamy do tematów trudnych – Hala w Rokietnicy – co dalej?	4



Dlaczego wraz z jesienią myślę o dojrzałości? Ponieważ wstając o poranku słońce nie ma już niesfornych promyków igrających beztrąsko z białymi obłokami. Zmienione w czerwoną dostojną kulę przedziera się przez ołowiane chmury, które objęły nieodwracalnie panowanie nad niebem.

Do annałów z pamiętkami przyszło odłożyć wakacyjne pocztówki wspomnień – są jak chowane głęboko dokument o chwilach radości, spokoju, sielskości, dalekiej od trosk i zmartwień często z odrobiną niepoprawnego szaleństwa.

Kuse kolorowe sukienki dziewczyn zamieniły się w dostojne, pełne powagi i elegancji ubiory, a rozwiane włosy poskręcały w poprawne koki, upięte i przygładzone fryzury. Poznikały gdzieś bawiące i śmiejące się z niczego dzieci,

przemienione – jakby za dotknięciem niewidzialnej różdżki – w stonowanych, pełnych powagi, świadomych wpływu na własny los, biało-granatowych uczniów. Wydarłe polom plony ustąpiły miejsca czarnoziemom, zmienianym naprędce w regularne zasiewy. Czas zbiorów i radości dożynek musi ustąpić wszak miejsca

odpowiedzialnej pracy – by powszedniego chleba nie zabrakło nikomu i w roku przyszłym.

Jest wreszcie czas dojrzałej refleksji i autentycznej ludzkiej troski o tych, którym przyjdzie zamknąć wspomnienia o lecie retrospekcją o trudzie zmagania z powodzią, zabezpieczania mienia, próby zagospodarowania tego, co z walki z żywiołem zostało. Ta dojrzałość jest najtrudniejsza – umieć patrzeć w przyszłość z optymizmem i nadzieją na powrót do normalności nie jest łatwo. Dojrzałość decyzji, odpowiedzialność za podjęte działania,

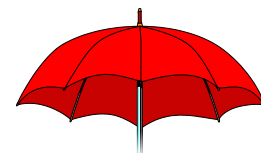
konsekwencja i gotowość stawienia czoła każdej sytuacji. Umiejętność właściwej oceny i wartościującego spojrzenia w przyszłość. Ale także pokora i budowane – często z mozołem i nawet wbrew sobie – pragnienie

dzielenia się tym co umiem, posiadam, kim jestem. O takiej dojrzałości myślę.

Nie tylko z jesienią.
Zapraszam do lektury.



Danuta Potrawiak
Redaktor Naczelny
„Rokickich Wiadomości”



NASZE PATRONATY:

- **24 września 2010 r. Koncert Orkiestry Kameralnej „AMADEUS”** pod dyrykcją Agnieszki Duczmal w Gimnazjum w Napachaniu – szczegóły na plakatach, w GOK Rokietnica, UG Rokietnica oraz na www.rokietnica.pl.
- **26 września 2010 r. Festyn „Koniec lata w dolinie Samy”,** połączony z rajdem rowerowym. Organizator: Stowarzyszenie LGD „Dolina Samy”. Start godz. 10.00 Klub Sotecki Mrowino-Cerekwica
- **8 października 2010 r. o godz. 17.00 Urząd Gminy w Rokietnicy – uroczyste obchody 100 lecia śmierci Marii Konopnickiej w ramach Roku Roty;** organizator: Biblioteka Gminna im. M. Konopnickiej w Rokietnicy.
- **16 października 2010 r., godz. 10.00, ćwierć maraton - Wielki Finał II Rodzinnego Grand Prix Rokietnicy w biegach im. Dominiki. Rokietnica biega 2010 połączony z akcją zbiórki krwi i badań w kierunku dawców szpiku.**

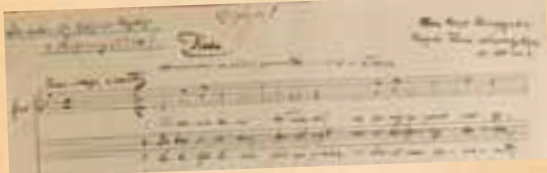


- **Finał Konkursu „Gmina Rokietnica w kwiatkach i zieleni”.**

**Wójt Gminy Rokietnica
i Proboszcz Parafii**
pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata w Rokietnicy

mają zaszczyt zaprosić

**na uroczyste obchody Roku Roty
„ROTA – DUMA, NADZIEJA I WIARA”**



które odbędą się 8 października 2010 roku

W programie uroczystości:

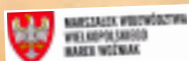
17:00 - Msza Święta Dzięczynno - Błagalna

18:00 - Odświeżenie Tablicy Pamiątkowej na budynku Biblioteki Gminnej im. Marii Konopnickiej na terenie przyległym do Urzędu Gminy, ul. Gołęcińska 1

Uroczystości patronuje:

Profesor Władysław Bartoszewski

Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak



Władysław Bartoszewski



Rokickie Wiadomości

Wydawca: Gmina Rokietnica

Adres: ul. Gołęcińska 1, 62-090 Rokietnica, tel 061-89-60-614

Redaktor naczelny: Danuta Potrawiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy

Zespół redakcyjny: Teresa Bartol, Ryszard Lubka, Leszek Skrzypiński

Współpraca: Stanisław Florian Sikorski, Krystyna Semba, Grażyna Głowacka, Mariusz Żmudziński, Zofia Michalek, Magdalena Jujeczka, Maria Chojnacka, Józef Fudala, Sławomir Patycki, Piotr Hałas, Maria Matuszczak, Emilia Zdzierela, Karolina Rynowiecka- Rozmiarem, Jolanta Dańczak, Andrzej Deckert, Magdalena Matysiak, Stanisław Biber, Wiktoria Trojanowska, Julka Szymańska, Lidia Zastróżna, Agnieszka Antczak, Rafał Michalski, Katarzyna Pękosz, Katarzyna Nowicka-Nawrot

Materiały do numeru 11/2010 prosimy dostarczyć do 12.10.2010.

Rokickie Wiadomości

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład, ogłoszenia, druk: Studio KWADRAT

tel.: 0607 566 555, fax: 061 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Nakład: 4000 egzemplarzy

Numer zamknięto: 23.09.2010

Propozycje artykułów: Danuta Potrawiak, Urząd Gminy, pok. nr 16
e-mail: redakcja@rokietnica.pl oraz urząd@rokietnica.pl

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech
Wójt gminy Rokitnica

Szanowni Państwo,

Artykuł ten powstał na pólmietku wrześnieowych zebrań wiejskich. Ich głównym celem jest podjęcie uchwał dotyczących przyjęcia funduszy sołeckich, czyli przeznaczenia określonych kwot na drobne inwestycje, które mają poprawić standard wszystkich mieszkańców danego sołectwa. To, na co będą przeznaczone, zależy tylko i wyłącznie od zgromadzenia wiejskiego czyli osób, które fizycznie przybędą na zebranie i w trakcie debaty, zgłoszą swoją propozycję. Oczywiście walne zgromadzenie mieszkańców sołectwa musi zaakceptować ją w formie uchwały i przegłosować. Tym co powinno nas martwić jest mała frekwencja na zebraniach. Zdaję sobie sprawę Drodzy Państwo, że wszyscy mamy mało czasu, jednakże tradycyjnie proszę o udział w tych spotkaniach, jestem bowiem przekonany, że nic bardziej nie przyczyni się do dalszego rozwoju naszej gminy i poprawy naszego życia jak wypracowane w ich trakcie uzgodnienia. Oczywiście takie zebranie to również możliwość mówienia o sprawach dotyczących naszej gminnej społeczności. O rzeczach miłych, ale również tych trudnych, codziennych, jak na przykład pytania o stan dróg, chodników, oświetlenia, czy realizacji największych gminnych inwestycji. W swoich felietonach staram się Państwu przybliżyć problematykę gminnych zagadnień, natomiast po rozmowach z mieszkańcami odnoszę wrażenie, że cały czas brak jest wystarczających informacji dotyczących dwóch największych inwestycji tj. budowy gimnazjum i hali widowiskowo-sportowej.

O ile ta pierwsza inwestycja już fizycznie jest zauważalna (wykonawca kończy stawiać pierwszą kondygnację), o tyle inwestycja pod nazwą „budowa hali widowiskowo-sportowej z centrum handlowo-usługowym” jeszcze nie zesłała z desek kreślarskich architektów. Fakt jest taki, że obydwie inwestycje trudno rozdzielić. Przecież pomimo powstania trzech boisk wielofunkcyjnych na terenie naszej gminy wciąż brakuje nam pełnowymiarowej hali sportowej,



w której mogłyby się odbywać zajęcia na potrzeby naszych gminnych placówek oświatowych, Zespołu Szkół im. Zamoyskich, stowarzyszeń gminnych i klubów sportowych, o naszym prywatnym czasie nie wspominając.

Pisząc ten tekst jestem o tyle spokojniejszy, że wreszcie otworzyliśmy oferty dotyczące opracowania dokumentacji technicznej i tym samym praktycznie zakończyliśmy żmudne procedury administracyjne. Oczywiście pozostaje jedna najważniejsza decyzja dotycząca pozwolenia na budowę, ale jestem przekonany, że tym dokumentem będziemy dysponować już w kwietniu 2011 r. i tym samym będziemy mogli powiedzieć, że w przyszłym roku rozpoczną się prace budowlane. Choć zdaję sobie sprawę, że dla większości czytelników, ten temat jest znany, to pozwólcie Państwo, że w kilku zdaniach przypomnę moje starania o powstanie hali widowiskowo-sportowej w Rokitnicy. Krokiem numer jeden było odrzucenie koncepcji sprzedaży terenu (taka uchwała obowiązywała w moim kadencji). Następnym – znalezienie sposobu sfinansowania przedsięwzięcia zarzuconego przez powiat i gminę z uwagi na wielomilionowe koszty inwestycji (gmina nie miała i nie ma możliwości zaciągania tak dużych kredytów). Pierwszym pomysłem jaki się nasunął była próba wybudowania hali w formule „PPP”

(Partnerstwo Prywatno-Publiczne), czyli zaangażowanie również prywatnych pieniędzy. Niestety w kraju cały czas brak jest realnych dowodów na sukces tego typu działań. Złośliwi (a raczej pragmatycy) mówią, że w tego typu działaniach za dużo jest czwartego „P” czyli prokuratora. Biorąc pod uwagę rozprawę sądową i wszystkie działania prawne dot. naszego konkursu (co prawda nie w świetle ustawy PPP, ale w oparciu o Kodeks Cywilny), należy wysnuć wniosek, że coś w tym jest. Warto jednak było spróbować, gdyż jak mówi przysłowie „kto szuka nie błądzi”. Chciałem przy tym nadmienić, iż nieprawdą jest, że gmina poniosła jakiegokolwiek straty finansowe. Faktycznie toczyło się postępowanie sądowe, ale Gmina Rokitnica je wygrała, a prawomocny wyrok jednoznacznie wskazał, że roszczenia Powoda – Spółki Home International, która złożyła jedyną ofertę w konkursie na budowę hali widowiskowo-sportowej w Rokitnicy, są bezzasadne.

Na bazie tych doświadczeń, badania rynku i symulacji finansowych stwierdziłem, że najlepszym rozwiązaniem będzie utworzenie spółki ze 100% kapitałem gminy. Dla potrzeb tego pomysłu, wykonano szczegółowe analizy techniczne, w których jednoznacznie stwierdzono, że to, co stoi obecnie i ma znaczenie konstrukcyjne, w całości nadaje się do kontynu-

owania budowy. Nie mówiąc o tym, że konstrukcja ta warta jest 2 miliony złotych, a gmina oszczędziła też na ewentualnych kosztach rozbiórki. Sama działka stanowi jednocześnie jedną z największych wartości naszej gminy. Rada Gminy podzieliła moje stanowisko, poparte przez specjalistów z zakresu architektury i ekonomii oraz zarządzania i prawa, powołując uchwałą do życia gminną spółkę – Rokitnicki Ośrodek Sportu. Spółka ta sprawnie realizuje swoje zadania jakimi są: budowa hali widowiskowo-sportowej z centrum handlowym i usługowym, administrowanie powierzchniami i obiektami sportowymi. Na mocy aktu notarialnego spółka stała się właścicielem terenu oraz konstrukcji na nim zlokalizowanej. Posiada zdolność kredytową na budowę obiektów, prawa autorskie do koncepcji konstrukcyjnej (poprzedniej i obecnie aranżowanej) oraz zezwolenia administracyjne. Uzyskanie wcześniejszej dokumentacji, praw autorskich i zgodnych z prawem zezwoleń administracyjnych nie było łatwe. Zawilości prawne, braki dokumentacyjne, czy protesty uniemożliwiły rozpoczęcie budowy w roku 2010. W chwili obecnej, jak już wspominałem, procedury prawno-administracyjne mamy praktycznie za sobą. Tym samym realizacja tak potrzebnego nam wszystkim przedsięwzięcia nabiera tempa i staje się faktem.

Z PRAC RADY GMINY ROKIETNICA

W dniu 30 sierpnia 2010 roku odbyła się LV sesja Rady Gminy Rokietnica. W obradach uczestniczyło 12 radnych. Po otwarciu i stwierdzeniu prawomocności obrad sesji przez Przewodniczącą Rady Gminy Rokietnica Teresę Bartol, **radni skierowali do Wójta Gminy następujące interpelacje:** radna Małgorzata Szymańska w sprawie odprowadzenia wody i utwardzenia ul. Wyspiańskiego w Rokietnicy, radny Ryszard Łubka w sprawie prac melioracyjnych przy ul. Szkolnej w Mrowinie oraz promocji i ochrony obiektu muzealnego w Kiekrzu.

Po interpelacjach została **przeprowadzona debata na temat przygotowania gminnych placówek oświatowych do rozpoczynającego się roku szkolnego 2010/2011.** Wójt Gminy podkreślił, że poprzez utworzenie nowych oddziałów przedszkolnych w Napachaniu udało się sprostać aktualnemu zapotrzebowaniu na miejsca dla dzieci w placówkach tego typu na terenie Gminy. Na obszarze Gminy powstało także pierwsze przedszkole niepubliczne. Następnie rzecznik **Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Porządku Publicznego przedstawił pozytywną opinię Komisji na temat przygotowania placówek wychowawczo-oświatowych do nowego roku szkolnego 2010/2011.** Komisja zwróciła uwagę na wysoką jakość pomieszczeń przedszkolnych przy gimnazjum w Napachaniu, jak również podkreśliła bardzo efektywne wykorzystanie przestrzeni w gimnazjum w Napachaniu w postaci chociażby utworzenia biblioteki na I piętrze. W szkole w Mrowinie poprawiono komfort pracy nauczycieli w wyniku utworzenia nowego pokoju nauczycielskiego. Komisja bardzo pozytywnie oceniła również zmiany, jakie zaszły w kuchni Zespołu Szkół w Rokietnicy oraz po utworzeniu nowej sali komputerowej w części gimnazjalnej. Podkreślono również bardzo korzystne przeobrażenie otoczenia wokół Przedszkola Bajeczka.

Dyrektor Przedszkola „Bajeczka” Emilia Świst przypomniała, że przedszkole powstało w 1987 r. - wówczas liczyło 4 oddziały. Obecnie przedszkole posiada 14 oddziałów (11 - w Rokietnicy, 3 - w Napachaniu), a w nich łącznie 376 miejsc dla dzieci (265 - w Rokietnicy i 61 - w Napachaniu). Przedszkole zatrudnia 31 nauczycieli



oraz 26 pracowników obsługi. W Rokietnicy przygotowano ogród przedszkolny do zainstalowania nowych urządzeń pozyskanych w ramach projektu unijnego „Nasze przedszkole”. Termin podpisania stosownej umowy przesunął się jednak w czasie dlatego też dzieci od 1 września nie będą jeszcze mogły korzystać z urządzeń. Na całej powierzchni ogrodu została wysiana nowa trawa; wejście do przedszkola oraz część ścieżki wokół obiektu wyłożono kostką brukową. Placówka w Napachaniu jest niemal ukończona; wszystkie sale zostały wyposażone w nowe meble i urządzenia. Żywnienie w Napachaniu będzie zapewnione w formie cateringu. Dyrektor podkreśliła bardzo dobre położenie obiektu w Napachaniu - w pobliżu znajduje się las, kompleks boisk oraz plac zabaw.

Dyrektor Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu Jacek Welman stwierdził, iż placówka liczy 322 uczniów - w Mrowinie znajdują się 3 oddziały przedszkolne oraz licząca 7 oddziałów szkoła podstawowa. Natomiast na gimnazjum składa się 6 oddziałów, funkcjonujących w budynku w Napachaniu. Obie placówki posiadają pełną obsadę pedagogiczną. W ostatnim czasie wygospodarowano nową przestrzeń na potrzeby biblioteki, a także utworzono salę multimedialną. Placówka będzie uczestniczyła w projekcie „Edukacyjna szkoła sukcesu”; ponadto w szkole zostanie uruchomiony program aktywizacji zawodowej uczniów.

Dyrektor Zespołu Szkół w Rokietnicy Roman Mis przekazał na ręce Wójta Gminy podziękowania od przedstawicieli Gminy Gąbin za pomoc udzieloną w walce ze skutkami tegorocznej powodzi. W szkole udało się m.in. wyremontować kuchnię, kilka sal lekcyjnych, szatnie i toalety w gimnazjum. W zespole uczy się 595 uczniów; na szkołę podstawową przypada 19 oddziałów, natomiast na gimnazjum - 6. Placówka zatrudnia 48 nauczycieli oraz 14 pracowników obsługi.

Na LV sesji Rady Gminy Rokietnica, radni podjęli następujące uchwały:

- Uchwała Nr LV/379/2010 w sprawie: zmian w budżecie gminy na rok 2010 - w obecności 10 radnych na sali obrad, w głosowaniu jawnym - 10 głosami „za”
- Uchwała Nr LV/380/2010 w sprawie: utworzenia Stowarzyszenia Metropolia Poznań - w obecności 10 radnych na sali obrad, w głosowaniu jawnym - 8 głosami „za” i 2 „wstrzymującymi się”
- Uchwała Nr LV/381/2010 w sprawie: nadania nazwy ulicy w miejscowości Mrowino, Gmina Rokietnica, w obecności 10 radnych na sali obrad, w głosowaniu jawnym - 9 głosami „za” i 1 „przeciw” (radny Jerzy Gmerek)
- Uchwała Nr LV/382/2010 w sprawie: nadania nazwy ulicy w miejscowości Mrowino, Gmina Rokietnica, w obecności 11 radnych na sali obrad, w głosowaniu jawnym - 10 głosami „za” i 1 „przeciw” (radny Jerzy Gmerek)
- Uchwała Nr LV/383/2010 w sprawie: nabycia nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości Przybroda, w obecności 11

radnych na sali obrad, w głosowaniu jawnym - 11 głosami „za”

- Uchwała Nr LV/384/2010 w sprawie: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Rostworowo dla działek nr 53, 54/2, 54/4, 54/6, 54/7 i części działki 54/8, w obecności 11 radnych na sali obrad, w głosowaniu jawnym - 11 głosami „za”
- Uchwała Nr LV/385/2010 w sprawie: zmiany Statutu Gminy Rokietnica, w obecności 11 radnych na sali obrad, w głosowaniu jawnym - 11 głosami „za”.

Odpowiedzi na zgłoszone interpelacje udzielił Wójt Gminy Rokietnica, Bartosz Derech. W wolnych głosach i wnioskach zabrali głos:

Pan Sołtys Mieczysław Czerniejewski, Wójt Gminy Bartosz Derech, Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Rokietnicy Krzysztof Krzysztofak oraz Radny Wojciech Mazurek.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodnicząca Rady Gminy Rokietnica zamknęła obrady LV sesji Rady Gminy Rokietnica.

Oprac. Lidia Zastróżna
UG Rokietnica





PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Nowinki z budowy gimnazjum w Rokietnicy

TYTUŁ PROJEKTU:

Budowa gimnazjum w miejscowości Rokietnica przy ulicy Trakt Napoleoński, działka nr 56/2

- » szatnię-szafki
- » część administracyjną, gospodarczą i socjalną
- » holl - aula

NUMER UMOWY:

UDA – RPWP.05.02.01-30-153/08-00 z dnia 4 lutego 2010 r.
Aneks pierwszy
UDA – RPWP.05.02.01-30-153/08-01 z dnia 4 sierpnia 2010 r.

KORZYŚCI DLA MIESZKAŃCÓW:

Realizacja projektu umożliwi poprawę warunków kształcenia, nowocześnie i wzbogacenie bazy placówek oświatowych oraz wyrównanie szans w dostępie do edukacji gimnazjalnej uczniów z terenów wiejskich.

OPIS PROJEKTU:

Przedmiotem projektu jest budowa gimnazjum w Rokietnicy na działce nr 56/2 przy ulicy Trakt Napoleoński. Obiekt będzie dostosowany do osób niepełnosprawnych (winda osobowa, podjazd dla osób na wózkach inwalidzkich). Koncepcja urbanistyczno-architektoniczna zakłada budowę gimnazjum o powierzchni użytkowej 2673 m² z:

- » 12 salami lekcyjnymi, w tym: pracownia komputerowa, laboratorium lingwistyczne, 6 laboratoriów dydaktycznych (matematyczne, biologiczne, chemiczne, fizyczne, geograficzne oraz multimedialne)
- » bibliotekę wyposażoną w komputery z dostępem do Internetu
- » gabinet pielęgniarstwa
- » świetlicę
- » stołówkę z kuchnią

WARTOŚĆ PROJEKTU:

8 614 548,53 zł

WARTOŚĆ DOFINANSOWANIA:
4 285 314,26 zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
PLANOWANY TERMIN ZAKOŃCZENIA REALIZACJI PROJEKTU:
31 sierpnia 2011 r.

POSTĘP PRAC

Po wykonaniu murów przyziemia i stropu, na obecnym etapie robót przystąpiono do budowy drugiej kondygnacji budynku gimnazjum. Wszystkie prace przebiegają zgodnie z przyjętym harmonogramem.

Jak zapewnia wykonawca robót, do 30 listopada 2010 r., do budynku gimnazjum zostaną przyłączone wszystkie media.



Całość inwestycji jest nieprzerwanie monitorowana przez inwestora pod kątem parametrów technicznych i budowlanych oraz terminowości i solidności

wykonywanych prac.

*Oprac. Agnieszka Antczak
UG Rokietnica*

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

FUNDUSZE EUROPEJSKIE – DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI



POWSZECHNY SPIS ROLNY 2010

Szanowni Państwo,
Od dnia 01 września 2010 roku do dnia 31 października 2010 roku na terenie Gminy Rokietnica zostanie przeprowadzony POWSZECHNY SPIS ROLNY.

Rolnicy zostaną poproszeni o udzielenie informacji m.in. na temat:

- użytkowania gruntów,
- powierzchni zasiewów,
- pogłowia zwierząt gospodarskich,
- prowadzenia działalności rolniczej,
- posiadanych ciągników, maszyn i urządzeń

dzeń rolniczych,

- struktury dochodów gospodarstwa domowego,
- aktywności ekonomicznej,
- zużycia nawozów mineralnych, wapniowych,
- prowadzenia innej działalności niż rolnicza bezpośrednio związanej z gospodarstwem rolnym.

Od 01 września 2010 roku do dnia 17 października 2010 roku rolnicy mogą przeprowadzić **samospis poprzez internet**. W tym celu należy wejść na stronę internetową www.spis.gov.pl lub www.stat.gov.pl a następnie wypełnić formularz identyfikacyjny, w którym należy zawrzeć takie dane, jak: imię (imiona), nazwisko, numer PESEL. Po wprowadzeniu wymaganych informacji system wygeneruje indywidualne hasło dostępu dla danego rolnika - jego podanie umożliwi załogowanie się do formularza spisowego. Od pierwszego uruchomienia formularza respondent ma 14 dni na jego dokończenie (tzn. samospis może dokonywać się z przerwami, musi jednak zostać ukończony przed upływem 14 dni od pierwszego otwarcia formularza).

Do tych z Państwa, którzy nie skorzystali z możliwości dokonania samospisu zadzwonią **ankieterzy telefoniczni** z Głównego Urzędu Statystycznego, bądź odwiedzą Państwa gospodarstwa **rachmistrzowie spisowi**. Rachmistrz powinien wylegitymować się dowodem osobistym oraz identyfikatorem zawierającym zdjęcie, imię i nazwisko oraz pieczęć Urzędu Statystycznego.

Przypominamy, iż zgodnie z ustawą o Powszechnym Spisie Rolnym (Dz.U. z 2009 r., Nr 126, poz. 1040) przeprowadzenie samospisu czy też udzielanie odpowiedzi w trakcie wywiadu telefonicznego są dobrowolne, natomiast **udzielanie odpowiedzi na pytania w ramach bezpośredniego wywiadu prowadzonego przez rachmistrza spisowego jest obowiązkowe**. Ustawa o statystyce publicznej nakłada obowiązek przekazywania danych zgodnych ze stanem faktycznym. Wszystkie zebrane w trakcie spisu dane indywidualne i dane osobowe objęte są tajemnicą statystyczną w myśl zapisów ustawy o ochronie danych osobowych oraz ustawy o statystyce publicznej.

Infolinia Powszechnego Spisu Rolnego: 800 800 800

(bezpłatna, dostępna z telefonów stacjonarnych) oraz **22 44 44 777** (dla połączeń z telefonów komórkowych, płatna wg. cennika operatora).

Więcej informacji: <http://rokietnicaug.bip.e-zeto.com/public/?id=93725>
Kontakt z Gminnym Biurem Spisowym: Urząd Gminy Rokietnica, ul. Gołęcińska 1, bud. B, tel. (61) 8960-633; e-mail: arkadiusz.cholzynski@rokietnica.pl

Uwaga rolnicy! do 30 września przyjmujemy wnioski o zwrot akcyzy

Urząd Gminy Rokietnica przypomina, że w terminie od 1 września 2010r. do 30 września 2010 r. należy złożyć odpowiedni wniosek do Wójta Gminy o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Do wniosku należy dołączyć faktury VAT stanowiące dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 marca 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r.



HALA – I CO DALEJ?

Zarząd Rokietnickiego Ośrodka Sportu Sp. z o.o. ma zaszczyt poinformować Państwa, że w dniu 08.09 2010 r ogłoszony został przetarg nieograniczony na wykonanie dokumentacji projektowej dla zadania:

Budowa Centrum Sportowo-Usługowego z Galerią Handlową w Rokietnicy

Tym samym zakończył się ważny etap wstępny przygotowania inwestycji związany z odtworzeniem dokumentacji rozpoczętej budowy Hali Sportowej (z drugiej połowy lat 90-tych), wykonaniem niezbędnych ekspertyz technicznych istniejących elementów konstrukcyjnych, uzyskaniem

wymaganych uzgodnień z gestorami sieci oraz prawomocnych decyzji administracyjnych.

Teraz rozpoczyna się czas pracy nad szczegółową dokumentacją projektową. W najbliższym czasie czeka nas wyłonienie wykonawcy dokumentacji i podpisanie umowy na jej wyko-

nanie. Kolejnym etapem będzie uzyskanie na podstawie tej dokumentacji pozwolenia na budowę. Po dokonaniu niezbędnych formalności związanych z zapewnieniem finansowania inwestycji i przeprowadzeniu wymaganych prawem procedur, będzie można rozpocząć część najważniejszą, tj. budowę Hali Sportowej i Galerii Handlowej. Informacje dot. ogłoszonego przetargu zamieszczone są w Biuletynie Zamówień Publicznych, na stronach internetowych Spółki oraz Gminy Rokietnica, ponadto na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Rokietnica.

Zainteresowanych zapraszamy też do siedziby Spółki, w Rokietnicy ul. Gołęcińska 1, (budynek "B" na parterze). Jednocześnie osoby i firmy zainteresowane wynajmem powierzchni, w nowo

powstającym kompleksie sportowo-usługowo-handlowym w Rokietnicy (pomiędzy ulicami: Sportowa, Szamtułska, Kolejowa), prosimy o kontakt pod nr tel. 601-091-959 lub 61 8960-632, e-mail: biuro@ros-rokietnica.pl lub bezpośrednio w siedzibie ROS Sp. z o.o.

Zapraszamy też do odwiedzenia naszej strony internetowej, na której możecie Państwo wstępnie zapoznać się z naszą ofertą i uzyskać podstawowe informacje:

www.ros-rokietnica.pl

Zarząd Spółki
Rokietnicki Ośrodek
Sportu Spółka z o.o.

62-090 Rokietnica, ul. Gołęcińska 1
KRS 0000331349

POWINNOŚĆ PAMIĘCI

71. rocznica wybuchu II Wojny Światowej

1 września 2010 r. w kolejną rocznicę wybuchu II wojny światowej pod tablicą znajdującą się na budynku Biblioteki Gminnej w Rokietnicy, upamiętniającą ubiegłoroczną rocznicę napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę, w imieniu społeczności Gminy Rokietnica



wójt Bartosz Derech, Przewodnicząca Rady Gminy Teresa Bartol i dyrektor Biblioteki Gminnej Teresa Wieczorek, złożyli wiązankę kwiatów. Wraz z zapalonym zniczem uczczona została minuta ciszy pamięci o tych, którzy w tych dniach stanęli w obronie zaatakowanej Ojczyzny, dowodząc w wielu heroicznych czynach i stoczonych walkach, na wszystkich frontach II wojny światowej, swego bohaterstwa. Nierzadko niemi, zamknięci w pamięci świadków i setek

mogili piszących historię tamtych wydarzeń, stanowią bezsprzeczny wzorzec bezinteresownego patriotyzmu. Zawsze winni będziemy im pamięć.



D.P.

Orkiestra Dęta z Rokietnicy zaprasza

Działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury w Rokietnicy Orkiestra Dęta powstała w 2009 r.

Inicjatorem jej założenia jest mieszkaniec Rokietnicy pan Wojciech Nadolny, darzący wielkim sentymentem blaszane instrumenty, kojarzące się mu nieodłącznie z drugą wielką miłością – ochotniczymi strażami pożarnymi. Artystycznym opiekunem, przewodnikiem i dyrygentem orkiestry jest Pan Bień, a jej członkami mieszkańcy Ro-



kietnicy w przekroju wiekowym od nastu do kilkudziesięciu lat. Jednym z pierwszych koncertów, w których można było usłyszeć brzmienie rokietnickich muzyków był koncert patriotyczny w kościele



parafialnym w Rokietnicy 11 listopada 2009 r., a ostatnim - występ na dużej scenie podczas imprezy plenerowej „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc”, w którym towarzyszyli solęckim prezentacjom.

Orkiestra zaprasza na próby w każdy czwartek w godzinach od 15.00 – 19.00.

Mile widziani nowi członkowie.

Oprac. D.P.

Ludzie, których znacie

Z EMILIĄ ŚWIST, dyrektorem największego przedszkola w powiecie poznańskim i w Wielkopolsce, oddanego sercem placówce, kierowanej kadrze pedagogicznej, pomocniczej i administracyjnej, a przede wszystkim swoim – jak mówi – dzieciom, ich rodzicom i opiekunom, rozmowa o dyrektorskim fachu, troskach i marzeniach.

D.P.: Pani Dyrektor od jak dawna funkcjonuje na terenie gminy Rokietnica Przedszkole „Bajeczka”? Jakie są jego atuty? Co przyciąga do niego dzieci i rodziców?

Emilia Świst: Przedszkole w Rokietnicy powstało w 1987 roku - jako placówka 4 -oddziałowa dla 120 dzieci, ponieważ wtedy w grupie przedszkolnej mogło być 30 dzieci. Teraz grupy liczą maksymalnie 25 dzieci. W 1987 roku nie udało się dokończyć budowy na 1 września, pierwsza grupa pojawiła się w październiku, natomiast druga w listopadzie. Przyjęcie 2 kolejnych grup dzieci nastąpiło w marcu 1988 roku, a 11 marca tegoż roku odbyło się uroczyste otwarcie. Do połowy lat dziewięćdziesiątych placówka funkcjonowała jako przedszkole 4-oddziałowe. Później liczba oddziałów zaczęła się zwiększać, aktualnie jesteśmy placówką z 16 oddziałami - największą w powiecie poznańskim, myślę, że i w województwie.

Atuty Bajeczki? - praca, praca, praca. Mam wykwalifikowaną, sympatyczną, zaangażowaną, poszukującą kadrę pedagogiczną, miłą i uśmiechniętą kadrę obsługową i administracyjną oraz

wspaniałych, zaangażowanych rodziców naszych pociech, z których wielu podkreśla panującą rodzinną atmosferę w przedszkolu. Dzięki tym wszystkim ludziom w przedszkolu dzieje się wiele ciekawych rzeczy - np. festyn rodzinny, który gromadzi w naszym ogrodzie przedszkolnym wiele osób z całej gminy, uroczystości przedszkolne, kiermasze świąteczne, imprezy charytatywne, wspólne zabawy karnawałowe z rodzicami, realizowane są projekty edukacyjne i wiele innych. Atmosfera i bogactwo różnorodnych ofert przyciąga mieszkańców naszej gminy.

D.P.: Jakie były kolejne etapy rozbudowy „Bajeczki”?

E. Świst: W latach 90-tych, gdy zaczęło przybywać dzieci, szukaliśmy w budynku przedszkola wolnych pomieszczeń, które adoptowaliśmy na kolejne 2 oddziały. Później wynajęliśmy 2 sale w Gimnazjum w Rokietnicy, w których zajęcia miały 6-latkowie. W 2005 roku w okresie rekrutacji zgłoszono do przedszkola 270 dzieci, a my dysponowaliśmy tylko 140 miejscami

w budynku przedszkola i 50 miejscami w Gimnazjum w Rokietnicy. I tak ruszyła cała machina przygotowująca do rozbudowy przedszkola. Został przygotowany projekt dobudowy 5 sal i szatni na kolejne 125 dzieci. Do prac budowlanych przystąpiono w kwietniu 2007 roku. Już 1 września 2007 roku wprowadziliśmy dzieci do nowych, pięknych sal. W 2007 roku dokonano również generalnego remontu kuchni przedszkolnej. Wtedy wydawało się, że problem miejsc dla dzieci w wieku przedszkolnym został rozwiązany na kilka lat, ponieważ mieliśmy ich 265. Tak się jednak nie stało, przyrost ludności w naszej gminie jest bardzo duży i już w marcu 2008 roku, w trakcie rekrutacji do „Bajeczki”, okazało się, że znów brakuje miejsc dla najmłodszych. Rozważano różne miejsca lokalizacji nowego przedszkola: w Mrowinie, Napachaniu jak również w Żydowie. Wójt Pan Bartosz Derech wraz z Radą Gminy podjęli decyzję ulokowania przedszkola w Szkole Podstawowej w Mrowinie, ponieważ tam planowany był generalny remont. Powstały 2 oddziały, które



ba zgłoszeń dzieci - 458. I dylemat co zrobić - wtedy wrócił pomysł na umiejscowienie oddziałów w Napachaniu.

D.P.: Jakie argumenty zdecydowały o podjęciu decyzji o przygotowaniu nowego oddziału przedszkola w Napachaniu? Kiedy i dlaczego wybrano właśnie taką lokalizację? Czy właściwszym rozwiązaniem nie byłoby postawienie na rozbudowę dwóch już funkcjonujących budynków przedszkola w Rokietnicy i Mrowinie?

E. Świst: Uważaliśmy, że miejsce jest wspaniałe. Duży plac do parkowania - w dzisiejszych czasach zmotoryzowanych bardzo ważna sprawa, przedszkole położone przy lesie, plac



pracowały jako oddziały zamiejscowe Przedszkola „Bajeczki”. Musieliśmy również po raz kolejny wprowadzić się do budynku Gimnazjum w Rokietnicy. W kolejnym roku 2009 przysposobiono kolejną salę zajmując parter Szkoły w Mrowinie. Przedszkole w Mrowinie z uwagi na lokalizację, odłączyło się od „Bajeczki” - stało się częścią Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu. Dysponuje ono 72 miejscami dla 3, 4 i 5-latków. Rok 2010 marzec - to rekordowa licz-

zabaw już gotowy, dzieci mogą korzystać również z boiska. Remont ruszył. Wszyscy pilnowaliśmy, aby 1 września 2010 r. dzieci mogły rozpocząć zajęcia. Tak też się stało, ale powstał problem dla rodziców, którym nie pasował dojazd do Napachania. Już przed wakacjami wpłynęło 10 odwołań od decyzji komisji rekrutacyjnej i prośba o przeniesienia dzieci do przedszkola w Rokietnicy. Odwołania rozpatrywane są w miarę powstających możliwości. Inna lokalizacja przedszkola zakła-



dająca rozbudowę już istniejących oddziałów nie byłaby przedsięwzięciem możliwym, ponieważ w Mrowinie ograniczony jest teren do powstania kolejnych pomieszczeń, natomiast przedszkole w Rokietnicy już większe być nie może.

D.P.: Ile nowych miejsc przedszkolnych czeka na dzieci w Napachaniu? Co zyskano dzięki remontowi i przebudowie starej części dawnego budynku szkoły w Napachaniu? Czy ilość pozyskanych nowych miejsc przedszkolnych zaspokoi rosnące potrzeby mieszkańców gminy Rokietnica w tym względzie i na jak długo?

E. Świst: Przedszkole w Napachaniu ma 3 piękne, słoneczne sale dla 62 dzieci. Dzięki przebudowie Szkoły w Napachaniu zyskaliśmy w starym budynku nowe przedszkole. Łącznie w 3 przedszkolach mamy 399 miejsc. Wynajmujemy sale w gimnazjum w Rokietnicy dla 50 dzieci 6-letnich. Dzisiaj mogę powiedzieć, że miejsc dla dzieci przedszkolnych jest wystarczająca liczba. Na jak długo zaspokojone jest zapotrzebowanie, trudno powiedzieć w związku ciągłym napływem ludności. Sytuacja ta może również ulec zmianie w 2012 roku kiedy to dzieci 6-letnie objęte zostaną obowiązkiem szkolnym. Aktualnie, czyli w połowie września dysponujemy w Napachaniu wolnymi 2 miejscami w grupach 3-latków oraz

aż dziewięcioma w grupie 5-latków. Mam jednak nadzieję, że już wkrótce znajdą się chętne dzieci.

D.P.: Jak rozwiązana została kwestia organizacyjna nowej placówki? Jakiego szanse rozwoju przedszkola widzi Pani Dyrektor na przyszłość? Czy powinno to być jedna placówka z podporządkowanymi jej filiami czy samodzielne, konkurujące ze sobą przedszkola?

E. Świst: Ponieważ przedszkole w Napachaniu nie dysponuje kuchnią, wzorem przedszkola w Mrowinie zorganizowaliśmy catering, pozostałe sprawy organizacyjne toczą się wg standardów wypracowanych przez przedszkole „Bajeczka”. Moim zdaniem przedszkola w naszej gminie powinny funkcjonować jako samodzielne i współpracujące dla dobra dzieci placówki. Nie mogą konkurować ze sobą, ponieważ kadra „wyszła” z Bajeczki.

D.P.: Jakiego według Pani Dyrektora standardy powinno spełniać nowoczesne przedszkole i dlaczego według Pani warto zabiegać o to, by na poziomie lokalnym zabezpieczyć w 100% oczekiwaną przez społeczność ilość miejsc w przedszkolach?

E. Świst: Trochę już o tych standardach powiedziałam, ponieważ cały czas pracujemy na miano nowoczesnego przedszkola. Idąc z duchem czasu dajemy rodzicom możliwość bieżącego

poznawania pracy przedszkola – strona internetowa, blog. Uczymy się i zdobywamy środki unijne na doposażenie placówki oraz wprowadzenie dodatkowych zajęć dla dzieci. Takie standardy jak otwartość, komunikatywność, współdziałanie z rodzicami, bogata oferta działań wychowawczo-edukacyjnych i przede wszystkim podmiotowe traktowanie dziecka jest naszą wizytówką.

D.P.: Jakie marzenia ma dyrektor największego przedszkola w powiecie poznańskim? Prywatnie i służbowo?

E. Świst: największym moim prywatnym marzeniem jest zdrowie – w rodzinie, wśród bliskich i współpracowników. Mogą nas nękać różne grypy i chrypki, ale nic poważniejszego. Pragnę, by moje dzieci wykształciły się w kierunkach o jakich marzą, aby w przyszłości były zadowolone ze swoich wyborów, a co najważniejsze, aby zawsze w życiu dostrzegały drugiego człowieka.

Każdego roku, 1 września, kiedy po wakacjach pojawiają się dzieci w przedszkolu marzę, aby był to rok bezpieczny, ponieważ przy tak dużej ilości maluchów wypadek może zdarzyć się w każdej chwili.

Marzę także – już od dawna – o ogrodzie przedszkolnym, pięknym, wy-

posażonym w bezpieczne urządzenia i funkcjonalnym. Częściowo to marzenie się spełnia. Projekt unijny „Nasze przedszkole”, który aktualnie wdrażamy zakłada bowiem doposażenie ogrodu przedszkolnego. Pierwsze prace wykonał już w okresie wakacji – nowa trawa, część ścieżek pozbrukowych. Przeciągają się prace z montażem 5 piaskownic zamykanych, 5 ławostółów oraz 2 dużych urządzeń sportowo-rekreacyjnych. Pod tymi urządzeniami planowane jest bezpieczne podłoże – gumowe maty, które mają amortyzować ewentualny upadek dziecka. Mam nadzieję, że prace te uda się dokończyć przed zimą. Później będziemy poszukiwali następných środków finansowych, aby dokończyć ścieżkę rowerową wokół ogrodu, zamontować inne urządzenia np. mini boisko dla maluchów, wykonać nową nawierzchnię dróg wokół przedszkola, nowe opłotowanie. Wiele z tych planów będzie można zrealizować po oddaniu do użytku budującego się obok nas Gimnazjum. A na koniec marzę, aby dzieci uczęszczające do przedszkola były w nim szczęśliwe. Niektóre marzenia się spełniają – trzeba marzyć.

D.P.: Życzę spełnienia wszystkich i serdecznie dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Danuta Potrawiak



Fot.: nowe sale Przedszkola w Napachaniu



Dożynki parafialne w Cerekwicy

Dziękczynienie – piękne jak kawałek chleba.

Obecność chleba na naszych stołach zwykliśmy traktować jako rzecz powszednią i normalną. Zaś pracę rolnika, ogrodnika, warzywnika czy pszczelarza odbierać jak każdą inną profesję, wymagającą odpowiedniego nakładu pracy, narzędzi i systemu zarządzania. W dobie ekonomicznych wskaźników opłacalności, weryfikują-

cych sens podejmowania trudu pracy zawodowej w tej czy innej dziedzinie, jako relikw z czasów minionych odbierane jest przywiązanie do ziemi, ciężar dziedzictwa pokoleń, świętość zrzuconego w ziemię ziarna, obowiązek zebrania plonów i dziękowania za każdy nawet najskromniejszy jego wymiar. A przecież:



**„Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba....
Tęskno mi, Panie...”**

piisał poeta, kreśląc umiłowany obraz ojczyzny. Widział w nim przede wszystkim miejsce, w którym najdroższe i najświętsze są sprawy z pozoru zwyczajne i powszednie. W którym za obowiązek uznaje się dziękczynienie za to, co stanowią codzienny pokarm, wistocie jest darem graniczącym z cudem. Gdzie świętowanie zebranych plonów nie jest tylko okazją do beztroskiej, wesołej zabawy, a przyjętym zobowiązaniem nakazującym dbanie i pomnażanie tego, co wydała z siebie ziemia rodzicielka. - Powinnością wymagającą dzielenia się owym darem z właściwym namaszczeniem, po gospodarsku, tak, by go nikomu nie zabrakło. Łamana z bliźnim kruszyna chleba to bowiem także kawałek ofiarowanej drugiemu życzliwości, serca, poświęcenia i troski. Słów symboli – tak jednoznacznie rozumianych w dobie klęsk żywiołowych spowodowanych w tym roku przez powódź.

Cerekwickie święto plonów, było takim właśnie dziękczynieniem i dzieleniem się z innymi. Dosłownie - podczas wzajemnego częstowania się przyniesionym do świątyni dożynkowym chlebem i koszmami owoców, symbolicznie i pośrednio - podczas zorganizowanego Festiwalu Chleba i Miodu, kiedy to demonstrując i kosztując przygotowane z darów ziemi produkty, zbieraliśmy do puszek Caritasu ofiarę dla tych, którym dziękować za chleb przyjdzie w tym roku w dwójnasób.

D.P.



Rokietnickie Dożynki

„Trzeba Bogu dziękować za tegoroczne żniwa”

Dnia 29 sierpnia 2010 roku o godzinie 12.10 w kościele p.w. Chrystusa Króla Wszechświata w Rokietnicy odprawiona została uroczysta Msza Święta dziękczynna, podczas której parafianie z Krzyszkowa, Napachania i Rokietnicy dziękowali za żniwa i urodzaje naszych ziem.

W uroczystej procesji do świątyni zostali wprowadzeni przedstawiciele władz gminy, z panem Wójtem Bartoszem Derechem i jego małżonką na czele, radne gminy i powiatu oraz delegacje sołectw Krzyszkowa i Napachania niosące dwa bochny chleba wypieczone z tegorocznych zbiorów oraz delegacja sołectwa Rokietnica niosąca wieniec dożynkowy upleciony z tegorocznych kłosów zbóż, kwiatów, ziół, owoców i warzyw.

Uroczystą Mszę Świętą dożynkową odprawił ksiądz proboszcz Tadeusz Lorek w koncelebrze księdza Szymona Stułkowskiego oraz pierwszego w historii naszej Parafii księdza wikariusza Jędrzeja Jaworskiego, który wygłosił homilię. Ksiądz Jędrzej w trakcie kazania podkreślił, że „**Trzeba Bogu dziękować za tegoroczne żniwa, za dary naszych pól, ogrodów i sadów, trzeba umieć dziękować za to, co mamy**”. Poświęcone bochny chleba ks. proboszcz przekazał na ręce Wójta, aby ten jako gospodarz gminy w sposób symboliczny dokonał podziału tegorocznych plonów pomiędzy społeczność gminną.

Na zakończenie Mszy Sołtysi sołectw Krzyszkowo, Napachanie i Rokietnica wręczyli ks. wikariuszowi bukiet kwiatów z życzeniami wielu lat owocnej posługi w naszej Parafii.

Po zakończeniu uroczystej Mszy wszyscy zgromadzeni zostali zaproszeni na poczęstunek, przygotowany na placu za Kościołem.

W miłej atmosferze, przy pięknej pogodzie, z muzyczną oprawą w tle „Didżeja Małego” przyjemnie było pogawędzić przy kawie lub herbacie rozkoszując się wypiekami i tegorocznym chlebem dożynkowym, którym częstował Wójt.

Miłym wydarzeniem było przybycie radnej powiatowej pani Krystyny Semba – kierownik Zespołu Pieśni i Tańca „Lusowiacy”, która w stroju ludowym zaprezentowała krótkie przyspiewki dożynkowe.

Składam podziękowanie proboszczowi ks. Tadeuszowi Lorkowi, ks. Szymonowi Stułkowskiemu, ks. Jędrzejowi Jaworskiemu i wszystkim, którzy mieli udział w przygotowaniu tegorocznego Święta Plonów w Parafii Rokietnica, m.in.:

- Członkiniom Koła Gospodyń Wiejskich w Krzyszkowie za wystrój placu,
- Paniom z Klubu Kobiet Aktywnych z Rokietnicy za zapewnienie obsługi.
- Panu Irkowi, naszemu kościelnemu, za wymalowanie korytarza świetlicy socjoterapeutycznej, z której korzystała obsługa tego plenerowego spotkania,
- Panom Piotrowi Łakomemu i Arturowi Lisiakowi za przekazanie wyrobów cukierniczych,
- Sołtysowi Krzyszkowa pani Marii Chojnackiej za duży udział we współorganizacji przedsięwzięcia.

Dziękuję gościom i parafianom za udział w uroczystościach dożynkowych. Myślę, że wspólne świętowanie dożynkowe stanie się tradycją naszej Parafii.

Sołtys Józef Fudala.



Dożynkowe święto w Kierskiej Parafii p.w. Św. Michała Archanioła

W niedzielę 29 sierpnia 2010 roku odbyły się uroczystości dożynkowe w Parafii Rzymskokatolickiej p.w. Michała Archanioła w Kierzku. Dożynki te miały charakter parafialny, a udział wzięli w nich przedstawiciele wszystkich wsi należących do parafii.

O godzinie 12:30 mszę świętą dziękczynną z podziękowaniem za tegoroczne zbiory odprawił ks. proboszcz Janusz Buduj. Delegacje złożyły na ołtarza chleb upieczony z tegorocznej mąki, wieńce oraz kosze z warzywami i owocami oraz kwiaty jako podziękowanie Bogu za tegoroczne zbiory. Starostwie dożynek, Państwo Teresa i Ryszard Dziamscy z Kierza, złożyli w darze ołtarza bochenek chleba, zaś przepiękny wieniec w kształcie kielicha złożyli Państwo Zmudzińscy z Kierza. Nie zabrakło również wspaniałych koszy z owocami i warzywami oraz kwiatów, złożonych przez: Pana Sławomira Barełkowskiego, Panią Barbarę Dziamską, Hannę Majer i Małgorzatę Karpiczak – Ostrowską. Przed ołtarz został również wniesiony przez Państwa Zimnych wieniec

dożynkowy z Rogierówka, wykonany przez Pana Tadeusza Marszewskiego. Władze samorządowe Gminy Rokietnica reprezentował Ryszard Lubka Wiceprzewodniczący Rady Gminy Rokietnica składając w darze ołtarza dożynkową wiązankę kwiatów.

Po mszy świętej odbył się na terenie parafii Festyn Rodzinny, który obfitował w różne atrakcje dla dzieci oraz dorosłych.

L.Z.



Odpust i dożynki w Sobocie

W dniu Święta Narodzin Najświętszej Panny Maryi 8 września, tradycyjnie, w drugą niedzielę września, w parafii Rzymskokatolickiej p.w. NMP w Sobocie odbył się odpust połączony ze Świętem Plonów w parafii. Kustosz sanktuarium ks. proboszcz Krzysztof Andrzejewski na sumie odpustowej o godz. 12.00 po raz siódmy powitał wszystkich pielgrzymów i parafian. Jak co roku do tego miejsca przybywa niezliczona liczba pielgrzymów. Z roku na rok jest ich coraz więcej. Do cudownego obrazu Matki Bożej liczącego już ponad 400 lat przybyły pielgrzymki piesze z Podolan, Sołacza, Strzeszyna Greckiego, Moraska, Suchego Lasu, Kierza, Chłudowa i Żydowa. W przygotowaniu odpustu uczestniczyły set-

ki parafian za co serdecznie dziękował ksiądz proboszcz. Uroczystą sumę odpustową celebrował i Słowo Boże wygłosił ks biskup Zdzisław Fortuniak. W swojej homilii nawiązał do Matki Bożej, która cały czas pozostając człowiekiem, ma za zadanie pomóc człowiekowi dojść do Boga. Wszystkie wioski parafialne tj. Gołęczewo, Złotkowo, Złotniki, Pawłowice, Bytkowo i Sobota, w podziękowaniu za tegoroczny plon rolników i ogrodników przyniosły wieńce dożynkowe, które jak co roku wspaniale uświetniły odpustową uroczystość. Ksiądz proboszcz przypominał o długotrwałej pomocy powodzianom, a zwłaszcza parafii w Trzszynie Polskim nad Wisłą w diecezji płockiej. Dar serc parafian i ludzi spoza niej, pomógł przetrwać tak ciężki okres dla ludzi dotkniętych zalaniem.

*Sottys Sołectwa Sobota i Bytkowo
Marian Jakobsze*



Parafia św. Mikołaja pożegnała księdza Proboszcza Marka Kinę

W niedzielne przedpołudnie mieszkańcy parafii pw. Św. Mikołaja zbrali się licznie w kościele parafialnym w Żydowie, aby pożegnać swojego dotychczasowego proboszcza, księdza Marka Kinę. Decyzją przełożonych ksiądz od 25 sierpnia został mianowany proboszczem parafii pw. Nawiedzenia NMP w Dopiewie i po 6 latach i 5 miesiącach opuścił Żydowo. Po Mszy Świętej zebrani parafianie



dziękowali proboszczowi za wszelkie innowacje, które wprowadził w parafii, za wszystko, co działo się z pomocą ks. Marka w ciągu tych lat oraz za wszystkie dzieła, które przyczyniły się do materialnej odnowy naszego otoczenia. Efekty prac, których podjął się ksiądz proboszcz w czasie prowadzenia parafii w Żydowie pozostaną dla naszej społeczności na długie lata. Udało zrealizować się wiele przedsięwzięć łączących we wspólnym celu mieszkańców parafii. Proboszczowi dziękowali społeczności poszczególnych miejscowości należących do parafii: Żydowa, Rostworowa, Zielątkowa, Przeclawia i Sepna, oraz również szczególnie Koło Gospodyń Wiejskich Żydowa-Rostworowa, radni i Rady Sołeckie z parafii, druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeclawiu oraz oczywiście naj-



bliższa księdzu służba liturgiczna. Na Mszy Świętej nie zabrakło Mikołajek, zespołu, który był szczególnie bliski proboszczowi i właśnie w czasie jego posługi w Żydowie często ożywiały życie parafii swoim śpiewem, przedstawieniami oraz innymi ciekawymi projektami. Mikołajkom, jak i wszystkim parafianom dziękował serdecznie odchodzący proboszcz. W obliczu nowej rzeczywistości i objęcia parafii w Do-

piewie Księdzu Proboszczowi życzymy także tam wielu sukcesów w posłudze duszpasterskiej.

*Piotr Hałas
Przewodniczący
Gminnego
Stowarzyszenia
Rokietnica 2000*



Rokietnica ma już 4000 mieszkańców

3 września 2010 r. po wprowadzeniu danych ostatniego meldującego się w tym dniu interesanta, w ra-



porcie zbiorczym kończącym dzień pracy, system wskazał, że jest to 4000 mieszkańców miejscowości Rokietnica i równocześnie 11 675 obywatel Gminy.

Jak się okazało, **Pan Rafał Kortus** został mieszkańcem największej wsi gminy Rokietnica ponownie. Dla bardzo dynamicznie rozwijającej się miejscowości oznacza to niewątpliwie, że wzbogaca się ona zarówno o tych obywateli, którzy wybrali to miejsce po raz pierwszy jak i tych, którzy zaznawszy uroku innych miejsc, postanowili tu jednak z wielu powodów powrócić.



4-tysięcznemu mieszkańcowi Rokietnicy gratulacje złożyli wójt Bartosz Derech i sołtys Józef Fudala.

Red.

Prestiżowe nagrody dla „JAŚKOWEJ ZAGRODY”

na IV Ogólnopolskim Festiwalu Dobrego Smaku – 12-15.08.2010 r.

Pani Elżbieta Wilczyńska, właścicielka restauracji „Jaśkowa Zagroda” w Napachaniu, otrzymała z rąk Arkadiusza Błochowiaka, Członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego, **certifikat potwierdzający członkostwo „Jaśkowej Zagrody” w Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska w ramach Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne.**

To **prestiżowe miano** przyznawane jest firmom i **restauracjom, które:** aktywnie promują żywność regionalną, przygotowują, serwują i oferują na co dzień lokalne i regionalne produkty i potrawy, kultywują i rozpowszechniają lokalne zwyczaje i kulturę jedzenia, podejmują działania w charakterze ambasadorów regionu i Dziedzictwa Kulinarne w całej Europie.

Zewnętrzny znak pozwalają-

cym na identyfikację restauracji z programem „Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska” jest prawo do używania jego logo oraz oczywiście wpis na listę członków. Wielkopolska jest członkiem Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne od 29 października 2008 r. Sieć zrzesza 25 regionów oraz wiele firm działających w ich ramach, które zajmują się żywnością regionalną promując je na poziomie europejskim. Ideą sieci jest propagowanie i rozpowszechnianie produkcji i sprzedaży lokalnej oraz regionalnej żywności. Jej misją jest także spełnianie życzeń konsumentów, zwiększanie współpracy pomiędzy lokalnymi producentami żywności, restauracjami i regionami, a także wymiana doświadczeń pomiędzy regionami członkowskimi.

Właścicielem licencji na użytkowa-

nie logo Europejskiego Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne jest Marszałek Województwa Wielkopolskiego, zaś koordynacją Sieci w Wielkopolsce zajmuje się Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Podczas czterodniowego Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku będącego świętem dobrej kuchni i muzyki, miejscem ciekawych wykładów i spotkań oraz renomowanych konkursów, cieszących się niesłabnącym zainteresowaniem zarówno firm i restauracji, ale także tłumnie przybywających na Festiwal widzów, organizowane jest współzawodnictwo pod hasłem „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”. Organizatorem tego ciekawego konkursu jest Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego, przy współpracy i dofinansowaniu Fundacji Fundusz Współpracy, Programu „Agro-Smak 2”, zaś edycję wielkopolską współorganizuje Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego oraz Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego. **Zaszczytne II miejsce** wśród laureatów w tegorocznej edycji **zajęła Jaśkowa Zagroda** z Napachania. Mistrz kuchni zaprezentował szacownej kapitule konkursu znane z „Rokietnickiego Rumpucia” **pyry z gzikiem oraz polewkę**. Te tradycyjne dania wielkopolskiej kuchni uznane zostały za produkt zgodny z podstawową ideą konkursu –



wytwarzany w oparciu o umiejętności rzemieślników i gospodarzy oraz lokalne zasoby surowcowe.

Gratulujemy Pani Eli Wilczyńskiej i całej załodze „Jaśkowej Zagrody” zapraszając do Napachania wszystkich miłośników „Pyrów z gzikiem”, polewki, wspaniałych pierogów i wielu innych doskonałych dań tradycyjnej wielkopolskiej kuchni.

D.P.



DOBRY SMAK PRZYBRODY

103 wystawców z Polski i zagranicy, ponad 120 tysięcy zwiedzających, to tylko niektóre dane IV Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku, który odbył się w połowie sierpnia w Poznaniu. Wśród tych imponujących liczb

znalazła się niewielka (386 mieszkańców) wieś Przybroda, by reprezentować na festiwalu Powiat Poznański. Powód zaproszenia mieszkańców Przybrody na tę największą kulinarną imprezę w Polsce był według organizatorów prosty: to tradycyjne, zdrowe, smaczne i ze smakiem zrobione przetwory domowe. Przybrodzkie zaprawy mieli oni okazję zobaczyć i kupić, a następnie spróbować, podczas



dwóch plenerowych imprez „Rokietnickiego rumpucia”.

Zauroczeni stoiskiem przypominającym domową spiżarnię pełną ziół, konfitur, sałatek, nie mieli wątpliwości, że z takim sercem przygotowana wystawa, będzie godnie reprezentować poznański region. I nie pomylili się w swoich przewidywaniach.

Przybrodzkie kiszzone ogórki, powidła i dzemy kupowali m.in. turyści z Japonii, Niemiec, Francji i oczywiście z Polski. Stoisko Przybrody, tak spodobało się producentom TVP Poznań, że poprosili mieszkanki o udostępnienie go na studio, skąd nadawane były relacje na żywo z festiwalu.

Magdalena Jujeczka

WYJĄTKOWY KĄCIK KULINARNY

Kaczkę po żydowsku serwuje Koło Gospodyń Wiejskich z Żydowa, laureat IV Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku; Poznań 12-15 sierpnia 2010 r.

Ogólnopolski Festiwal Dobrego smaku

i KACZKA PO ŻYDOWSKU Z KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH Z ŻYDOWA

Już po raz czwarty 15 sierpnia 2010 roku odbył się w Poznaniu Ogólnopolski Festiwal Dobrego Smaku, który promuje zdrową żywność. Festiwal ten, jak co roku organizuje wiele konkursów, a jednym z nich jest konkurs pod tytułem „KACZKA PO WIELKO-

POLSKU”. Jest to wydarzenie kulinarne mające na celu promocję Kaczki wielkopolskiej oraz wyłonienie, eksponowanie i nagradzanie serwujących to tradycyjne danie restauracji, gospodarstw agroturystycznych, Kół Gospodyń Wiejskich oraz Zakładów

Gastronomicznych z Wielkopolski. Wyroby zgłoszone do konkursu oceniała Kapituła Konkursowa, w skład której wchodziło wybitnych specjalistów i ekspertów zdrowej żywności. Nasze panie z Koła Gospodyń z Żydowa i Rostworowa z chwilą ogłoszenia konkursu na swoim spotkaniu od razu bez wahania podjęły decyzję o wzięciu udziału w zmaganiach konkursowych. Panie postanowiły przygotować według swojej receptury „KACZKĘ PO ŻYDOWSKU”

A o to jej przepis:

- ✓ kaczka swojego chowu,
- ✓ warzywa i owoce z własnego ogrodu marchew, korzeń pietruszki, por, jabłka,
- ✓ mrożona sałata,
- ✓ żurawina,
- ✓ przyprawy sól, pieprz, majeranek,

- ✓ czerwone wino półwytrawne,
 - ✓ smalec lub wytopiony tłuszcz z kaczki,
 - ✓ własnoręcznie zrobiony karmel.
- Kaczkę należy umyć i pokroić dodając soli, pieprzu i majeranku zostawiając ją na kilka godzin. Smażymy kawałki na smalcu lub tłuszczu z kaczki. Osobno gotujemy warzywa. Następnie trzy średniej wielkości jabłka drążymy dodając żurawiny. Ponadto gotujemy karmel. Po usmażeniu układamy kawałki kaczki do brytfanny dusząc ją w tłuszczu i zarazem podlewając wywarem przez ok. 1,5-2 godziny. Na pół godziny przed zakończenie duszenia dodajemy karmel i podlewamy całość czerwonym winem wrzucając kawałki pokrojonych bez skórki jabłek. W międzyczasie pieczemy wydrążone jabłka z żurawiną.



Nasza kaczka została podana na liściach mrożonej sałaty z pyzami własnej roboty oblaną delikatnie sosem z jej duszenia i ubrana różą z czerwonego buraczka oraz szaszłykiem z owoców egzotycznych (kiwi, pomarańcza i czerwonego oraz białego winogrona). Do tego podano również czerwoną kapustę na ciepło i surówkę z czerwonej kapusty. Dodatkowo sos w sosjerce według uznania.

Nie wiem jak Państwo, ale jak piszę o tej potrawie to aż mi ślinka leci i nie pozostaje mi nic więcej, jak tylko za-

chęcić do przygotowania tej kaczki dla najbliższych.

Tak przygotowaną kaczkę, według przepisu Pań z Koła Gospodyń Wiejskich z Żydowa można podawać również z kawałkami pieczonych ziemniaków, kopytkami lub kluskami.

Za taką kaczkę Panie z naszego Koła otrzymały w konkursie, na dwanaście startujących zespołów kucharских czwarte miejsce. Najwięcej punktów przyznano za niepowtarzalny smak i miękkość kaczki.

Uważam to miejsce za duże wyróżnienie dla Koła tym bardziej, że w konkursie startowali zawodowi kucharze. Wyniku konkursu były ogłoszone na Starym Rynku w Poznaniu, gdzie odbywała się transmisja na żywo w telewizji Poznań. Rzesze odwiedzających stragany zdrowej żywności mogły usłyszeć ogłaszanie wyników tego i wielu innych konkursów. Trzeba też powiedzieć, iż kilka reprezentantek Koła Gospodyń miało swoje

„pięć minut” w telewizji poznańskiej na żywo, w scenarii Starego Rynku i wielu straganów oraz swojego stoiska z zaprawami. Panie mogły pochwalić się i podzielić z widzami tym, jak i co zaprawiają na zimę. Telewizyjnego wywiadu udzieliły też nasze Koleżanki z Koła z Przybrody.

Widać zatem jak małe społeczności lokalne Przybrody i Żydowa potrafią promować swoją małą ojczystą jaką jest ich gmina Rokietnica.

Pragnę za pomocą tego artykułu podziękować naszym Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich z Żydowa za poświęcony czas i przygotowanie tej konkursowej potrawy mimo wielu własnych obowiązków. Tymi Paniąmi są: Irena Spochaczyk, Krystyna Dziedzic, Ewa Mazurek, Elżbieta Wenccka, Genowefa Wiśniewska i Jadwiga Piwowarczyk.



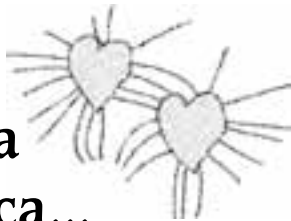
Podziękowania szczególne również dla Asi Spochaczyk, która pomagała w dekoracji tej potrawy. Jak w każdym przedsięwzięciu moja skromna osoba pozwoliła na organizacyjne przygotowanie do konkursu, z czego bardzo się cieszę, że działam jak dobry duszek dla dobra ogółu mieszkańców gminy Rokietnica.

Jako Przewodniczący Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000 pragnę wyrazić opinię, że tego typu działania lokalnej społeczności są godne uznania i naśladowania, do czego wszystkich Państwa zachęcam. Paniom z Koła życzę dalszych sukcesów w wielu konkursach zdrowej żywności.

Przewodniczący Gminnego Stowarzyszenia
Rokietnica 2000 Piotr Hałas



Z serca do serca...



„Z historii wyborów (różnych) w Rzeczypospolitej Polskiej słów kilka”

Pierwszy burmistrz w dziejach pewnego miasta Gliniany – Michał Skorupka – taką złożył przed mieszkańcami uroczystą przysięgę jako burmistrz-elekt w czerwcu 1595r.:

„Ja, Michał Skorupka, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Najjaśniejszemu Zygmunтови III Królowi polskiemu i wszystkim pospólstwu miasta tego: będę wiernym i sprawiedliwym wszystkim równie wszystkim, tak bogatym, jako ubogim, sąsiadom i gościom czynić, a niesprawiedliwość tępić i niszczyć, praw, przywilejów, poczesności i pospolitego pożytku miasta strzec i mnożyć, jako najlepiej będę umiał i mógł. Tajemnic miejskich nikomu nie zjawiać słowem albo uczynkiem. Rozterków w mieście nie dopuszczają, sierot i wdów podług swojej możności bronić, a tego nie chcę opuścić dla przyjaźni, mierziaczki, bojaźni, darów albo innej rzeczy. Tak mi Panie Boże pomagaj, który też w dzień sądny mnie i wszystkich sądzić będziesz”.

Tak, Drodzy Czytelnicy, jak Polska długa i szeroka zapachniała wszędzie w każdej gminie, powiecie, województwie, mieście i miasteczku w y b o r a m i. Na urzędy, stanowiska, funkcje. Boć to przecie od lat 20 polskie społeczeństwo samorządom właśnie pozwala się wprowadzać w dostatniejsze, godniejsze, coraz to bardziej gospodarne egzystowanie. By jednak nie narazić się na posądzenie o stronnicze optowanie, nie zajmę się politycznymi aspektami wyborów, a jedynie, ot dla wesołości, przedstawię kilka opisów dotyczących następstw wy-

borów, czyli samych rządów albo po prostu „urzędowania” w dawnej Polsce. Jak Państwo przeczytaliście powyżej, przysięgi (zapewne obietnice) ówczesnych wybranych dotyczyły podobnych zagadnień do dzisiaj występujących, choć inaczej nazywanych. I tak dzisiejsze terminy:

- równouprawnienie oznaczało na ów czas „sprawiedliwość równie wszystkim czynić”
- pomoc i opieka społeczna – „sierot i wdów podług swej możności bronić”
- wzmocnienie aparatu sprawiedliwości – „niesprawiedliwość tępić i niszczyć”
- dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców – „rozterków w mieście nie dopuszczają”
- walka z korupcją – „a tego nie chcę opuścić dla przyjaźni, mierziaczki, bojaźni, darów albo innej rzeczy”.

Nie wszystko było jednak w urzędowych sprawach tak podobne do dzisiejszych. Taki np. król Bolesław Chrobry (gdy nie było jeszcze radnych i posłów królowie musieli załatwiać petentów sami!) lubił załatwiać interesantów w... łaźni, ćwicząc ich tego różgą, jeśli coś zawinili. Miejsce przyjmowania petentów dość szybko ukształtowało się w „kancelaryje” i przednie gabinety, radując skrybów i samych dygnitarzy, tworzących wręcz styl urzędowego działania, koniecznie toczącego wśród misternie pieczętowanych herbowymi pieczęciami i arystokratycznymi sygnetami pergaminów i innych szpargałów. A jak społeczeństwo płaciło za możliwość korzystania z ich urzędowania? Pierwsze diety w naszej polskiej krainie płacono posłom na sejm nie chcąc, by wysiłki pro publico bono musieli opłacać z własnej kieszeni. Diety te nazywane strawnem, honorarium, gratyfikacją lub też viales czyli kosztami podróży, były znaczne, zważywszy, iż poseł zjeżdżał na sejm nieraz na długie tygodnie i musiał utrzymywać prócz siebie służbę oraz konie. Za króla Stefana Batorego wynosiła owa dieta tyle, iż wystarczała na kupno 100 korców żyta, albo też pięciokrotnie więcej – na kilka baryłek drogocennej wówczas soli! Niestety, na poselskich listach znajdowali się także zwyczajni krzykacze, przekupni, „nadsłuchujący jeno brzęku obcych szkatuł”, jak ich określa wielokrotnie przeze mnie cytowany w tej rubryce znawca obyczajów polskiej szlachty Jędrzej Kitowicz lub po prostu zwyczajnie „głupcy”, których

głosy jednak nieraz ważyły na losach państwa. Podśmiewano się często ze szlachciny udającego się na sejmik, układano ironiczne śpiewki i anegdoty na niezdarnych „dygnitarzy z mandatem poselskim”. Ale i wielcy posłowie, burmistrzowie i wojewodowie posługiwali się urzędnikami, którzy wykonywali najczarniejszą wówczas robotę, do której niewątpliwie zaliczało się zbieranie podatków. Podatkami zajmowali się poborcy, którzy jeździli po wioskach i miastach, zbierając wyznaczone opłaty: „łanowe” – od rolników, „pogłowne” – od wszystkich, którzy mieli w obejściu konie, „pługowe” – od oraczy, „czopowe” albo „szelężne” od karczmarzy, „mlewnie” od młynarzy. Zeznania podatkowe w postaci przysięg uznawano za najbardziej wiarygodne sposoby uzyskiwania danych, zwłaszcza jeśli przysięgający dobrze nakarmił i napoił urzędnika. Koszty zaś takiej uczty nie były małe. Poborca zjeżdżał z pomocnikami, którzy także nie lubili urzędować trzeźwo. Wydatki jednak takie jakie powodowali, pokrywała cała społeczność z ulgą żegnając przedstawicieli władz rezydujących zwykle w karczmach, „często skorych do rękoczynów, rzadko zaś kiedy pilnych w rachubach”.

Narzekano również na niedoskonałość naszej jurysdykcji (choć w całym kraju roiło się od trybunałów, sądów, referendarii – czyli ówczesnych biur skarg i zażaleń) krytykując ją za łapówkarstwo i brak skuteczności.

„Sprawiedliwość naszą – pokpiwał dosadnie nasz Imc Pan Rej – zową pajęczą siecią, którą bąk przebiję, a nędzna mucha upłóćszy się, uwikławszy się, utraciwszy wszystko, nie doczekałaby się żadnej pociechy w upadku swoim”.

Może po przeczytaniu tych historycznych opowieści o dawnym urzędowaniu, pomyślimy z satysfakcją, że jednak w lepszych czasach żyjemy, oj w lepszych, a efekty wyborów służą dobru zarówno małym i dużym społecznościom.

Czego Wam i sobie życzę,
Wasza Przewodnicząca
Teresa Bartol



Małgosia Chojnacka na... ślubnym kobiercu

Zaprzyjaźniona z „Rokickimi Wiadomościami” i swą rodzinną miejscowością, nasza złota medalistka Mistrzostw Świata w kajakarstwie w kanadyjskim Dartmouth z sierpnia 2009 r., tym razem znalazła się w

świecie flashów reporterskiej kamery nie z powodu kolejnego w jej niezwyklej sportowej karierze kajakarskiego wyścigu rangi mistrzowskiej, a wydarczenia, które z pewnością stanie się ważnym kamieniem milowym zarów-



no w jej życiu osobistym jak i sportowym. 31 sierpnia 2010 r., o godzinie 16.00 nasza mistrzyni złożyła przysięgę małżeńską w Urzędzie Gminy Rokietnica. Kim jest wybraniec? Oczywiście także sportowcem, ale przede wszystkim niezwykle przystojnym mężczyzną, któremu Małgosia oddała swe serce. Ślubu w uroczystej oprawie i otoczeniu najbliższej rodziny udzielił Parze Młodej Wójt Gminny Rokietnica

Bartosz Derech. Marsz Mendelssohna, płynące z serca życzenia – także od redakcji „Rokickich Wiadomości” – i wychylona w toaście lampka szampana z pewnością zostaną w pamięci Małgosi Chojnackiej na długo. Tym bardziej, że wkrótce szczęśliwym nowożeńcom towarzyszyć będzie mała, bardzo oczekiwana istotka.

Red.

Po raz kolejny okazało się, że chcieć znaczy móc!

Wielka zielona polana, przy niej główna droga, przez którą na co dzień pędzą samochody. Tym razem nawet one zachowywały się inaczej. Kierowcy zwalniali zainteresowani obecnością dużej ilości ludzi, muzyką i wysuniętymi na pierwszy plan karuzelami. Kiedy tam przyjechałam, część atrakcji była dopiero w czasie przygotowań. Dostałam jakąś „misję”, no i do dzieła. A tu deszcz... Przesympatyczne Panie z Koła Emerytów „pod Kasztanem” zerknęły fachowym okiem w niebo i stwierdziły, że to ostatni deszcz na dzisiaj. Popadało 10 minut i koniec ☺, kobiety są magiczne, szczególnie nasze kochane Babunie. Nie dość, że rewelacyjnie pięką, to potrafią zaklikać pogodę.

To przesunąć, to rozłożyć i nawet się nie obejrzałam, a już zaczęli się schodzić ludzie. Muzyka trzasnęła z wielkich głośników. Całe rodziny gromadziły się na ławeczkach. Na miejsce dotarła Pani Róża z Panem Ryszardem, na którego czekała Pani Danusia. Uroczyste rozpoczęcie festynu, kilka słów o tym dlaczego w ogóle się na nim spotkaliśmy. Ja zostałam oddelegowana do Pana Leszka, żeby pomóc mu w zawodach strzeleckich ☺. Siedzia-

łam plecami do całej tej imprezy, wpisywałam strzelców na listę, zaznaczałam zdobyte punkty. Nie byłam w centrum wydarzeń, nie widziałam dokładnie co się dzieje, ale oczy nie były mi w ogóle potrzebne do przeżywania, wszystkich konkurencji - śmiechy, okrzyki, narracja prowadzących... przez

kilka godzin żyłam w dwóch równoległych akcjach, pierwszą rejestrowałam wzrok - oddane strzały, zdziwione miny uczestników, którym niby wcale nie zależało na wygranej ;), drugi to wszystkie bodźce, które odbierała reszta moich zmysłów. Przyjechali moi znajomi, urwałam się na chwilę żeby coś zjeść. Festyn trwał już parę godzin, ludzi było trzy razy tyle co na początku, dorośli stali w kolejkach po piwo, kielbasę, ciasto... dzieciaki za spr-



wą Lidki pozamieniały się w tygryski, motylki i inne postacie. Kolorowe karuzele kręciły się na tle błękitnego nieba, a ja stałam i chłonołam całą sobą, tę pozytywną energię. Pamiętam takie imprezy z mojego dzieciństwa, to tak jakby cofnąć się w czasie i znowu stać się małą dziewczynką, umazaną i klejącą od waty cukrowej, zmęczoną, ale szczęśliwą. Intensywny dzień, dużo pracy orga-

nizatorów, dzwonienie, załatwianie, jeżdżenie, pilnowanie... Myślę – nie, jestem pewna – że było warto, zawsze jest warto chociażby dla własnej satysfakcji, że się coś robi i ciepłego uśmiechu dzieciaków, które kiedyś tak jak ja będą wspominały, że żyły we wsi, w której po prostu komuś się CHCIAŁO!

Pozdrawiam
Magdalena Matysiak



„Bo bezpieczeństwo w czasie wakacji jest bardzo ważne!”

czyli piknik BHP W OCZACH DZIECKA

Takiego ruchu przy wiatraku w Rogierówku dawno nie było. 21 sierpnia zebrało się tam w jednym momencie około 100 osób. Po co? W jakim celu? Jakkolwiek by to źle nie zabrzmiało: aby się edukować w wakacje!

BHP W OCZACH DZIECKA - tak organizatorzy nazwali piknik, który był wyjątkowo skierowany do dzieci. Organizatorzy – czyli: Okręgowy Inspektorat Pracy w Poznaniu. Mówiąc o organizatorach nie można zapomnieć o Patronie Honorowym imprezy czyli Wójcie Gminy Rokietnica oraz

o współorganizatorach, czyli KMP w Poznaniu, KWP w Poznaniu, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy - punkt muzealny w Rogierówku, OSP w Rokietnicy, Związku Harcerstwa Polskiego oraz firmie Hochtief. Ten piknik był wyjątkowy przede wszystkim ze względu na tematykę. Jak mówili (podczas ceremonii otwarcia pikniku) Wójt gminy Bartosz Derech oraz Okręgowy Inspektor Pracy Krzysztof Fiklewicz, bardzo często na zakończeniu roku szkolnego i na początku wakacji dużo mówi się o bezpieczeń-

stwie dzieci. Jednak ilość wypadków w czasie letnich wakacji jest ogromna. I właśnie w tym celu ta akcja została zorganizowana.

W tą sobotę Inspekcja Pracy wycelowała w bardzo bliski i bardzo znany wszystkim mieszkańcom gminy punkt - w rolnictwo. To wokół tego tematu kręciło się najwięcej rozmów, plakatów i informacji. Co roku na wsi zdarza się bowiem masa wypadków. Ranne w nich zostają, a nawet giną dzieci, które chciały tylko pomóc rodzicom. Jednak nie zawsze jest to ich wina. Dlatego też piknik został nazwany Piknikiem Rodzinnym, bo podczas całej imprezy porady zasięgnąć mogli również starsi uczestnicy pikniku. W związku z tym każdy z tego spotkania wyszedł o coś mądrzejszy. Ale nie tylko nauką żyliśmy na festynie. Czas urozmaicali m.in. strażacy, którzy zorganizowali wiele konkursów oraz na chwilę udostępnił swój sprzęt, a także policja, która pokazywała metody działania z psem – ratownikiem oraz pokazy ratownictwa medycznego. Pomogli nam także harcerze, którzy zorganizowali strzelanie z wiatrówki oraz wejście na drzewo po drabince linowej. Atrakcje zapewnili również pracownicy Straży Miejskiej w Poznaniu, którzy zorganizowali sporo konkurencji sportowych. Po południu piknik odwiedziło również Ogniwo Konne Policji. Chwilami zobaczyć można było jak tradycyjnie wypieka się chleb, oraz zwieźć wiatrak w Rogierówku.



Magnesem takich jak ten festynów są z pewnością konkursy. Także podczas tego zorganizowano kilka. Nagrody - plecaki, kubki, zestawy mini kęgli i małe latarki - ufundowane zostały przez głównego organizatora, czyli OIP w Poznaniu, ale również przez wiceprzewodniczącą Rady Gminy Rokietnica, panią Ryszardę Lubka. Piknik można zaliczyć do udanych. Organizatorzy byli wykończeni, co oznacza, że dali z siebie wszystko. Miejmy nadzieję, że oprócz zabawy każdy z nas również się czegoś nauczył. Warto wspomnieć, że był to pierwszy taki festyn organizowany przez OIP w Poznaniu, myślę więc, że zasługuje on na uznanie.

Pragnę już teraz zaprosić wszystkich tych, którzy tym razem nie skorzystali z okazji do zabawy, na piknik **MŁODZI PRACOWNICY - BEZPIECZNY START!**, który już wkrótce odbędzie się w Napachaniu.

Do zobaczenia!
Stasiu Biber



BIAŁO-NIEBIESKIE POPOŁUDNIE CARITASU W CEREKWICY

Wprawdzie nie w czerwcu, jak to było w zwyczaju, ale we wrześniu odbyło się V Wesołe Popołudnie dla dzieci organizowane przez Parafialny Zespół Caritasu. Zmiana terminu podyktowana była czerwcowym pożegnaniem dotychczasowego proboszcza i założyciela Caritasu, ks. Krzysztofa Młynarczyka. Tegoroczna impreza dla ponad setki dzieci, oprócz tradycyjnych zabaw sportowych, obfitowała w liczne niespodzianki, jak chociażby rodeo dla najodważniejszych czy czekoladową fontannę dla łasuchów. Z pewnością jednak dla wielu przybyłych, także dorosłych, najatrakcyjniejszym punktem tegorocznego popołudnia było spotkanie z piłkarzem Mistrza Polski w pił-

ce nożnej Lecha Poznań, Sewerynem Gancarczykiem. Dzieci ubrane w biało-niebieskie stroje sportowe w barwach Lecha oczekiwały niecierpliwie na gościa na kilka godzin przed przyjazdem. Piłkarz Lecha wziął udział w otwartej, mini konferencji dla dzieci, odpowiadając na ich trudne pytania. Mimo nadal leczonej kontuzji, oddał kilka strzałów na bramkę, a przede wszystkim rozdawał całe mnóstwo autografów na zdjęciach i plakatach, które przywiózł ze sobą do Cerekwicy. Seweryn Gancarczyk podarował dzieciom także piłki ze swoim podpisem oraz klubowe szaliki Lecha.

M. Jujeczka



Warsztaty Garncarskie



Na terenie naszej gminy 22 lipca 2010 r. odbyły się warsztaty garncarskie prowadzone przez panią prof. Ewę Turarowską-Sioda. Na początku podzieliliśmy się na trzy grupy, z których każda miała określone zadanie. Pierwsza z grup formowała różnych rozmiarów miseczki na kole garncarskim. Druga malowała i ozdabiała szklivem naczynia ceramiczne, które potem zostały wypalone w gorącym piecu, gdzie temperatura sięga-

ła do ok. 900 stopni Celsjusza! Trzecia grupa lepiła w glinie najróżniejsze rzeczy... Po prawie skończonej pracy każdy uczestnik dostał mały poczęstunek - drożdżówkę i sok!

Na zakończenie napełnieni niezapomnianymi wrażeniami zostaliśmy zaproszeni na pokaz filmowy prac garncarskich.

*Z pozdrowieniami
Wiktoria Trojanowska
i Julka Szymańska*

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy ogłasza zapisy na zajęcia plastyczne w świetlicach

5.10.2010r Krzyszkowo
w godzinach 15.00-17.00
6.10.2010r Napachanie
w godzinach 15.00-17.00



- Zajęcia plastyczne przeznaczone są dla dzieci i młodzieży od 7 roku życia.
- Ilość miejsc ograniczona.
- Zajęcia są bezpłatne.
- Decyduje kolejność zgłoszeń.

Wakacje z wędką – propozycje PZW STERLET

Obecna pora roku sprzyja oczywiście obcowaniu z przyrodą, również z wędką w rękę. W przeciągu 6 tygodni rökietnickie koło PZW zorganizowało aż trzy imprezy wędkarskie.

Na jeziorze Rogoźno, w ostatnią niedzielę czerwca rozegrano zawody o Puchar Wójta Gminy Rokietnica.

Klasyfikacja:

- seniorzy:

1. Marek Kożuchowski – 4540 pkt
2. Rafał Gabrys – 4120 pkt
3. Artur Lisiak – 3920 pkt

- juniorzy:

1. Marcin Bryl – 3220 pkt
2. Maciej Oleszuk – 2980 pkt

Puchar dostarczony przez kol. Wojciecha Mazurka w imieniu Wójta wręczał Sekretarz Gminy Leszek Skrzypiński. Kolejne zawody odbyły się w niedzielę, 18. lipca na jeziorze Rościńskim w

gminie Czerwonak. Tym razem 19 wędkarzy rywalizowało o Puchar Prezesa Koła. Zdecydowaną przewagą punktów wygrał Rafał Gabrys łowiąc aż 14,5 kg ryb!

Klasyfikacja:

- seniorzy:

1. Rafał Gabrys – 14550 pkt
2. Zbigniew Kaźmierczak – 8636 pkt
3. Dawid Baum – 8300 pkt

- juniorzy:

1. Maciej Oleszuk – 8660 pkt

Puchary za drugie i trzecie miejsce przyznano seniorom, ponieważ startował tylko jeden junior. Otrzymali je Zbigniew Jackowiak i Marek Kożuchowski.

Z kolei w ostatni lipcowy weekend odbyły się zawody na rzece Warcie w Obornikach.



Klasyfikacja:

- seniorzy:

1. Dawid Baum – 7020 pkt
2. Marek Kożuchowski – 6840 pkt
3. Daniel Powałowski – 6180 pkt

4. Artur Winkiel – 5340 pkt

5. Zbigniew Jackowiak – 3860 pkt

- kobiety:

1. Teresa Szymlet – 3040 pkt
2. Marlena Powałowska – 2800 pkt

Harmonogram darmowej zbiórki odpadów wielkogabarytowych dla klientów P.U.K. Sp. z o.o. Rokietnica na 2010 rok.

MIEJSCOWOŚĆ	DATA
Sobota, Bytkowo, Rokietnica, Żydowo, Rostworowo, Krzyszkowo	09.10
Pawłowice, Chwaliszewo, Poznań, Poznań-Michałkowo, Rogierówko, Starzyny, Kiekrz	16.10
Kobylniki, Napachanie,	
Dalekie, Mrowino, Zmysłowo, Przybroda, Cerekwica	23.10

Odbieramy następujące odpady wielkogabarytowe: wszelkiego rodzaju meble, dywany, wykładziny, materace, stolarka budowlana (np. okna, drzwi).

Uwaga!!!

Aby wziąć udział w akcji wywozu powyższych odpadów należy:

1. Zgłosić się do 1 października (dla wywozu październikowego) pod numerem telefonu (061) 8145 269 lub na adres info@puk.com.pl – podać adres, nazwisko oraz orientacyjną ilość i rodzaj odpadów.
2. Odpady wystawić przed posesję najpóźniej w dniu planowanego wywozu do godziny 8.00.

Odpady inne niż powyżej wypisane – nie będą odbierane !!!

Harmonogram darmowej zbiórki odpadów wielkogabarytowych (RTV-AGD) dla klientów P.U.K. Sp. z o.o. Rokietnica na 2010 rok.

Miejscowość	Punkty odbioru	Data	Godzina
Sobota	ul. Poznańska (przy blokach)	09.10	8.00-8.30
Bytkowo	ul. Pawłowicka (przy polu golfowym)	09.10	9.00-9.30
Rokietnica	ul. Dworcowa ul. Kolejowa (przy cmentarzu) ul. Szkolna (przy Szkole Podstawowej) Skrzyżowanie ul. Trakt Napoleoński z Legionów Polskich	09.10	10.00-10.30 10.45-11.15 11.30-12.00 12.15-12.45
Żydowo	ul. Parkowa (przy kotłowni)	09.10	13.15-13.45
Rostworowo	ul. Sobocka (przy blokach)	09.10	14.00-14.30
Krzyszkowo	ul. Koszycy (przy pętli autobusowej)	09.10	14.45-15.15



Miejscowość	Punkty odbioru	Data	Godzina
Pawłowice	ul. Szkolna (przy przystanku autobusowym)	16.10	8.00-8.30
Chwaliszewo	Skrzyżowanie ul. Czysta z ul. Krętą	16.10	9.00-9.30
Poznań	Skrzyżowanie ul. Chojnicka z ul. Altanową ul. Liliowa (przy Familii)	16.10	10.15-10.45 11.00-11.30
Poznań - Michałkowo	ul. Admiralska (koło Lewiatana) Skrzyżowanie ul. Regatowa z ul. Retmańską	16.10	12.00-12.30 12.45-13.15
Rogierówko	ul. Kościuszki (koło Forte Sweden)	16.10	13.45-14.15
Starzyny	ul. Rynkowa (pętla autobusowa)	16.10	14.40-15.10
Kiekrz	ul. Starzyńska (koło sklepu Jakubek) ul. Ostra (obok Apteki)	16.10	15.20-15.40 15.50-16.10

Miejscowość	Punkty odbioru	Data	Godzina
Kobylniki	ul. Szkolna (przy sklepie) ul. Szamotulska (przy ul. Działkowej)	23.10	8.00-8.30 8.45-9.15
Napachanie	ul. Szkolna (przy Straży Pożarnej)	23.10	9.30-10.00
Dalekie	ul. Tarnowska (przy krzyżu)	23.10	10.30-11.00
Mrowino	ul. Kopernika (przy Straży Pożarnej)	23.10	11.20-11.50
Zmysłowo	Skrzyżowanie ul. Budzistawa z ul. Sobiesława	23.10	12.20-12.50
Przybroda	Obok sklepu ABC	23.10	13.10-13.30
Cerekwica	Przy Kościele Skrzyżowanie ul. Jesionowa z ul. Żwirową	23.10	13.45-14.15 14.30-15.00

Odbieramy następujące odpady wielkogabarytowe: zużyty sprzęt AGD (np. lodówki, pralki itp.) i RTV (np. telewizory itp.).

Uwaga !!!

Aby wziąć udział w akcji wywozu powyższych odpadów należy:

- odpady dostarczyć w wyznaczone miejsce dla danej miejscowości o określonej godzinie. W przypadku problemu dostarczenia odpadu prosimy o kontakt pod numerem telefonu (061) 8145 269, do 1 października (dla wywozu październikowego).

KONKURS FOTOGRAFICZNY ROZSTRZYGNIĘTY

Zorganizowany w tym roku dla uczczenia 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina stanowił wyzwanie dla fotografików amatorów. Oprócz bowiem umiejętności warsztatowych wymagał połączenia obserwacji przyrody, ze zdolnością dostrzeżenia jej walorów inspiracyjnych, które można by przełożyć także na język muzyki. Mający już swoją tradycję konkurs okazał się - w opinii zgłoszonych autorów prac - trudnym tematycznie zdaniem. Pozwolił jednak na wykonanie zdjęć, które są artystycznie dojrzałe, technicznie perfekcyjne i przede wszystkim niezwykle oryginalne. Niekonwencjo-

nalne ujęcie tematu przez wszystkich 7 fotografików amatorów biorących udział w konkursie, stało się dowodem wielkiej wrażliwości na przyrodnicze piękno i inspirującej pomysłowości. Wykonane zdjęcia stanowią niezaprzeczalny dowód możliwości oglądania świata okiem fotograficznego obiektywu w takt pięknej muzyki Fryderyka Chopina, a zatrzymane w kadrach ujęcia - odkrywcy dokument harmonii obrazów i dźwięków składających się na piękno otaczającego świata nawet w tych jego elementach, które na pierwszy rzut oka wydawać się mogą zwyczajne i pospolite.



kursu: Małgorzata Górzna z Mrowina, Katarzyna Głowacka z Mrowina, Dorota Kwiatkowska z Kiekrza i Dawid Lewek z Rokietnicy otrzymali równorzędne wyróżnienia. Przewodnicząca pracom jury konkursowego - pani Urszula Rodak - profesjonalny fotograf, podkreśliła wysoką jakość wszystkich 21 wykonanych prac, doskonałą umiejętność odzwierciedlenia w zdjęciach - wykonanych w różnych porach dnia - gry światła, zachowanie proporcji planu oraz pomysłowość i oryginalność ujęcia tematu.

tywem w dłoni zapraszamy do przyszłorocznej edycji Konkursu Fotograficznego - oczywiście z nowym przesłaniem.

Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów przez patrona honorowego konkursu fotograficznego - Wójta Gminy Rokietnica Bartosza Derecha, nastąpiło podczas imprezy plenerowej „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuc”, 4 września 2010 r. o godz. 14.20.

Wszyscy goście „Rumpucia” mieli możliwość podziwiania ekspozycji nagrodzonych prac w namiocie organizatora imprezy, tuż przy scenie głównej.

D.P.

Laureaci Konkursu Fotograficznego „Chopinowskie inspiracje. Krajobraz z wierzbą w tle”:

- **I miejsce Kamila Tobolska** z Kiekrza za pracę „Wieczorny koncert na wierzby i słońce” (patrz okładka)
- **II miejsce Marek Stachowiak** z Rokietnicy za pracę „Mazurek A-moll op. 68 nr 2”;
- **III miejsce Marcin Demebecki z Rokietnicy** za pracę „Nad dziewczyną wierzba szumi, słychać pieśni czar”.

Wszyscy pozostali uczestnicy Kon-

Werdzykt pięcioosobowego jury był jednomyślny.

Wszystkich miłośników przyrodniczych bezkrwawych łowów z obiek-



II miejsce Marek Stachowiak z Rokietnicy „Mazurek A-moll op. 68 nr 2”



III miejsce Marcin Demebecki z Rokietnicy „Nad dziewczyną wierzba szumi, słychać pieśni czar”



Marek Lasota zwycięża w TURNIEJU WAKACYJNYM!!!



Finaliści: Marek Lasota i Szymon Duda

Jak dotąd okres wakacyjny w Akademii Bilardowej był przerwą w rozgrywaniu turniejów. Jednak z powodu dużego zainteresowania rozrywką przy stole bilardowym właściciele postanowili zorganizować Turniej Wakacyjny. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, gdyż na starcie pojawiło się aż dwudziestu uczestników. Rywalizacja trwała od godziny 12 aż do około 21. Wszystkie pojedynki były bardzo zacięte. Formuła rozgrywek przydzielająca każdego z zawodników do odpowiedniej grupy zawodowej spowodowała, iż coraz więcej początkujących bilardzistów chce spróbować swoich sił w naszych turniejach, gdyż zawsze jest szansa na pokonanie lepszego od siebie zawodnika. Do finału dotarł Szymon Duda, który prowadzi w eliminacjach do Mistrzostw Polski Amatorów rozgrywanych w naszej Akademii oraz Marek Lasota, który po raz pierwszy przyjechał do Akademii. Niespodziewanie zwycięzcą okazał się debiutant Marek, który wystartował z pozycji początkującego bilardzisty, ale po tym turnieju awansował już grupę wyżej. Na uwagę zasługuje występ Norberta Tokłowicza, który pierwszy raz znalazł się na podium naszych zawodów, a także postawa Grzegorza Tomczaka i Jerzego Zielińskiego, którzy dotarli aż do ćwierćfinałów, a przy takiej obsadzie na pewno nie było to przypadkowe. Ogromne brawa również należą się dla najmłodszych uczestników: Piotra Piszora i Michała Diak, którzy dzielnie stawiali czoła dużo starszym od siebie bilardzistom. Piotr i Michał uczęszczają do naszej szkoły bilardowej od około 3 miesięcy i już mogą napędzić stracha doświadczonym bilardzistom. Pierwsza ósemka turnieju została obdarowana cennymi nagrodami.

Wyniki Turnieju Wakacyjnego:

1. Marek Lasota
2. Szymon Duda
3. Norbert Tokłowicz, Michał Potysz
5. Jerzy Zieliński, Grzegorz Tomczak, Daniel Wieszczyński, Marcin Mucha
9. Bartosz Wawrzyniak, Kazimierz Wasiak, Marek Strykowski, Łukasz Zdeb
13. Piotr Piszora, Eliza Tokłowicz, Robert Diak, Tomasz Małek
17. Marcin Człapa, Krzysztof Koralewski, Michał Diak, Emilia Zielińska

„Wakacje z Bilardem”



W dniach od 02-13.08 w Akademii Bilardowej odbyła się akcja pod nazwą „Wakacje z Bilardem”. Wzięło w niej udział czternaścioro dzieci, które

w sumie przez 40 godzin pod okiem Radosława Babicy bawiło się przy stole bilardowym. Przedział wiekowy uczestników wynosił od 6 do 11 roku życia. Zajęcia odbywały się od poniedziałku do piątku po 4h dziennie. Dzieci poznały tajemnice gry w bilard od samego początku, tzn. od przyjmowania poprawnej postawy do wykonania strzału, aż po uczestnictwo w turniejach bilardowych. Przez cały turnus dzieci wykonały tysiące uderzeń i brały udział w kilkunastu turniejach. Jednak najważniejszym był ten zorganizowany na zakończenie „Wakacji z Bilardem”. I to z dwóch powodów. Po pierwsze, że był podsumowaniem wakacyjnej przygody z bilardem, a po drugie, że odbywał się przy widowni, którą stanowili rodzice wraz ze znajomymi. Emocje towarzyszące ostatniemu turniejowi na pewno zostaną zapamiętane na długi okres zarówno przez samych uczestników jak i kibiców. Praktycznie do ostatniej bili nie było wiadomo, kto zwycięży, a kto zajmie kolejne miejsca. Najlepszym z uczestników okazał się Piotr Piszora, który wszystkie ćwiczenia wykonał prawie bezbłędnie, za co należą się ogromne gratulacje. Drugie miejsce zajął Michał Diak, który uzyskał minimalnie niższy wynik od Piotra. Na podium znalazł się jeszcze Jakub Koczorowski. Każdy z uczestników otrzymał statuetkę bilardzisty, a po wręczaniu nagród wszyscy spotkali się przy stole.... na którym zostały zaserwowane smaczne desery lodowe.

Szkołka Bilardowa!!!!

W Akademii Bilardowej w Rokietnicy działa „Szkołka Bilardowa”, do której można zapisać się w każdej chwili. Dzieci ćwiczą pod okiem Radosława Babicy, który jest aktualnym Mistrzem Polski i Europy. Koszt szkoły to 40zł na miesiąc. Wszyscy uczniowie mają dostęp do stołów bilardowych codziennie od poniedziałku do piątku. Spokojnie można dopasować zajęcia w Akademii do innych, już wcześniej zaplanowanych. Zazwyczaj program ćwiczeń wymaga uczestnictwa 2 razy w tygodniu, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby dzieci przychodziły do klubu codziennie i utrwały swoje umiejętności. Nauka przeprowadzana jest praktycznie w sposób indywidualny, więc nie ma problemu aby dopisać się w każdej chwili. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem 618144085 lub bezpośrednio w Akademii Bilardowej przy ul. Łąkowej 6 w Rokietnicy. ZAPRASZAMY!!!

Nowy cykl turniejów rozpoczęty. Piotr Judkowiak liderem.

W dniu 5 września rozpoczęto nowy cykl turniejów w Akademii Bilardowej, który będzie trwał aż do czerwca przyszłego roku. Zaplanowano 10 turniejów, po jednym w każdym miesiącu. Na koniec cyklu zostanie rozegrany Turniej Masters, w którym przewidziane do wygrania są cenne nagrody i puchary. Dodatkowo w każdym z poszczególnych turniejów najlepsi otrzymują nagrody. Przypomnijmy, iż zawodnicy przydzielani są do odpowiedniej grupy zawodowej, wg której otrzymują „handicap”, co powoduje wyrównanie szans i możliwość wygrania początkującego bilardzisty z profesjonalnym zawodnikiem. Jest to na pewno uatrakcyjnieniem widowiska. Na starcie pierwszego turnieju stanęło 18 zawodników i zawodniczek. Poza stałymi bywalcami naszych zawodów pojawiło się kilka nowych twarzy. Swoich sił spróbowali nowi młodzi zawodnicy z naszej szkoły, a także gościnnie wystartowali gracze z Bydgoszczy, którym tak spodobała się atmosfera w Akademii Bilardowej, że powiedzieli, iż zrobią wszystko, aby przyjeżdżać do nas częściej. Jest to piękny przykład dla wszystkich mieszkańców naszej gminy, którzy jeszcze nie zawitali do Akademii Bilardowej. Wracając do turnieju, to przebiegał on pod dyktando zawodników drużyny Akademii Bilardowej i gości z Bydgoszczy. W pierwszej czwórce znalazł się dwóch z Akademii i dwóch z Bydgoszczy. Najmniej gościny z naszej drużyny okazał się Piotr Judkowiak, który po kolei odprawiał przyjezdnych do domu. Piotr, co prawda zaczął turniej od porażki, ale na jego szczęście formuła rozgrywek pozwala na jedną przegraną i jeśli później wszystkie kolejne spotkania kończy wygrana, to można nawet zwyciężyć w całym turnieju. I tak też się stało. Piotr we wszystkich kolejnych meczach nie dał żadnych szans swoim przeciwnikom zwyciężając w pierwszym turnieju nowego cyklu i obejmując fotel lidera rankingu. Drugie miejsce zajął Piotr Kuźniewski z Bydgoszczy, a na trzeciej lokacie uplasowali się zwycięzca rankingu ostatnich dwóch sezonów Andrzej Barski z naszej drużyny oraz Rafał Chełmiński z Bydgoszczy. Serdecznie gratulujemy! Kolejny turniej zaplanowany został na 10 października. Zapisy przyjmowane są już od dzisiaj, aż do za pięć dwunasta w dniu rozpoczęcia turnieju. Zagrać może każdy. Zapraszamy!!!



Piotr Judkowiak, Radosław Babica,
Piotr Kuźniewski



Półfinałiści

Ranking po pierwszym turnieju:

1. Piotr Judkowiak - 20 pkt.
2. Piotr Kuźniewski - 18 pkt.
3. Andrzej Barski, Rafał Chełmianiak - 16 pkt.
5. Bartosz Wawrzyniak, Krzysztof Koralewski, Przemysław Bobkowski, Robert Szuman - 14 pkt.
9. Norbert Tokłowicz, Piotr Piszora, Mateusz Walenczewski, Łukasz Judkowiak - 12 pkt.
13. Eryk Konieczka, Mateusz Wasyl, Jerzy Zieliński, Emilia Zielińska - 10 pkt.
17. Michał Potysz, Eliza Tokłowicz - 8 pkt.

Więści z występów Radosława Babicy

Przez ostatnie dwa miesiące Rado-

śław Babica brał udział w wielu turniejach niemalże na całym świecie. Dwukrotnie startował w Pucharze Europy, w Austrii i w Finlandii. W obu tych występach zajmował 17. miejsce. Może nie jest to najlepsza lokata (choć startuje ponad 200 osób...), ale jak sam stwierdził, jest to minimum, po jakie zawodnik jedzie na rozgrywki tego typu. Trochę lepiej było na zawodach z cyklu „Best of the East”, które odbywały się w Bułgarii. Radek zajął tam drugie miejsce nieznacznie ulegając tylko w finale. Również kolejne dwa drugie miejsca dorzucił startując w zawodach Grand Prix Polski. Pierwsze odbywały się w Kielcach, a drugie w Gdańsku. Oba te występy umocniły Radka na pierwszym miejscu Rankingu Polski. Przypomnijmy, iż dla zwycięzcy Rankin-

gu Polski przewidziany jest samochód Chevrolet Spark i opłaconych 12 turniejów zagranicznych! Aktualnie Mistrz z Rokietnicy prowadzi, a zawody znajdują się na półmetku. Do rozegrania pozostało jeszcze 6 turniejów. Kilka dni przed zawodami w Gdańsku Radek wystartował gościnnie w regionalnym turnieju organizowanym przez klub „8-bila” w Gdyni, gdzie odniósł zwycięstwo. Między tymi wszystkimi startami miały miejsce również występy ligowe, gdzie Radek Babica również wygrał wszystkie swoje pojedynki. Plany na najbliższe starty to: 7-12.09 – Puchar Świata w parach na Filipinach, 19.09 – Polska Liga Bilardowa i mecz w Białymstoku, 22-26.09 – Puchar Świata w Chinach, 2-3.10 – Best of East na Ukrainie.

MISTRZOWIE ZNANI I MNIEJ ZNANI. ROKIETNICKA GALERIA SPORTOWYCH CHAMPIONÓW

Natalia Wierzbicka Mistrzynią Polski w żeglarsztwie

Na odbywającej się w Sławie Śląskiej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży I miejsce i tytuł Mistrzyni Polski w żeglarskiej klasie Cadet zdobyła **Natalia Wierzbicka** z Klubu ŻLKS KIEKRZ. W tych emocjonujących regatach, gdzie ostatni 11 wyścig decydował o I miejscu, Natalia wraz z załogantką Emilią Lehmann świetnie popłynęła, rozgrywając po mistrzowsku ten pełen emocji wyścig. Jest to kolejny w tym roku sukces tej utalentowanej żeglarzki. Wywalczyła I miejsce w Pucharze Europy, V miejsce w Mistrzostwach Świata oraz III miejsce w Mistrzostwach PSKC. Trenerem Natalii jest znany żeglarz Janusz Knasiecki. Na koniec chciałbym przekazać przemiły list, jaki Natalia otrzymała od swojego pierwszego trenera na Cadece Pana Gwidona Łakomego po zdobyciu Mistrzostwa Polski. „Droga Natalio!
Gratuluję Tobie wygrania regat na

OOM. Przez cały czas śledziłem wyniki w internecie i znam wszystkie Twoje rezultaty. W niedzielę podałem wyniki bardzo późno i denerwowałem się, czy będą pomyślnie wiadomości. Cieszę się razem z Tobą.

Pamiętam dawne czasy, kiedy przyszedł pierwszy raz na przystań „wspomagać” brata, a dzisiaj jesteś MISTRZYNIĄ!

To jest Twój sukces, jesteś młoda, utalentowana, inteligentna, wszystkie jeziora i morza przed Tobą – zdobywaj. Również podczas mistrzostw świata obserwowałem wyniki.

Najbardziej dzięki rodzicom, którzy wiele dla Twego sukcesu, przez wszystkie lata uprawiania żeglarstwa robią, nie żałując czasu, finansów i niepokoju o córkę.

*Serdecznie Pozdrawiam
Gwidon Łakomy”*

Przed nami jeszcze Mistrzostwa Polski juniorów w klasie Snipe i klasie Euro-



pa, oraz zakończenie Pucharu Polski. O tym napiszę w następnym numerze. Mam również nadzieję, że dzięki wycieczce Natalii na „Rokietnickim rumpucu”, podczas którego prezentowała swojego „Złotego Cadeta” i zdobyte trofea, znajdzie się więcej miłośników przygody pod białymi żaglami. Tym bardziej, że akwen, na którym moż-

na odbywać treningi i profesjonalna kadra trenerska z Żeglarskiego Ludowego Klubu Sportowego, znajduje się tuż obok – w Kierzku. Zaledwie na wyciągnięcie ręki. Gorąco zachęcam wszystkich młodych ludzi do podjęcia próby – naprawdę warto.

Tomek Wierzbicki

Jolanta Rzepka, Rokietnicka mistrzyni Polski w Darta

DART, zwany inaczej rzutkami lub lotkami, jest coraz bardziej popularną dyscypliną sportu. Dzięki standaryzacji oraz stosunkowo prostym zasadom, sprawdza się zarówno w sporcie profesjonalnym jak również jest miłym sposobem na spędzenie wolnego czasu. Polega on na rzucaniu lotkami do tarczy z wieloma polami, gdzie za każdy rzut gracz otrzymuje określoną liczbę punktów w zależności od tego, w jakie pole punktowe na tar-



czy trafi. Zwycięza osoba, która uzbiera dokładnie określoną liczbę punktów, odpowiednią do wybranej przez siebie gry. Tablica do Dart'a składa się z dwudziestu pól w kształcie trójkątów, odpowiednio ponumerowanych od 1 do 20. Okręgi biegnące promieniowo od zewnętrznej części tablicy do jej środka dzielą każde pole na wartości pojedyncze, podwójne oraz potrójne. W Rokietnicy działa drużyna grająca w Dart'a pod nazwą Dart Team Gawron Rokietnica. Zawodnicy tego zespołu grają w rozgrywkach drużynowych Wielkopolskiego Stowarzyszenia Darta w I lidze. Uwieńczeniem całorocznej gry w sezonie 2009/2010 były ro-

zegrane 11 i 12 września w Rogoźnie Mistrzostwa Polski oraz turniej krajowy STEEL DARTA pod egidą Polskiej Organizacji Darta. Gminę Rokietnica reprezentowały dwie zawodniczki: Aleksandra Boniecka (Rostrowo) oraz Jolanta Rzepka (Rokietnica). Na rozegranym w niedzielę, 12.09.2010 roku, turnieju krajowym wszystkie zawodniczki pokonała Jolanta Rzepka zdobywając I miejsce. Aleksandra Boniecka uplasowała się na V miejscu. Tytuł mistrzowski w sezonie 2009/2010 w debłu wywalczyły: Jolanta Rzepka (Rokietnica) oraz Ewa Żabka (Swarzędz).

MISTRZOWIE ZNANI I MNIEJ ZNANI. ROKIETNICKA GALERIA SPORTOWYCH CHAMPIONÓW

MARCIN MUCHA - Mistrz Świata w motorowodnej klasie T-550, autor sukcesu osiągniętego w zawodach ujętych w kalendarzu sportowym Międzynarodowej Unii Motorowodnej z siedzibą w Monako, zawodnik Poznania.

W Rokietnicy mieszka od urodzenia. Na co dzień jest uczniem Liceum Językowo-Informatycznego w Poznaniu, a sport to jego prawdziwa pasja. Gra amatorsko w 2 lidze bilarda tworząc trzon najlepszych zawodników rokietnickiej Akademii Bilardowej. Interesuje się większością sportów zespołowych, jednak dyscypliną, która go fascynuje i pochłania bez reszty jest motorowodnictwo.

Przygoda z tym sportem rozpoczęła się zupełnie niewinnie w 2001 r., kiedy to Marcin pojechał na pierwsze zawody. Wtedy jeszcze nie jako zawodnik, ale obserwator – „choć nie mogłem startować, pomagałem i uczyłem się majsterkować. Ale już wtedy, słysząc ryk silników, obserwując osiąganą przez zawodników z wielką wprawą prędkość, a przede wszystkim odczuwając niezwykłe emocje towarzyszące ich zmaganiom wiedziałem, że będę się ścigać. Na przeszkodzie jednak stał mój wiek - by startować w młodzieżowej klasie JT-250 trzeba było mieć ukończone 12 lat - a potem, w pierwszym roku ... decyzja mamy, która bardzo bała się o moje bezpieczeństwo. Do dziś nie wiem jak to się stało, że gdy po roku, z uporem mania-ka drążąc temat, opowiadając o swojej wielkiej pasji związanej ze sportem motorowodnym i chęci spróbowania sił prowadzenia szybkiej łódki na wodzie - nieoczekiwanie dla mnie samego - mama się zgodziła. To był początek mojej przygody z tym sportem.”

Zapytany o szczegóły związane ze swoją ukochaną dyscypliną opowiada z pasją: - „Generalnie sport motorowodny jest bardzo niebezpieczny. Ze względu na dużą prędkość, którą osiąga się podczas wyścigów, trzeba pamiętać, że nawet najmniejszy błąd może zakończyć się dla zawodnika poważnym wypadkiem – zetknięcie z wodą jest bowiem dużo gorsze niż np. z asfaltem. I choć udziałowi w każdym wyścigu towarzyszy niezwykła dawka adrenaliny, która często sięga zenitu dostarczając



niezapomnianych wrażeń i emocji, trzeba umieć ją poskromić, dopuszczając do głosu przede wszystkim rozum i chłodną kalkulację. Choć dla wielu wydaje się to nieprawdopodobne, sport ten wymaga od zawodnika także wiele wysiłku, którego podczas obserwacji z trybun nie widać.”

Tajemnica tej dyscypliny sportu ukryta jest przede wszystkim w sprzęcie, który jak mówi Marcin Mucha, w 50% ma wpływ na sukces podczas wyścigu. To on również jest podstawą istniejącego w tej dyscyplinie podziału na poszczególne klasy – ściśle uzależnione od pojemności silnika łódki i rodzaju jej kadłuba.

Dla każdego zawodnika tym, co daje największą satysfakcję i rodzaj spełnienia jest oczywiście udział w zawodach i osiągnięte wyniki. Motorowodniacy zaś najbardziej – jak większość sportowców innych dziedzin, cenią sobie te najwyższej rangi – od Mistrzostw Polski, poprzez Mistrzostwa Europy, na tych najważniejszych – Mistrzostwach Świata - oczywiście kończąc. „Do swoich startów, pod trenerskim okiem, przygotowuję się najczęściej w Błażewku, czasami w Żninie i Chodzieży. Moim największym sukcesem jest ten, osiągnięty 5 września 2010 r. na wodach jeziora Błędno w Zbąszyniu podczas Mistrzostw Świata w klasie T-550, następnie 4 miejsce podczas Mistrzostw Europy w Kijowie w klasie T-400, które udało mi się wywalczyć także w tym roku, 3 miejsce w Mistrzostwach Polski w roku 2008, 1 – w 2009 w Śremie i 2 – także na najważniejszych w naszym kraju zawodach, które zająłem startując w 2010 r. w klasie T-400”.

Zwycięstwo Marcina Muchy na Mistrzostwach Świata w Zbąszyniu 5 września 2010 r., zostało odebrane przez wielu jako spora niespodzianka, tym bardziej, że startując do tej pory w klasie T-400, w tej wyższej T-550, mając za sobą zaledwie pięć tygodni przygotowań, praktycznie debiutował. – „Tego dnia byłem najszcześniejszym człowiekiem na świecie, chodzącym uśmiechnięty i zadowolony. Do dziś na wspomnienie tamtych chwil to uczucie mnie nie opuszcza. Zawody nie rozpoczęły się wprawdzie dla mnie pomyślnie. Podczas pierwszego wyścigu, którego nie ukończyłem, dwukrotnie postawiło mi


łódkę, potem zgasił silnik i tak naprawdę nie wiedziałem dlaczego. W drugim biegu byłem drugi – aby myśleć o złotym medalu wiedziałem, że muszę wygrać dwa kolejne. Udało się, choć wraz z moim kolegą z klubu, Michałem Gębiakiem, zgromadziłem tą samą ilość 1100 punktów. Ostatecznie – zgodnie z regulaminem zawodów – o moim zwycięstwie zdecydował wynik uzyskany w najszybszym, trzecim wyścigu”.

Dla Marcina Muchy zdobycie sukcesu jest jednak przede wszystkim zobowią-

niem. Ale i nadzieją na spełnienie kolejnych sportowych marzeń: o powtórzeniu wyniku w klasie T-550 i o zdobyciu najwyższych laurów w swojej koronnej – T-400 podczas Mistrzostw Europy, bowiem Mistrzostwa Świata, ze względu na małe zainteresowanie zawodników spoza naszego kontynentu, od 2010 r. nie są organizowane. Ważne są także cele i aspiracje osobiste: najpierw o ukończeniu szkoły średniej, potem studiów i założeniu szczęśliwej rodziny.


Rozmawiała Danuta Potrawiak





POWIAT POZNAŃSKI

PROGRAM ZDROWOTNY
POWIATU POZNAŃSKIEGO
w zakresie profilaktyki i wczesnego wykrywania wad postawy



BEZPŁATNY PROGRAM REHABILITACYJNO-ZDROWOTNY DOTYCZĄCY WAD POSTAWY U DZIECI Z ROCZNIKA 1996

Wady postawy ciała u dzieci i młodzieży to poważny problem zdrowotny i społeczny. Stanowią one jedną z najpoważniejszych chorób cywilizacyjnych. Nie leczone i zaniedbane powodują poważne konsekwencje w zakresie sprawności i wydolności organizmu. Dane epidemiologiczne dotyczące skali wspomnianego problemu są bardzo niepokojące. W związku z powyższym Zarząd Powiatu zdecydował o sfinansowaniu programu dotyczącego profilaktyki i wczesnego wykrywania wad postawy u dzieci.

Celem powyższego programu jest wykrycie wad postawy i określenie stopnia ich zaawansowania. Program skierowany jest do wszystkich uczniów z rocznika 1996 zameldowanych na terenie powiatu poznańskiego. W ramach jego realizacji przeprowadzone będą badania komputerowe metodą fotogrametryczną, która pozwala wykryć zaburzenia układu ruchu. Oprócz tego każde dziecko będzie przebadane przez lekarza ortopeda oraz lekarza specjalistę rehabilitacji. Badanie jest całkowicie bezinwazyjne i bezpieczne dla organizmu. W zależności od jego wyniku nastąpi zakwalifikowanie danego dziecka do dalszego postępowania terapeutyczno-rehabilitacyjnego lub bardziej szczegółowej diagnostyki medycznej. Badanie to jest całkowicie bezpłatne gdyż jest finansowane z budżetu Powiatu Poznańskiego.

Do przeprowadzenia badania niezbędna jest zgoda rodziców. Właściwy formularz można wydrukować ze strony internetowej www.medyk-poliklinika.pl lub otrzymać w szkole.

Informacje o miejscu i terminach badań, jak również więcej wiadomości na temat programu uzyskają Państwo pod numerami telefonów: 604 137 961, (61) 849 09 65, 504 095 493 na powyższej stronie internetowej lub zgłaszając się osobiście w siedzibie Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznym MEDYK POLIKLINIKA ul. Sokoła 38 w Poznaniu.

Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne
MEDYK POLIKLINIKA

ul. Sokoła 38
60-100 Poznań
tel. 61 849 09 65
www.medyk-poliklinika.pl

Program zdrowotny finansowany ze środków budżetowych Powiatu Poznańskiego

TU TRZEBA BYŁO BYĆ! – 18.09.2010

IV bieg w ramach II Rodzinnego Grand Prix Rokiety w biegach im. Dominiki – Rokietyca biega 2010 nosił tajemniczą nazwę „Karnawał lata”. Co może mieć wspólnego czas uciech i zabawy kojarzony z Wenecją czy Rio de Janeiro, ze sportem? Jak się okazało bardzo wiele. Przede wszystkim pasję, potem radość z bycia razem, umiejętność znalezienia ciekawego sposobu na zdrowy ruch i życiową aktywność, a przede wszystkim pełen humor dystans do samego siebie i zadowolenie z przewyższenia własnych słabości, ułomności czy nawet uprzedzeń. A jeśli przy tym pomysłowo przebranych w postaci i symbole - mniej lub bardziej znane - stać na sportowy wyczyn i wspaniały wynik – można tylko bić



Open Mężczyźni od lewej z nr 57 Maciej Radzik - I miejsce, Jacek Piechalak - II miejsce, III miejsce zajął Maciej Łuczak. Biegł jednak po raz pierwszy i zapomniał o medalu...



Open Kobiety od lewej Maria Biber - III miejsce, Emilia Michta - I miejsce (w zastępstwie medal za mamę, która pofrunęła zaraz po biegu do fryzjera, odebrał syn), II miejsce - Danuta Potrawiak. Panie zachwycone towarzystwem tajemniczego Araba. Czyżby jakiś sponsor strategiczny imprezy?



Marszobieg, albo bardziej z europejską - Nordic Walking. Każdy sposób i pretekst do spotkania z przyjaciółmi jest dobry



brawo i żałować – że tym, lub kolejnym już razem, mnie tu zabrakło...

Zapraszamy wszystkich – OBOWIĄZKOWO!
Na start Wielkiego Finału Biegowego Grand Prix Rokiety im. Dominiki 16 października 2010 r. – godzina 10.00.

Biuro zawodów czynne od 9.15. w Zespole Szkół w Rokiety ul. Szkolna 3c.

Start i meta biegu – ul. Trakt Napoleoński, tuż za stacją „Bliska” w Rokiety. Dystans dla ambitnych i wytrwałych – 12,5 km znaną trasą do Rogierówka i z powrotem. Dla Rodzin – ok. 4 km pętlą przez Osiedle Parkowe do Starzyn i z powrotem. Bieg tradycyjnie połączony jest z akcją krwiodawstwa i badaniami w kierunku dawców szpiku pod hasłem – DAR KRWI - DAREM ŻYCIA. Wspiera nas poznańska DRUŻYNA SZPIKU, która już dziś zapowiada swój liczny i czynny udział.

Nie stój z boku – TYM RAZEM MUSISZ TU BYĆ!
Szczegóły na www.rokietnica.pl.

D.P.

IV Bieg II RGP - Bieg Karnawał Lata II GPR 2010 w liczbach:

Liczba zawodników w poszczególnych kategoriach:

K16	- 7
K OPEN	- 9
M 16	- 12
M OPEN	- 6
Nordik W	- 9
RAZEM	- 43

3. Maciej Łuczak

Najmłodszy zawodnik:

1. Nikodem Rzepczyński

Najstarszy zawodnik:

1. Maria Bułka

Klasyfikacja rodzin po II biegu:

1. Piechalakowie	... 62 pkt.
2. Rzepczyńscy	... 62 pkt.
3. Dunajscy	... 44 pkt.
4. Wróblowie	... 22 pkt.
5. Pohl	... 14 pkt.
6. Matuszewscy	... 13 pkt.
7. Mysior	... 11 pkt.
8. Michta	... 11 pkt.
9. Styczkowie	... 9 pkt.
10. Biber	... 7 pkt.
11. Bajon	... 6 pkt.
12. Mockowie	... 6 pkt.
13. Curykowie	... 4 pkt.
14. Kindlerowie	... 4 pkt.
15. Krahel	... 4 pkt.
16. Rybiński	... 4 pkt.
17. Speina	... 4 pkt.
18. Gabryel	... 2 pkt.

KLASYFIKACJA W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH

Dziewczeta do lat 16

1. Patrycja Rzepczyńska
2. Katarzyna Kurczewska
3. Natalia Kurczewska

Kobiety open

1. Emilia Michta
2. Danuta Potrawiak
3. Maria Biber

Chłopcy do lat 16

1. Igor Iwaniuk
2. Michał Iwaniuk
3. Maksymilian Michta

Mężczyźni open

1. Maciej Radzik
2. Jacek Piechalak



Uroczka diaboliczna. Tym razem nie z Tasmanii, a rodem od diabła Rokity.

Królowie karnawału nagrodzeni. Ależ ciężkie te nagrody!



dziewczeta do lat 16. od lewej Katarzyna Kurczewska - II miejsce, Patrycja Rzepczyńska - I miejsce, Natalia Kurczewska - III miejsce



chłopcy do lat 16 - od lewej Michał Iwaniuk - II miejsce, Igor Iwaniuk - I Miejsce, Maksymilian Michta - III miejsce

SOŁECKIM OKIEM – RUMPUĆ

Sołectwo Mrowino-Cerekwica

Pokazaliśmy skarby i umiejętności naszych mieszkańców.

Po raz kolejny wspaniała impreza „Rokietnicki Rumpuć” i po raz kolejny nasze sołectwo wystawia swoje stoisko. Wspólnie z Radą Sołecką przyjęliśmy, że nasze stoisko będzie sięgało historii. Zgromadziliśmy i pokazaliśmy gościom zachowane elementy wyposażenia wiejskiej izby, gdzie znalazł się

między innymi stary kufer na odzież, magiel ręczny, tarki do prania (bez programatora), kierzonka (inaczej masielnica), szatkownica do kapusty wraz z beczką do kiszenia, oryginalny cep do omłotów zboża i wiele innych staroci. Pokazaliśmy umiejętności naszych mieszkanki gdzie P. Świtalska tworzyła piękne serwety, obrusy. Był również odrestaurowany wóz drabiniasty. Wszystkich odwiedzających gości częstowaliśmy pierogami według receptury babci Zosi, kluskami

oraz wspaniałym grzańcem. W tym miejscu pozwolę sobie podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy powierzyli nam swoje skarby, radzie sołeckiej, przyjacielom, sympatykom oddającym głosy na nasze stoisko w zorganizowanym podczas imprezy konkursie oraz radnym Arkadiuszowi Kłapińskiemu i Ryszardowi Lubka za pracę, w wyniku której odnieśliśmy sukces.

Sołtys Róża Lubka

Sołectwo Rokietnica

Pragnę gorąco podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie i reprezentowanie Sołectwa Rokietnica na imprezie plenerowej „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuć”.

Dziękuję:

- Panu Bartoszowi Derechowi Wójtowi Gminy Rokietnica za umożliwienie zakupu i zorganizowanie transportu do przewiezienia namiotu dla sołectwa Rokietnica.
- Paniom z Klubu Kobiet Aktywnych w Rokietnicy za ogromny wkład pracy włożony w przygotowanie, wystrój i reprezentowanie stoiska,

- Paniom Magdalenie Tomczak i Małgorzacie Dubas za wystawę swojego rękodzieła,
- Panom Zdzisławowi Szatkowskiemu, Robertowi Koralewskiemu, Sylwestrowi Grolewskiemu, za pomoc w przygotowaniu stoiska, oraz za napełnianie i rozdawanie balonów dzieciom podczas imprezy.
- Panu Kazimierzowi i Krystianowi Fudala, za użyczenie samochodu i pomoc przy przewiezieniu elementów potrzebnych do przygotowania terenu oraz Sławomirowi Fudala, Marcinowi Matysiak, Dariuszowi Grzesiak, za pomoc przy transporcie, montażu i demontażu stoiska.

Dziękuję wszystkim, którzy oddali głos na stoisko Sołectwa Rokietnica.

Efektom zaangażowania i pracy włożonej w przygotowanie i wystrój stoiska oraz oddanych głosów na nasze stoisko, było zajęcie II miejsca w konkursie na „Najpiękniejsze Stoisko Sołeckie”

W imieniu nagrodzonych sołectw składam szczególne podziękowanie, panu Przemysławowi Tomczak - PW ARCON sponsorowi trzech głównych nagród (podkaszarek) w konkursie na „Najpiękniejsze Stoisko Sołeckie”

Sołtys Józef Fudala

Sołectwo Krzyszkowo

Rodzinne biesiadowanie

Panie L. Świrkosz i B. Smockiewicz zaprojektowały wystrój naszego stoiska. Panie Z. Jankowska, B. Rajc D. Smolarkiewicz przygotowały domowe przetwory. Paszтет domowy, paszтет z królika, kaszanka oraz smalec ze skwarkami to domowe specjały, które można było skosztować na naszym stoisku. Smaczne konfitury zostały wykonane z dorodnych owoców pochodzących z sadu państwa Fejfer.

Domowe wypieki przygotowały: p. M. Adam, p. H.M. Drozdowskie, p. M. Grudzińska, p. Z. Jankowska, p. H. Kozłowska, p. E. Król, p. A. Maksymiuk, p. Z. Nawrocka, p. W. Nowakowska, p. J. Pluta, p. A.N. Piekuta, p. L. Piechocka, p. D. Przybylska, p. M. Przybył, p. B. Rajc, p. D. Smolarkiewicz, p. K. Sobczak, p. A. Warkocka, p. M. Wojciechowska. Dużym powodzeniem cieszyły się szare kluski przygotowane przez panią T. Klejster. Wygodne ławki wykonał p. Cz. M. Turowscy. Stroje, w których pre-

zentowane było sołectwo uszyła p. B. Klocek, a p. Z. Jankowska zadbała o kolorowe mereszki. Pani Rajc wykonała na drutach piękne serwetki, a Magda i Sara wykonały kolczyki dla nastolatek.

Mieszkanek wykazały się dużą pomysłowością i zaangażowaniem. Jednak cała prezentacja nie mogłaby się odbyć bez ogromnego wsparcia mężczyzn p. Z. Muszyńskiego, p. E. Kubiaka, p. D. Świrkosz p. M. P. Chojnackich, p. M. Maksymiuka, p. M. Warkockiego którzy do późnych godzin wieczornych montowali domek sołecki oraz rozkładali namioty, a po zakończonej imprezie dostarczyli sprzęt do Krzyszkowa. Transport naszego stoiska wsparli również pracownicy z zakładu p. W. Muszyńskiej i p. S. Pluta, a p. M. Morzyński podarował krzewy, które zdołały „sołecką zagrodę”.

Liczna grupa zaangażowanych w przygotowania do Rumpuciu mieszkańców sprawiła, że Sołectwo Krzyszkowo zajęło trzecie miejsce w konkursie na najpiękniejsze stoisko. Jak się okazuje współpracując w dużym zespole można osiągnąć sukces. Wszyst-

kim zaangażowanym osobom bardzo dziękuję za zaangażowanie.

Sołectwo Krzyszkowo brało również udział w przygotowaniu dożynek parafialnych. Byliśmy odpowiedzialni za dożynkowy wystrój placu przy kościele. Dziękuję za wykonanie wspaniałych dekoracji p. B. Smockiewicz i p. L. Świrkosz oraz za okazaną pomoc p. B. Klocek, p. D. Świrkosz podczas organizacji uroczystości dożynkowych.

Liczne imprezy plenerowe odbywają się dzięki zaangażowaniu mieszkańców. Zawsze pragnę podziękować wszystkim osobom, które angażują się i wspierają życie kulturalne w sołectwie. Jeśli kiedykolwiek ktoś został pominięty to zapewniam, że nie zostało to uczynione celowo. Dziękuję p. G. Maćkowiak za pomoc podczas „Pikniku rodzinnego” i przepraszam za pominięcie w ostatnim artykule. Wszystkim mieszkańcom, którym rozwój naszego sołectwa nie jest obojętny dziękuję za zaangażowanie i pomoc.

*Maria Chojnacka
Sołtys*

Sołectwo Przybroda

Przetworowy zawrót głowy

Jeżeli w pierwszą sobotę września, czyli na rokietnickim rumpuciu, ktoś chce kupić od mieszkańców Przybrody przetwory warzywne lub owocowe, musi być koniecznie przed południem.

Mimo, że z roku na rok, ilość i różnorodność domowych produktów zwiększyła się kilkakrotnie, to jeszcze szybciej wzrosła liczba chcących ich spróbować i kupić. Na powidła, na przykład, zamówie-

nia przyjmowane były już dwa tygodnie wcześniej, podczas dożynek parafialnych w Cerekwicy. Oprócz powideł, z przetworów owocowych, królowały dżemy wiśniowe, morelowe, jagody i kompoty, które chętnie kupowały młode mamy. Wśród warzyw, jak przysłowiowe świeże bułki, zniknęły ogórki kiszzone, kapusta kiszona, papryka i sałatki warzywne. Gdyby nie prośba kierownika planu TVP, żeby tyle nie sprzedawać, ponieważ przygotowywał materiał do nagrania na stoisku Przybrody, byłby kłopot, co pokazał w tle. Klienci z ubiegłego roku kupowali

siatkami lub skrzynkami! Rodzina- rekordzistów kupiła 5 skrzynek przetworów.

Popyt na domowe warzywa i owoce był tak duży, że sprzedana została także cała dekoracja stoiska. Wszystkim, którzy odwiedzili „sklepik” Przybrody, mieszkańcy serdecznie dziękują. Szczególnie dziękują tym, którzy nabyli, choć jeden produkt, ponieważ dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na cele sołeckie.

Magdalena Jujeczka

Sołectwo Napachanie-Dalekie

Po raz kolejny byliśmy obecni

„Rokietnicki rumpuć” to już w naszym sołectwie tradycja. Schyłek sierpnia stoi pod znakiem przygotowywania pomysłów i mobilizowania sił tak, by w towarzystwie pozostałych sołectw gminy Rokietni-

ca, to nasze – reprezentujące Napachanie i Dalekie, wypadło godnie. Z pewnością mobilizującą wpływem na wszystkich konkurs na „Najpiękniejsze stoisko”. I choć także w tym roku nie udało nam się zająć miejsca na podium, byliśmy zadowoleni i cieszyliśmy się każdym przyjaźnie skierowanym pod naszym adresem słowem ze strony odwiedzających

imprezę gości. Zgromadzone fundusze z pewnością przydadzą się na realizację sołeckich projektów, których nie brakuje. Wszystkim bez wyjątku zaangażowanym w przygotowanie stoiska sołectwa Napachanie-Dalekie składam gorące podziękowanie za zaangażowanie, trud i poświęcony wolny czas.

Sołtys Mieczysław Czerniejewski

W tym jeszcze cennych słów kilka



ROKIETNICKI RUMPUĆ – CZYLI JAK ZNALEŹĆ SIĘ W SPI

Spotkaliśmy się już po raz trzeci. Tym razem w pełnym słońcu. Jednak wymarzona pogoda nie była głównym atutem tej - według słów spikera radia RMF MAXXX – najsmaczniejszej imprezy w Wielkopolsce.

Olbrzymi wysiłek organizacyjny połączył w zwartym szeregu pracowników Urzędu Gminy w Rokietnicy, mieszkańców 10 sołectw i ich szefów, rokiетnickiego GOK-u, dzielnych i zawsze gotowych nieść wszelką pomoc strażaków, liczne grono darczyńców, ofiarodawców i sponsorów. Jednak tym, co przede wszystkim ściągnę-

ło do Rokietnicy ponad 15 tysięczną rzeszę biesiadników, była jej niepowtarzalna atmosfera.

W scenografii pełnej słoneczników, pięknych kwiatów, drewnianych domków sołeckich oddających ducha poszczególnych miejscowości Gminy Rokietnica, różnobarwnych namiotów i parasoli, skarbów odkrytych w domowych skrytkach i kufrach, rękodzielniczych cudów stworzonych przez zręczne ręce rodzimych artystów-amatorów, florysów, ale i obdarzonych technicznym zmysłem majstrów, już od godziny 11.00 bawiliśmy się, rywalizowaliśmy, odbieraliśmy cenne nagrody, podziwialiśmy, dziękowaliśmy, śpiewaliśmy i kosztowaliśmy rokiетnickie specjały.

A było naprawdę smacznie. Rumpuć –

zupa symbol, jak pięknie powiedziała o 1500 litrowym garnku rokiетnickiej wspólnoty Pani Ela Wilczyńska z „Jaśkowej Zagrody” w Napachaniu, nadzorująca w tym roku jego przygotowanie, tym razem nie studził, ani nie chłodził a pieścił podniebienie wszystkich gości imprezy. Zagryzany najsmaczniejszym chlebem z piekarni Pana Piotra Łakomego, wzbogacony na deser pączkiem z Piekpolu, rozszedł się w tempie ekspresowym, nalewany wprawnie do misek przez znamienitych gości i nasze piękne urzędniczki.

Domowo i niepowtarzalnie było też za sprawą kulinarnych specjałów wy czarowanych na poszczególnych stoiskach sołeckich. Sporządzone według babcinych receptur ciasta, kluski, pierożki, sałatki, kiełbaski, paszety, ka-

szanki, przetwory z mleka koziego, przetwory z owoców i warzyw i oczywiście produkty pszczele, zachwycały smakiem, sposobem podania i tym co trudno znaleźć gdziekolwiek indziej – zamkniętym w nich uśmiechem, życzliwością i serdeczną gościnnością. Zdawała się wołać z każdego stoiska do tłumów przechodniów – zapraszamy do nas.

Dzieci spały swoją nigdy niewyczerpalną energią w ogrodzie zabaw i uciechy szalejąc na dmuchańcach, trampolinach, mini pojazdach, wśród chmury wyczarowanych przez kolorowych kłownów mydlanych baniek i baloników o zadziwiających kształtach. „Zdobywały” prawdziwy czołg znany ich rodzicom z serialu „Cztery pancerni i pies”, korzystały z atrakcji

RUMPUĆ

*W Rokietnicy, tam przy stacji
Koniec bracie już wakacji.
Coś tam w kotle znów gotują,
Smaczną zupą poczęstują.*

*Rumpuć znowu tu zawita.
Już tradycja nam rozkwita,
Pichcą trzeci roczek z rządu
A zasluga to Urzędu.*

*O festynie każdy marzy
Dzieci, młodzież oraz „starzy”
Wszak to wielka przecież frajda
Lać do kotła wodę z wiadra.*

*Kilogramy wrzucić warzyw
Mięso trzeba też podsmażyć
Aby z gara ta kapusta
Rozpływała nam się w ustach.*

*A osoba ta kucharza
Dobrym smakiem nas obdarza
Kuchnia przecież staropolska
Nawet smalec jest tu z mlostka.*

*Błysnąć każdy tutaj może
Chwaląc się co ma w komorze
Jest tu zboże, są warzywa
Przecież już minęły żniwa.*

*A na scenie jak co roku
Popatrzymy z błyskiem w oku
Na artystów co śpiewają
Do zabawy zapraszają.*

*Bo ten festyn – wielka sprawa
Dla mieszkańców fest zabawa
I promocja naszej gminy
No a w zupie – witaminy!*

*Rumpuć szybko już zjedzony
Każdy trochę zawiedziony
Musisz czekać znów kolego
Aż do września następnego!*

Autor: Ryszard Szala, Napachanie
Data: 07.08.2010



SPISIE RZECZY ULUBIONYCH KAŻDEGO WIELKOPOLANINA



przygotowanych przez naszych wędkarzy no i oczywiście „wyciągały” z kieszeni swych opiekunów cenne złotówki na wszelkiego rodzaju „co nieco”. Młodzież bawiła się tańcem z uczestnikami programu „You can dance” i kołysała w rytm scenicznych hitów Przemka Knopika, zespołu BeeZee, Contra i rzecz jasna gwiazdy wieczoru - Andrzeja Piaska Pasiecznego.

Zresztą nie tylko młodzież. Bowiem tak nieprzebranych tłumów miłośników muzyki, z bliższych i dalszych okolic Wielkopolski, Rokietnica jeszcze nie gościła. Spory plac „za stacją Bliska”, jak zwykliśmy o nim mówić, przed godzina 21.00 wypełnił szalenie las głów. Wsłuchanych i wpatrzonych w prawdziwe sceniczne widowisko stworzone przez Piaska specjalnie dla nas.

„Rysowane Tobie”, „Szczęście jest blisko”, „Z głębi duszy”, z kończącą koncert piosenką „Ta noc się kiedyś

skończy” udowodnił, że był to kolejny artysta, który Rokietnicę umieści w swoim „Spisie rzeczy ulubionych”. Scena należała tego dnia także do amatorów. Choć mówili o tremie, działała na nich wyłącznie mobilizująco. Słońce odbijało się więc w blaszanych instrumentach rokiетnickiej orkiestry dętej, gościło na twarzach chórzystów ze Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „Pod Kasztanem” z Cerkwicy i zespołu „Mały i duży” pod wodzą Macieja Kortusa, malowało tęczę w rozszerzonych radością żrenicach tańczących i śpiewających dzieci z Zespołu Szkół w Rokietnicy, Studia Piosenki, Szkoły Tańca Bailando i pięknie brzmiącej „FAMY”. Ta ostatnia

wystąpiła w specjalnie na tą okazję przygotowanym koncercie jako support Piaska.

A do tego sportowcy, miłośnicy ekologii, biedroneczki, pszczołki, pieśniarze i muzycy, propa-

RUMPUĆ W LICZBACH I WYDARZENIACH:

- Liczba uczestników: ok. 15 000
- Siły organizatora: ok. 300 pracujących w pocie czoła osób
- Garnek „rumpucia”: – ok. 1500 litrów i 6000 wydanych porcji

Konkursy:

- „Na potrawę biesiadną o tytuł chochli Gminy Rokietnica”:
 - I miejsce Restauracja „Biesiadna” z Cerekwicy
 - II miejsce Restauracja „Pod Gruszą” z Rokietnicy
 - III miejsce Bar „Pod Strzechą” z Rokietnicy

Fundator nagrody głównej: „Eltech” Sp. z o.o. w Rokietnicy

- „Na najpiękniejsze stoisko sołeckie”:
 - I miejsce Sołectwo Mrowino-Cerekwica
 - II miejsce Sołectwo Rokietnica
 - III miejsce Sołectwo Krzyszkowo;

Fundator III nagród głównych: PW ARCON

- Konkurs Fotograficzny „Chopinowskie inspiracje. Krajobraz z wierzbą w tle”;
 - I miejsce Kamila Tobolska
 - II miejsce Marek Stachowiak
 - III miejsce Marcin Dembecki

Fundator nagród: Firma SHARK, UG Rokietnica i GOK Rokietnica

- „Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego”:
 - Najlepszy kierowca

Fundator nagrody głównej: OPEL Niedbała

- „Król Tańca Rumpucia”

Fundator nagrody głównej: OPEL Niedbała.





gatorzy ekologicznej papierowej mody i „szmatek z naszej chatki”, wielbiciele legend i opowieści o duchach z rakiennickich wierzb, w barwnym rumpucio-wym korowodzie szkół i przedszkoli.

Andrzej Czerski i Aleksander Gołębiowski, tworzący trzon kabaretu „Pod spodem”, prowadząc pełną humoru i serdeczności sceniczną rozmowę z uczestnikami imprezy, przez cały czas

jej trwania aż do swego finałowego występu włącznie, do znużenia powtarzali – drugiej takiej gminy jak Rokietnica ze świecą szukać.

Ktoś powie – ot frazes przytocz-

ny na potrzebę chwili i organizato-ra. Czyżby?

Zapraszamy do nas – smakować nigdy nie można na odległość.

D.P.

Rokietnicki Rumpuc - PODZIĘKOWANIA

Dziękując wszystkim, dzięki którym na „Rokietnickim rumpuciu” było przyjaźnie, swojsko, niepowtarzalnie, wesoło i smacznie, czynimy to szczególnie pod adresem:

WSZYSTKICH SPONSORÓW:

1. STRATEGICZNYCH



2. GŁÓWNYCH:



3. PREMIUM:



4. BIZNES:

- Poznański Bank Spółdzielczy, Oddział w Rokietnicy, ul. Gminna 9
- S.OLIVER POLAND Sp. z o.o., ul. Wichrowa 1a, 60 - 449 Poznań
- BUD-REM-PRINT Sp. z o.o Rusztowania, Kontenery, windy budowlane, ul. Mickiewicza 33, Poznań
- Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, RSGD Pezybroda
- Bolesław i Leszek Sierżant Instalatorstwo Elektryczno-Energetyczne Rokietnica ul. Kręta 5
- Cukiernia „U Kamilka”, Artur Lisiak – Rokietnica, ul. Gminna 1;
- Granteco, Piotr Krawiec - Mrowino,

- ul. Poznańska 28 – sprzedaż brykiety opałowego i kominkowego;
- Welco.Br Skład drewna Rokietnica Gabriel Kotłowski - Rokietnica, ul. Gołęcińska 65,
- Forte Sweden Sp. z o.o. w Rogierówku
- Ośrodek Szkolenia Kierowców A. Zebrowski - Cerekwica, ul. Piaskowa 30;
- PW SUNEX Rokietnica
- Clipper Sp. z o.o. w Chłudowie
- Anna i Jakub Sobczak LINK Rokietnica
- TICO Koziczak Mariola Suchy Las ul. Sprzeczna 11
- DUNI SALES Poland Sp. z o.o. w Poznaniu

- OPEL Marek Niedbała Suchy Las ul. Obornicka 125/131
- TOYOTA Tadeusz Ukleja Suchy Las ul. Obornicka 132
- Delikatesy 34 Rokietnica ul. Trakt Napoleoński
- Marek i Anetta Drgas CHATA POLSKA, ul. Gołęcińska 16, Rokietnica
- Kwiaciarnia, Jadwiga Nadolna Czachor, ul. Gołęcińska 15a, Rokietnica
- Sklep Spożywczo-Przemysłowy "EN" Ewa Nadolna
- Sklep "Magda" Małgorzata Waligóra
- Małgorzata Antkowiak Sklep Spożywczy ul. Szamotulska Rokietnica
- Zakład Ogrodniczy Pamiętkowo
- Kwiaciarnia "Bratek" M. Wojewoda - Rubak, Rokietnica
- Gospodarstwo Ogrodnicze Karol Piszora
- Kwiaciarnia "Zakątek" Małgorzata Karpiczak - Ostrowska
- Market Lewiatan Rokietnica, ul. Pocztowa 2c
- Państwo Maja i Krzysztof Dziamscy, Ogrodnictwo Kiekrz
- Księgarnia "Literka" Maria Woźniak Rokietnica
- FHU Grażyna Fudala Rokietnica, ul. Pocztowa
- Kiekrz - Market sieć Lewiatan, Wiesław Michalak, ul. Chojnicka
- Restauracja "Biesiadna" Piotr Grabiak, Cerekwica
- Restauracja "Jaśkowa Zagroda" Elżbieta Wilczyńska, Napachanie
- Restauracja "Pod Gruszą" Józef Gawron, Rokietnica
- Restauracja "Pablo" Joanna Utecht, Rokietnica
- Bar "Pod Strzechą" Wojciech Kwiatkowski, Rokietnica
- "WYOBLARZ" Paweł Rzepka, ul. Sportowa, Rokietnica
- Dar Natury, ul. Obornicka, Suchy Las
- Sklep Spożywczo-Przemysłowy, J. Antoniewska, Z. Kortus, ul. Kierska, Kiekrz
- EKO-DOM, G. Jakś, ul. Poznańska, Kiekrz
- Stacja benzynowa „Bliska” Rokietnica
- Sklep Odzieżowy Imperium, ul. Pocztowa 4, Rokietnica
- Gabinet Kosmetyczny, Magdalena Janke, Rokietnica ul. Gminna 5
- Zakład Usługowy s.c. Roman Stuszczyk & Włodzimierz Czyż, ul. Rolna 7a w Rokietnicy
- PHU TOMPEYT, Tomasz Dunajski, ul. Witkwa 22, Rokietnica
- Zespół Szkół w Rokietnicy im. W. i J. Zamoyskich, ul. Szamotulska 24
- Sklep Spożywczy "Drewniak", ul. Pocztowa 6, Rokietnica
- HUBERTUS, Hurtownia Wielobranżowa, Hubert Muszyński, ul. Szamotulska 23, Rokietnica
- Marek Jaszczuk, Kwiaciarnia (przy tartaku), ul. Gołęcińska 61 A, Rokietnica
- Hanna Wocko Szkołka Bylin, Rokietnica
- Pizza Express, ul. Goplańska 2, 61-051 Poznań
- TAPFLO, Oddział Poznań
- Sklep Wielobranżowy ANATOL, ul. Szamotulska, Rokietnica
- STUDIO MARCO, Marek Rodak, os. Wiśniary 20/4, 60-655 Poznań

- Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu z Panem Rektorem dr Dawidem Tauber na czele;
- Wielkopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu;
- Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu;
- Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych im. hetmana Stefana Czarnieckiego w Poznaniu;
- Komendy Policji w Tarnowie Podgórnym;
- Policjantów z Rewiru Dzielnicy w Rokietnicy;
- Wędkarzy z PZW „Sterlet” w Rokietnicy;
- Wszystkich 10 zespołów sołectkich pod wodzą niestrudzonych sołtysów;
- Zespołów Szkół w Napachaniu i Rokietnicy;
- oraz Przedszkola „Bajeczka w Rokietnicy;
- a także zawsze ofiarnych strażaków z Jednostek OSP w Mrowinie, Napachaniu, Przybrodzie i Rokietnicy
- a także wszystkich PAŃSTWA – naszych nieocenionych GOŚCI.

organizatorzy

PRZEWODNIK MIESZKAŃCA

Co każdy obywatel wiedzieć powinien - Szkolny niezbędnik

Wraz z wrześnieowym pierwszym dzwonkiem zamieszczamy podstawowe informacje na temat placówek oświatowych działających na terenie Gminy Rokietnica. Podane dane przydadzą się z pewnością nie tylko pierwszokom, ale i starym wyjadaczom. A już na pewno zapobiegliwym i zawsze trzymającym rękę na pulsie rodzicom.



Szkolna statystyka gminy Rokietnica: 858 uczniów, w tym: 28 sześciolatków, 616 uczniów szkół podstawowych, 214 gimnazjalistów oraz 449 przedszkolaków

Napisz, jeśli chcesz wiedzieć więcej:

- info.sp@zsrkietnica.pl;
- sekretariat@zs-rokietnica.poznan.pl;
- mrowino@poczta.fm;
- napachanie@poczta.fm;
- bajeczkarok@wp.pl;
- beata.dukat@rokietnica.pl;

Organ prowadzący:

Gmina Rokietnica

Podległe placówki oświatowe:

- Przedszkole „Bajeczka” w Rokietnicy z oddziałem w Napachaniu;
- Zespół Szkół w Rokietnicy;
- Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu;

Koordinator oświaty z ramienia

Urzędu Gminy w Rokietnicy:

Beata Dukát, tel: 61 89 60 618;

e-mail: beata.dukat@rokietnica.pl

ZESPÓŁ SZKÓŁ W ROKIETNICY

Dane adresowe: ul. Szkolna 3C 62-090 Rokietnica; tel.61 8145 257; www.zsrokietnica.pl;

Dyrektor: mgr Roman Mis

W skład zespołu wchodzi następujące placówki oświatowe:

1. Szkoła Podstawowa w Rokietnicy

ul. Szkolna 3C tel.61 8145 257;

info.sp@zsrkietnica.pl;

Wicedyrektor mgr Katarzyna Krawiec

Ilość oddziałów: 21

Ilość dzieci i uczniów: 453 + 28

sześciolatków

Biblioteka szkolna – opiekun: Katarzyna Piechalak

czynna: od poniedziałku do piątku w godz. 8:15 - 14:15

Logopeda - Agnieszka Czachor

Przyjmuje: w środę od godz. 8:00 do godz.13:00; w piątek od godz.10:30 do godz.15:30

Pielęgniarka szkolna

- Aleksandra Bartnik

Przyjmuje: w poniedziałek, wtorek, czwartek od godz. 8:00 do godz. 14:00

Świetlica szkolna - wychowawcy świetlicy: R. Górny, P. Andrzejewski, A. Rosielewska

czynna: codziennie od godz. 6:30 do godz.17:00

Pedagog szkolny - Ilona Głyda

Przyjmuje: poniedziałek - 8:00 - 10:30

wtorek - 9:00 - 15:00

środa - 14:00 - 17:00

czwartek - 8:00 - 15:00

piątek - 8:00 - 9:30.

2. Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy

ul. Szkolna 3c, 62-090 Rokietnica,

tel. 61 8145 257;

Adres internetowy:

www.gimnazjum.zsrkietnica.pl

sekretariat:

e-mail: info.sp.@zsrkietnica.pl

Wicedyrektor: mgr inż. Halina Jakś

Ilość oddziałów: 6

Ilość uczniów: 116

Świetlica: wychowawca świetlicy Teresa Batura

czynna: codziennie w godz. 7.00-9.40; pozostałe godziny (łącznie 20 godz./tydz.) dostosowane do planów lekcji;

Psycholog szkolny: Małgorzata Dziubaty

Przyjmuje: poniedziałek - 8:30 - 11:30

wtorek - 8:30 - 12:30

środa - 11:30 - 17:30

czwartek - 10:30 - 13:30

piątek - 8:00 - 12:00.

Pedagog szkolny: Agnieszka Przybylak

Przyjmuje: poniedziałek - 11:00 - 16:00
wtorek - 9:00 - 14:00

środa - 11:30 - 17:30 w tym 2 h zajęć dodatkowych w miesiącu realizowanych w ramach projektu z Europejskiego Funduszu Społecznego

czwartek - 9:00 - 13:00

piątek - 8:30 - 10:30.

Biblioteka szkolna: Małgorzata Gorzejska

czynna zawsze 7.45 – 13. 40 (z wyjątkiem środy) z wyłączeniem lekcji nauczyciela - harmonogram szczegółowy na drzwiach biblioteki

Dodatkowe zajęcia w ramach realizacji projektu unijnego:

Język angielski, język niemiecki,

matematyka dla klas trzecich,

zajęcia informatyczne.

ZESPÓŁ SZKÓŁ Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI W NAPACHANIU

Dane adresowe: ul. Poznańska 26,

62-090 Rokietnica, tel.61 8145 274;

www.spmrowino@interia.pl;

http://napachanie.fm.interia.pl

Dyrektor: mgr Jacek Welman

W skład zespołu wchodzi następujące placówki oświatowe:

1. Przedszkole w Mrowinie:

ul. Szkolna 2 tel. 605 355 441

Kierownik: mgr Bogdana Krajewska

Ilość oddziałów - 3, (w tym 1 oddział 3-latków, 1 oddział 4-latków oraz 1-oddział 5-latków)

Ilość dzieci – 72

SP w Rokietnicy - Kola zainteresowań w roku szkolnym 2010/2011

Nazwa koła	Prowadzący	Dzień	Godzina
Koło teatralne	mgr I. Speina mgr W. Haliasz	wtorek	13:25-14:25
Koło j. polskiego	mgr B. Krzyżaniak	poniedziałek	13:25-14:25
Koło matematyczne	mgr A. Matysiak Gicala	poniedziałek	12:30 - 13:15
Koło informatyczne	mgr E. Skrzypczak	środa	8:55 - 9:40
Zespół fidoletowy	mgr A. Rosielewska	piątek	12:30 - 13:15
Koło taneczne	mgr K. Pohl	wtorek	10:40 - 11:25
Koło j.angielskiego dla klas VI	mgr A. Tylczyńska	czwartek	8:45 - 9:30
Plastuś	mgr L. Bigos mgr A. Jarczyńska	poniedziałek	15:50 - 16:50
Koło Biblijne/Spotkania z Biblią	mgr A. Krenc	poniedziałek	15:05-16:00
Koło plastyczne	mgr M. Stachowiak	poniedziałek	12:30-13:15
Koło szachowe	mgr R. Górny	czwartek	13:30-14:30
Koło „Hej przyrdo”	mgr I. Śpiewak	poniedziałek	8:45-10:30
Koło ekologiczne	mgr L. Napierała	wtorek	13:20-14:10

Zajęcia w ramach UKS „BŁYSKAWICA”

sekcja kajakarstwa	mgr P. Dankowski	piątek sobota	17:00- 19:00 11:00-12:00
sekcja karate	mgr J. Kuc	poniedziałek	16:30 grupa początkująca od 04.09.2010 17:20 grupa średnia 18:20 grupa zaawansowana
		środa	16:30 grupa początkująca 17:20 grupa średnia 18:20 grupa zaawansowana
sekcja siatkówki	mgr P. Paupa	Wtorek	15:45-16:50-grupa początkująca 16:50-18:15 Kl. IV, V, VI 18:15-20:00 Chłopcy gimnazjum
		czwartek	15:45-16:45 grupa początkująca 16:50-18:15 Kl. IV, V, VI 18:15-20:00 Dziewczyny gimnazjum
		sobota	12:00-13:30 Dziewczyny gimnazjum 13:30-15:00 Chłopcy gimnazjum i kl. VI



Gimnazjum w Napachaniu



Przedszkole Bajeczka w Rokietnicy



Szkoła Podstawowa w Mrowinie



Zespół Szkół w Rokietnicy

2. Szkoła Podstawowa w Mrowinie
ul. Szkolna 2 tel. 61 8144 898;
Wicedyrektor: mgr Ewa Piotrowska
Ilość oddziałów: 7, w tym klasa „0”
Ilość dzieci i uczniów: 163

3. Gimnazjum w Napachaniu
ul. Poznańska 26 tel. 61 8145 274;
Wicedyrektor: mgr Anna Kozyra
Ilość oddziałów: 6, w tym 5 klas integracyjnych.
Ilość uczniów: 98

W Szkole Podstawowej w Mrowinie oraz w Gimnazjum w Napachaniu **działają biblioteki szkolne.**
W Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu w ciągu najbliższych dwóch lat realizowany będzie program z Europejskich Funduszy Społecznych Kapitał Ludzki o nazwie „Szkoła Edukacyjnego Sukcesu”. W ramach działań zaplanowanych realizowane będą **zajęcia wyrównujące szanse edukacyjne uczniów oraz zajęcia pozalekcyjne:**

- W Szkole Podstawowej w Mrowinie:**
- Zajęcia wyrównawcze z matematyki dla klas VI
 - Zajęcia z języka angielskiego
 - Zajęcia z języka rosyjskiego
 - Zajęcia korekcyjno-kompensacyjne dla uczniów klas I-IV
 - Zajęcia przygotowujące do sprawdzianu dla uczniów klas VI
 - Zajęcia informatyczne
 - Zajęcia socjoterapeutyczne

- W Gimnazjum w Napachaniu:**
- Zajęcia przygotowujące do egzaminu dla klas III
 - Zajęcia z języka angielskiego
 - Zajęcia informatyczne
 - Koło przedmiotów ścisłych (matematyka, fizyka, chemia)
 - Zajęcia socjoterapeutyczne
 - Zajęcia z doradztwa zawodowego.

Gimnazjum w Napachaniu

CZŁOWIEK NAJLEPSZĄ INWESTYCJĄ



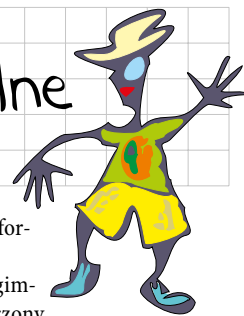
CZŁOWIEK NAJLEPSZA INWESTYCJA

Gmina Rokietnica/Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu realizuje projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu państwa. Projekt realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1, Poddziałanie 9.1.2



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Aktualności szkolne



Cały Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi, czyli Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu i Szkoła Podstawowa w Mrowinie rozpoczyna realizację projektu **Szkoła Edukacyjnego Sukcesu**. Projekt – współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu państwa, realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach – będzie trwał przez dwa kolejne lata szkolne, czyli od września 2010 roku do lipca 2012. Celem projektu jest wyrównywanie szans wszechstronnego kształcenia dzieci i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych na terenie naszej gminy poprzez pogłębianie znajomości języków obcych, rozwijanie zainteresowań związanych z informatyką i

technikami informacyjnymi. W naszym gimnazjum utworzony został **Szkolny Ośrodek Kariery**. Rozpoczęły się zajęcia z języka angielskiego, kursy przygotowujące do egzaminu gimnazjalnego, warsztaty informatyczne. Uczniowie mogą rozwijać swoje zainteresowania na dodatkowych lekcjach z matematyki, chemii i fizyki. Zorganizowano zajęcia socjoterapeutyczne oraz poszerzono ofertę dotyczącą doradztwa edukacyjno-zawodowego. Działania zorganizowane w ramach projektu mają pomóc w dokonaniu przez uczniów właściwego wyboru drogi zawodowej, służyć rozwijaniu zainteresowań i uzdolnień oraz wspierać uczniów, którzy wymagają pomocy przy minimalizowaniu wszelkich edukacyjnych deficytów.

Katarzyna Pękosz

Zespół Szkół im. J. i W. Zamojskich

Zespół Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamojskich został członkiem AEHT!!!

AEHT (Stowarzyszenie Szkół Hotelarsko-Turystycznych) jest międzynarodową organizacją pozarządową (NGO). AEHT posiada status konsultanta przy Radzie Europy. Głównym celem tego stowarzyszenia jest promowanie europejskiego spojrzenia na świat poprzez: zapewnianie środków komunikacji pomiędzy europejskimi szkołami hotelarsko-turystycznymi, upowszechnianie informacji o wychowaniu w duchu gościnności w innych krajach, zachęcanie do wymiany uczniów i nauczycieli, ustanawianie bliższych kon-



taktów pomiędzy szkołami a przedsiębiorstwami, korzystanie ze wspólnych metod nauczania, materiałów, wiedzy i umiejętności. AEHT swoją działalnością

obejmuje wszystkie szczeble systemu edukacyjnego, tj. nie tylko dyrekcje szkół, ale też grono pedagogiczne i uczniów. Dla zaspokojenia potrzeb w/w uczestników organizuje się różnorodne spotkania, warsztaty szkoleniowe i konkursy zawodowe. Organem kierowniczym jest Komitet Wykonawczy ("Comité Directeur"), w skład którego wchodzi jeden przedstawiciel z każdego kraju członkow-

skiego. Członkowie wybierają Przewodniczącego (aktualnie jest nim Mr Alfonso BENVENUTO, z Włoch) oraz wiceprzewodniczących (jednym z nich jest Pani Bogusława Pieńkowska z Policealnego Studium Hotelarsko-Turystycznego z Warszawy). Stowarzyszenie zostało utworzone w 1988 r. z inicjatywy p.p. Jean-Paul Bernard i Martin Bruder, - Dyrektora

i Z-cy Dyrektora Szkoły Hotelarsko-Turystycznej w Strasburgu Illkirch we Francji. W 1988 roku, w chwili zakładania Stowarzyszenia, AEHT skupiało 24 szkoły z 16 krajów europejskich. W ciągu minionych lat liczba członków znacznie zwiększyła się i obecnie wynosi około 320 szkół reprezentujących ponad 30 krajów. Kraje z których szkoły są zrzeszone w

AEHT: Albania, Austria, Belgia, Bułgaria, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Islandia, Luxemburg, Macedonia, Monako, Niemcy, Norwegia, Węgry, Włochy, Polska, Portugalia, Rumunia, San Marino, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Wielka Brytania. W tym roku także nasza szkoła do-

łączyła do grona znamienitych szkół zrzeszonych w AEHT. Priorytetem AEHT są warsztaty, wymiany, konkursy, olimpiady i konferencje, zarówno dla uczniów jak i nauczycieli. Mamy nadzieję, że nasze doświadczenia pomogą innym szkołom a my wzbogacimy się o dobrą praktykę najlepszych szkół europejskich.

Katarzyna Nowicka-Nawrot

PRZEDSZKOLE BAJECZKA

Zajęcia adaptacyjne w „Bajeczce”

Łatwiej jest maluchowi przyjść we wrześniu do przedszkola, jeśli wcześniej już tam kilka razy był. Rozstanie z mamą nie będzie tak trudne, gdy w sali dziecko zobaczy panią, którą trochę zdążył poznać w czasie wspólnych zabaw. Dlatego właśnie w przedszkolu „Bajeczka” w Rokietnicy zorganizowano po raz kolejny zajęcia adaptacyjne dla dzieci debiutujących w roli przedszkolaka.

Zajęcia odbyły się w dniach od 23 do 27 sierpnia w dwóch grupach dzieci trzyletnich i dla jednej grupy czterolatków. Nauczycielki przygotowały dla maluchów wiele ciekawych propozycji zabaw: ruchowych, plastycznych i muzycznych. Rodzice i ich pociechy poznali sale zabaw, ich wyposażenie i zabawki. Dzieci mia-



ły okazać rysować, kolorować, lepić z wielobarwnej masy solnej, budować z klocków, ugotować obiad dla lalek i co tylko podpowiedziała im bogata wyobraźnia.

Rodzice chętnie angażowali się we

wspólną zabawę, pomagając swym pociechom, dzięki czemu mieli okazję poznać się między sobą.

Mali uczestnicy zajęć adaptacyjnych śmiało 1 września przekroczyli próg przedszkola „Bajeczka”, bo przecież

czekała tam na nich znajoma pani, znajoma sala i znajomi koledzy. Powodzenia maluchy!

Emilia Zdzierela

Karolina Rynowiecka-Rozmiarek

Sobota pod znakiem sportu i rekreacji

32. nowoczesne korty do gry w Tenisa, Squasha i Badmintona z nawierzchnią stosowaną w najlepszych obiektach światowych. Strefa stretchingu i relaksu, przestronna restauracja oraz klimatyczny bar. A do tego - zaprojektowana w nowoczesnym stylu część hotelowa. Wszystko to w jednym tego typu miejscu w naszej gminie – w Centrum Tenisowym Sobota.

Już od połowy października, w odległości zaledwie 15 kilometrów od Centrum Poznania, działalność rozpoczyna jeden z największych obiektów tenisowych w Polsce. Obiekt z nowoczesną infrastrukturą, na terenie którego swoje pasje będą mogli realizować sportowcy i amatorzy z Poznania i okolic. Ponad 30. kortów do gry w tenisa ziemnego, squasza i badmintona, zajęcia pod okiem wykwalifikowanych trenerów oraz działalność klubowa mają zapewnić szeroki i stały dostęp do oferty sportowo-rekreacyjnej. Na miejscu spotykać się będą zatem zarówno osoby profesjonalnie zajmujące się sportem, hob-

byści pragnący odreagować codzienny stres, jak również dzieci i młodzież aktywnie spędzające czas.



Projekt zrealizowany jest w całości przez firmę POZ BRUK - od lat angażującą się w promocję tenisa zarówno na szczeblu regionalnym, krajowym, jak i międzynarodowym. Jest on na-

turalną konsekwencją podejmowanych przezeń działań. Co więcej, firma znana wszystkim poznaniakom z

produkcji wysokiej klasy kostki brukowej, doskonale znając zapotrzebowanie rynkowe postawiła na uniwersalność. Dlatego też CTS to nie tylko obiekt sportowy, ale i miejsce mające



za zadanie łączyć pokolenia - miejsce spotkań towarzyskich. Dlatego przybyli do Soboty goście z przyjemnością będą mogli skorzystać z menu urokliwej restauracji lub baru, czy też przytulnej części hotelowej.

Rozbudowaną ofertę ośrodka uzupełnią też cyklicznie rozgrywane imprezy sportowe, włącznie ze znanym turniejem tenisowym POZ BRUK OPEN, a także wydarzeniami czysto rozrywkowymi. Na kortach zmagać się będą zatem znani sportowcy, jak i wielbione przez szeroką publiczność gwiazdy polskiej estrady.

CTS rozpocznie działalność w połowie tego miesiąca, a już w dniach 23-24 października odbędą się Drzwi Otwarte z bezpłatną możliwością skorzystania z infrastruktury sportowej, po uprzedniej rejestracji on-line (www.teraztenis.pl).

Info red.



Ludzie, których warto poznać

ks. dr Marek Tarło-Jawtok, proboszcz parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Cerkwicy – „Chciałbym jak najszybciej, i o to usilnie będę się starał, zostać człowiekiem stąd – jak każdy z moich parafian - i dzięki nawiązanym ludzkim relacjom powiedzieć - to jest moja Cerkwica, moje Mrowino, mój Witoldzin, moje Żalewo, Dalekie, Przybroda, Pamiątkowo i Przeclawek”.

Danuta Potrawiak: Jak odebrał ksiądz wiadomość o dekreście arcybiskupim powierzającym księdzu duszpasterzowanie parafii w Cerkwicy w nowej roli proboszcza?

Ks. Marek Tarło-Jawtok: O fakcie przejścia z wikariatu na samodzielne probostwo dowiedziałem się w połowie maja przy okazji wizyty u księdza biskupa. Ponieważ dekrety nie miały jeszcze odpowiednich pieczęci i podpisów oznajmił, że nie powie mi gdzie zostaną skierowane. Nie mniej jednak dowiedziałem się, że będzie to dobre miejsce, które pozwoli mi od strony duchowej i ludzkiej najlepiej poznać nowy sposób kapłańskiej służby. A same dekrety? O pewnej mapie przesunąć w obrębie probostw archidiecezji, m.in. przeniesieniu ks. Krzysztofa z Cerkwicy, można było usłyszeć już około Wielkanocy. O tym, że być może będzie to moje nowe miejsce posługi, pogłoski krążyły na dwa tygodnie przed oficjalnym otrzymaniem dekretu. Tak więc dzień jego dostarczenia – poniedziałek 14 czerwca 2010 r. - z rąk ks. arcybiskupa, nie był dla mnie kompletnym zaskoczeniem. Choć nie ukrywam, że dopóki fizycznie go nie ujrzałem, podbitego odpowiednimi pieczęciami, traktowałem wszelkie spekulacje na temat mojego ewentualnego przejścia do Cerkwicy, właśnie jako pogłoski.

Pierwszy wieczór po otrzymaniu dekretu, otworzyłem komputer i za pomocą wszelkich wyszukiwarek, map, zdjęć, starałem się choć wstępnie poznać nową czekającą mnie rzeczywistość i to z różnych punktów widzenia. I już ten pierwszy, bardzo powierzchowny przecież ogląd, pozwolił mi odnieść wrażenie, że jest to miejsce dobrze zorganizowane, o silnym poczuciu wspólnotowości, zarówno od

strony duchowej, jak i tej ludzkiej, administracyjnej i samorządowej.

D.P.: Jak to jest na co dzień? Czy będąc wikariuszem, pełniąc służbę pod okiem innego kapłana-zwierzchnika, myśli się o dniu, w którym przyjdzie samemu zająć jego miejsce jako np. proboszcz parafii?

Ks. M. T-J.: Myślę, że w pewnym sensie tak. Życie naszej archidiecezji od dziesięcioleci cechuje pewien wypracowany rytm. I tak wiadomo, że zaraz po święceniach są to pierwsze dwa lata wikariatu, kolejne, jeśli nie ma jakichś wyjątkowych okoliczności, powinny trwać lat pięć. Pierwsze powołania proboszczowskie mają miejsce około 16, 17 roku po święceniach i wtedy, najstarsi wikariusze, do których i ja się zaliczałem, spodziewają się, że w okresie tzw. dekretów letnich, oznajmujących największe zmiany w diecezji, może nadejść moment, kiedy powierzona zostanie im pierwsza parafia. Nie ukrywam, że życie wikariusza jest dość wygodne. Poza katechezę w szkole i obowiązkami duszpasterskimi, obcych jest mu szereg czynności. - Począwszy od tych wydawałoby się trywialnych i zupełnie zwykłych, jak choćby płacenie rachunków, zapoznanie się ze schematem opłat, świadczeń, które ciążyą na zarządzającym parafią proboszczu, po kwestie związane z utrzymaniem budynków, planowaniem niezbędnych remontów i wieloma innymi ważkimi zagadnieniami natury ekonomicznej. To jest z pewnością największy przeskok. O ile bowiem duszpasterstwa każdy z kapłanów się uczy, podczas lat spędzonych w seminarium i potem jako wikariusz, o tyle zarządzanie parafią związane jest przede wszystkim

z praktyką zdobywaną podczas codziennej pracy w nowej roli.

D.P.: A czy według księdza powinno być to wpisane w służbę kapłańską?

Ks. M. T-J.: Sądzę, że tak. Służba ta bowiem dotyczy i duszy i ciała. Mówimy wprawdzie o duszpasterstwie. - Dotarcie do owego pierwiastka duchowego, stanowiącego istotę człowieczeństwa, stanowi niewątpliwie nasze główne zadanie. Niemniej jednak kościół i sprawowana przez niego liturgia, stara się dotrzeć do naszej duszy także przez cielesne zmysły. I tak często łatwiej zrozumieć jakąś treść, istotną myśl, prawdę czy tajemnicę, gdy oprawa nabożeństw jest dostojna, gdy towarzyszy jej śpiew, wzbogacony stosowną nutą melodyczną, a w powietrzu rozchodzi się zapach odpowiedniego do okazji kadzidła, wzbogaconego widokiem pięknych dekoracji kwiatowych. Tak więc, ta zdawałoby się trywialna troska o elementy zewnętrzne sprawowanych nabożeństw, okazuje się ważnym elementem proboszczowskiej posługi. Pozwala bowiem, poprzez pozytywne wrażenie odbierane przez ciało, przejść głębiej – do pokładów ducha. To samo dotyczy spraw poważniejszych: zapewnienia właściwego stanu budynków, dbania o ogrzewanie. Nawet najbardziej płomienne kazanie nie jest w stanie przecież dotrzeć do nikogo, kto właśnie myśli o tym, jak uchronić się przed kolejną kąpiącą z dziurawego dachu kroplą czy o tym, jak najszybciej dotrzeć do domu, by rozprostować zgrabiłe ręce. Cała trudność i umiejętność polega na tym, by posługą duchową i tą związaną z potrzebami ciała, właściwie połączyć, zachowując odpowiednie proporcje i wymiar, służący w efekcie całemu człowiekowi.

D.P.: Jak wobec tego tą umiejętność zdobyć? Czy przygotowuje do tego księży seminarium?

Kończyłem seminarium w czasach napiętnowanych walką z komuną, kiedy wszystko się kotłowało i nie na te sprawy zwracano uwagę. Myślę jednak, że zdobyciu tej umiejętności powinien służyć właśnie wikariat. Obserwacja proboszczów, ich codziennej pracy, pozwala, nawet bez specjalnych kursów i wykładów, zrozumieć najpierw ekonomię „domową”, jaką jest probostwo, a potem poznać i tą bardziej poważną, dotyczącą majątku całej parafii. Najbardziej trafnie odniósł się do tej kwestii obecny papież Benedykt XVI, którego kazanie w katedrze warszawskiej zrobiło na polskich księżach ogromne wrażenie. Powiedział wtedy, że ksiądz nie musi być specjalistą od spraw księgowości, czy budowy, ale musi być specjalistą od duszy. Takim, który dzięki odpowiedniej, pełnej otwartości i woli współpracy postawie, będzie umiał wśród swoich parafian znaleźć specjalistów od ekonomii i remontów, zaszczepiając w nich troskę o materialną substancję parafii. Poważnym bowiem niebezpieczeństwem jest zbytne skupienie się na sprawach administracyjno-budowlanych i zatracenie tej właściwej specjalizacji bycia księdzem.

D.P.: A jak to jest prosię księdza z powołaniem? Czy jest to przysłowiowe „nagle dotknięcie”, od którego nie ma odwrotu, czy raczej stopniowe dojrzenie do podjęcia decyzji o powierzeniu służbie kapłańskiej całego życia?

Ks. M. T-J.: Patrząc na własny przykład uważam, że w pewnym sensie jest to ze sobą powiązane. Myśl o zo-

staniu księdzem pojawiła się nagle i do dziś nie odstąpiła mnie ani na moment. Niemniej jednak zrozumienie co za sobą pociąga i jakie niesie konsekwencje, wymaga lat. I to jest właśnie to dojrzwianie – praca nad zrozumieniem co w tej początkowo – jak to u młodego człowieka bywa – wyidealizowanej myśli, do końca się zawiera. Koryguje ją z pewnością także praktyka przynosząca sytuacje fascynujące, ale i bardzo trudne. Nie zapomnę chyba nigdy jednego z pierwszych seminaryjnych spotkań, kiedy to powiedział nam, że o powołaniu do kapłaństwa nie wolno mówić aż do momentu, w którym zostaniemy wyświęceni. „Dopiero wtedy, gdy biskup po imieniu was zawoła i wy odpowiecie „jestem”, możecie powiedzieć, że macie powołanie – bo to Kościół przez wyświęcenie was powołał.” Do tego momentu jest to tylko sześć lat pytania o to, co mam w sercu. Bardzo odpowiedzialnego, bo związane ze świadomością, że powołanie nie jest tylko własną decyzją, ale werdyktem Kościoła, wspólnoty, efektem pracy wychowawców, współpracy z kolegami, własnych przemyśleń i pracy nad sobą, decyzji biskupów. Dopiero to wszystko razem składa się na powołanie zamknięte słowem „jestem”, będącym odpowiedzią na wołanie biskupa podczas święceń kapłańskich.

D.P.: Czy to wydarzenie można uznać za definitywnie rozgraniczające życie powołanego? Na to sprzed i po święceniach kapłańskich?

Ks. M. T-J.: Z pewnością nie. Każdy z nas nosi w sobie swoją historię. Czasami poranioną, a czasami wielką i piękną. Nie można zrozumieć nas samych bez historii, bez biografii. Przecież każdy jej dzień wycisnął na nas swoje piętno, jakiegokolwiek by ono nie było.

D.P.: Nie można więc mówić o wyświęconym kapłanie jako o nowym, zupełnie innym człowieku?

Ks. M. T-J.: Teologia, a właściwie dogmatyka, tłumacząc czym jest sakrament kapłaństwa mówi, że od chwili nałożenia przez biskupa rąk i wypowiedzenia modlitwy konsekracyjnej, w święconym dochodzi do pewnej bardzo ważnej zmiany. Używając języka filozofii substancjalnej, coś się nim modyfikuje. Nazywa się to charakterem sakramentalnym. Obok święceń kapłańskich to samo dzieje się podczas sakramentu chrztu i bierzmowania – dochodzi do stałej zmiany w duszy człowieka, wyciśniętej jak znamię na wór pieczęci na wosku. I w tym sensie rzeczywiście pojawia się ona nagle, w ściśle określonym momen-

cie. Jednak zmiana ta jest też pewną wypadkową tego, co nastąpiło wcześniej, co musiało się wydarzyć – od momentu pierwszego doznania faktu powołania, poprzez lata nauki, zdobytych doświadczeń, zdanych egzaminów, zadawanych pytań, wątpliwości, prób znajdowania odpowiedzi. Ale sam moment tej przemiany daje się dość precyzyjnie nazwać. Tak jak podczas eucharystii dokładnie możemy wskazać kiedy chleb i wino staje się ciałem i krwią, tak samo możemy powiedzieć kiedy zwykły Bartek czy Jaś stał się księdzem Bartłomiejem czy Janem – od wtedy.

D.P.: A skąd wiadomo czy zostać zakonnikiem czy księdzem?

Ks. M. T-J.: Kapłanem można stać się tylko będąc dojrzałym człowiekiem i chrześcijaninem. Pytanie więc o to, jaką drogę w kapłaństwie wybrać, należy najpierw poprzedzić pytaniem o człowieczeństwo. O stopień czułości patrzenia i dostrzegania ludzkich potrzeb. Potem zaś pytaniem o wiarę – o stopień osobistej więzi z Bogiem. Dopiero właściwe określenie relacji wobec tych dwóch filarów kapłaństwa – a właściwie umiejętności poświęcenia tego, co we mnie ludzkie i boskie, pozwała zastanawiać się nad wyborem kapłańskiej posługi. Ostatecznie będzie chodziło zawsze o szczęście. Myślę, że w każdym powołaniu, choć nie do końca sobie to uświadamiamy, pewne decyzje podejmujemy właśnie po to, by być szczęśliwym człowiekiem. Również w kapłaństwie.

D.P.: Czy kapłanowi wolno powiedzieć, że w swej pracy lubi coś bardziej lub mniej?

Ks. M. T-J.: Myślę, że tak. Nikt nie jest wszak omnibusem. Ktoś kocha konfesjonał i tu w swoim kapłaństwie odnajduje się najlepiej. Inny ma za to doskonały kontakt z dziećmi i młodzieżą, jeszcze inny z osobami starszymi. Są kapłani, którzy sprawdzają się jako rekolekcyjniści lub kapelani szpitalni czy wojskowi. Stąd tak ważne, już w seminarium, jest dostrzeżenie przez wychowawców, pewnych predyspozycji przyszłego księdza, a potem odpowiednie ukierunkowanie poprzez specjalistyczne kształcenie i skierowanie do właściwej posługi kapłańskiej. Myślę, że tak powinno być, że każdy ksiądz powinien jakąś dziedzinę bardziej kochać, w czymś czuć się lepiej

D.P.: Jak to w takim razie pogodzić przesłaniem o bezwarunkowej służbie, brakiem księży i faktem, że codzienność zmusza do podejmowania wyzwań,

w których nie do końca czujemy się pewni, które nakazują wręcz, by się przełamać?

Ks. M. T-J.: Receptą jest zaufanie, którym kapłan powinien obdarzyć przełożonych oraz wspólny dialog pozwalający pogodzić widzenie spraw i problemów „od dołu” i „od góry”. Jest to żmudnie wypracowana umiejętność wspólnego układania mozaiki, w której dla osiągnięcia finalnego efektu, jakim jest właściwe funkcjonowanie diecezji, ważne jest dokładne dopasowanie każdego szczegółu.

D.P.: Kapłan wedle słów księdza ma być specjalistą od ducha. Niezwykle ważna wobec tego powinna być jego żarliwość, wolna od pokusy popadnięcia w schematyzm i rutynę. Jak to osiągnąć?

Ks. M. T-J.: Problem powstaje zawsze wtedy gdy kapłan nie potrafi słuchać. Boga i ludzi. Trzeba więc być otwartym na ludzi – zwyczajnie być z nimi. Rozmawiać, wsłuchiwać się w ich problemy. To oznacza także bycie blisko Boga. Jeśli te dwie relacje są zachowane, nie powinno być kłopotu. Nie wolno zamykać się w sobie, bo to zawsze zubaża, prowadzi do przekonania o własnej doskonałości i nieomyślności, posiadania monopolu na sposób dotarcia do celu. Tylko wzajemne rezynowanie z siebie, umiejętność ustąpienia i namówienia do tego samego innych, pewne „ucieranie”, wypracowywanie kompromisów, może stworzyć coś pięknego.

D.P.: I myśli ksiądz, że jest to sposób na słuchających, że będą potrafili to docenić?

Ks. M. T-J.: Chciałbym, żeby tak było. Jestem też świadomy, że to wymaga czasu. Nie wszystko udaje się przecież osiągnąć od razu. Myślę jednak, że przy odrobinie dobrej woli z każdej ze stron i dużej dozie cierpliwości, to da się osiągnąć.

D.P.: Chciałabym zapytać o księdza korzenie.

Ks. M. T-J.: Urodziłem się w Poznaniu. Moja rodzinna parafia to Matki Bożej Zwycięskiej na osiedlu Zwycięstwa na Winogradach. Maturę zdałem w 1987 r. w poznańskiej „ósemce”. Po sześciu latach studiów w seminarium w 1993 r. zostałem wyświęcony. Dwa lata pierwszego wikariatu spędziłem w Kościanie, następnie był rok w Poznaniu na osiedlu Kosmonautów u Aniołów Stróżów, potem arcybiskup wysłał mnie na studia do Rzymu. Po powrocie byłem półtora roku na Rynku Wildeckim, pięć lat w Suchym Lesie i ostatnie dwa lata na Fredry. Rok 2010 to już Cerekwica.

D.P.: Do tej pory w większości związany był ksiądz z parafiami miejskimi. Czym dla księdza jest wieś?

Ks. M. T-J.: Zawsze fascynowało mnie życie w takich małych wspólnotach. Na wsi mieszka rodzina ze strony mojej mamy. Jednak ta fascynacja, swego rodzaju podziw, wynikający z pewnością z moich cech charakteru, nasilił się podczas pobytu w Kościanie. Zrozumiałem wtedy, czego dotychczas mi brakowało – np. w Poznaniu na wielkich wielotysięcznych osiedlach – i że tak naprawdę wcale za nimi nie tęsknię. Jako bowiem przeciwwagę dla ich anonimowości odkryłem zalety życia we wspólnocie. Nie tylko tej parafialnej, ale i gminnej – samorządowej. Od tego czasu zawsze marzyłem, żeby w pewnym momencie znaleźć się na takiej parafii, która będzie jednocześnie organizmem zamartym lokalnie. W którym wszyscy się znają, w którym po prostu będzie można być z ludźmi – jako jeden z nich. Żeby mówili, że ja jestem ich księdzem, a oni – moimi parafianami. Chciałabym jak najszybciej, i o to usilnie będę się starał, zostać człowiekiem stąd – jak każdy z moich parafian - i dzięki nawiązanym ludzkim relacjom powiedzieć – to jest moja Cerekwica, moje Mrowino, mój Witoldzin, moje Żalewo, Przybroda, Dalekie, Pamiątkowo i Przeclawek”.

D.P.: Jakie jeszcze wyzwania i marzenia stawia przed sobą proboszcz Cerekwicy?

Ks. M. T-J.: Chciałabym zawsze w taki sposób mówić i działać, by być dobrze zrozumianym, by nikt nie miał wątpliwości co mam w sercu. Jeśli uda mi się taką szczerość sobą przedstawiać, to będę uważał to za swój sukces. Jeśli także dzięki temu będę mógł jak najszybciej wrócić w tą społeczność – zostać uznanym przez jej członków za swego - to będę się z tego bardzo, bardzo cieszył. Chciałabym żyć ich radościami, smutkami i problemami, przeżywać to co jest ich życiem. Pragnę, by czuli, że jestem po ich stronie, że im towarzyszę, służę pomocą, także modląc się z nimi i za nich.

D.P.: dziękuję księdzu za rozmowę i piękne marzenia. Dobrze jest móc nadal wierzyć, że poczucie tożsamości nie jest schowanym do lamusa anachronizmem, i że podstawą ludzkiej współpracy może być zrozumienie i szczerość.

Rozmawiała Danuta Potrawiak

„Krzyż to łaska – bo do Boga prowadzi”

(Św. Urszula Ledóchowska SJK)

Wielką radością serca i umysłu – zgodnie z informacją podaną na str.14 numeru 8/9 (133-134) „Rokickich Wiadomości”, z sierpnia-września 2010 – powracam na drodze mi strony, coraz piękniejszego w szacie i bogatszego w treściach – Czasopisma Gminy Rokietnica. Byłbym złym mieszkańcem i pracownikiem – od przeszło 37 lat – na tej mojej Wielkopolskiej Rokietnickiej Ziemi, gdybym nie kontynuował swej współpracy na szpaltach lokalnej prasy.

Mnie zgębnionego Katyńsko-Smołęńską tragedią z 10 kwietnia br., śmiercią 96 wybitnych Członków i Urzędników centralnych Władz Państwowych – podniosło na duchu prawykonywanie „Rokietnickiego Hymnu”. Dokonała go na uroczystym apelu 18 czerwca br. Młodzież Zespołu Szkół w Rokietnicy w związku ze „Świętem Młodego Demokracji”, obchodzonym w 20-lecie Samorządu Terytorialnego Naszej Gminy. Niech tekst i melodia Hymnu zostaną utrwalone – w pamięci i śpiewie – przez wszystkich mieszkańców – bez względu na wiek i czas zamieszkania – w jeszcze wolnej i niepodległej, Rokietnickiej Ziemi.

Autorom Hymnu: Pani Halinie Jakś (tekst) i Panu Piotrowi Paupa (muzyka) – składam w imieniu wszystkich mieszkańców i swoim – z głębi 90-letniego Polskiego serca – jak najtrwalsze podziękowanie. Niech ten lokalny Hymn – obok Narodowego – będzie hołdem złożonym tym wszystkim, którzy ofiarą swego życia palili za Wolność i Polskość Naszej Wielkopolskiej, Rokietnickiej Ziemi.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim uczniom szkół naszej Gminy za udział w konkursach. Na wyróżnienie zasługuje laureat konkursu literackiego „Gmina moich marzeń” uczeń – już obecnie I klasy gimnazjalnej – Grzegorz Kaniewski. Widać u nagrodzonego ucznia tej szkoły, że miłość Rodzinnego Kraju nie jest Mu obca. „Rokickie Wiadomości” okresu wakacyjnego podają wiele imion i nazwisk naszej młodzieży, która troszczyć zaczyna się o piękno i estetykę otoczenia budynków i budowli, by były one radością dla wszystkich. Chwała wszystkim nauczycielom uczącym i utrwalaającym – wśród młodzieży naszej i sąsiadujących Gmin – nie tylko wiedzę i umiejętności, ale i miłość Własnego Kraju – Polski – tak często w historii krzywdzonej przez wrogów.

Na cały obecny rok i lata następne życzę młodzieży, pracownikom administracji, nauczycielom, dyrektorom i Urzędowi Gminy spełnienia „Wszystkich Marzeń”. Nie łatwe są – pod każdym względem – lata naszego zmieniającego się pod każdym względem życia. Stąd wielkie podziękowania za trudy kierowania gospodarką i administracją Gminy składam:

- Panu Wójtowi Bartoszowi Derechowi;
- wszystkim Radnym pod kierownictwem Przewodniczącej Pani Teresy Bartol;
- całej Administracji Gminy, do Sołtysów włącznie.

W tym miejscu podam przykłady osób skromnych, czasem bardzo cichych – ciężko pracujących nie szukających telewizyjnego propagowania ani rozgłosu.

Składam osobiste i również w imieniu wszystkich mieszkańców szczerze i serdeczne podziękowania za

przeszło 30-letnią trudną pracę w organizacji komunikacji dla mieszkańców . Jest nim prawdziwy: cichy, skromny człowiek **Pan Jerzy Król, Prezes Zakładu Usług Komunikacyjnych „ROKBUS” Sp. z o.o. w Rokietnicy**, nagrodzony Honorową Odznaką za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego (22.06.2010 r.). Gdyby takich Mistrzów organizowania dobrej, szlachetnej i z wielką wytrwałością



wykonywanej pracy – w oparciu o niewielką grupę mistrzów pojazdów samochodowych i kierowców autobusów – było w Polsce przynajmniej po jednym w każdej gminie – bylibyśmy potęgą w Europie. Życzę wielu lat dalszej twórczej pracy Szanowanemu Panu Jerzemu Królowi i Jego Współpracownikom, fachowcom od pojazdów samochodowych i wspaniałym kierowcom. Niech w ich „szkole” – skromnej i cichej – przyjdą uczyć się organizacji i wykonywania zadań komunikacyjnych, społecznie potrzebnych, nawet sami ministrowie. Znikną na pewno kłopoty przewozowe dla wszystkich mieszkańców naszego kraju.



Kolejną postacią Człowieka oddanego bliźnim jest nasz Ks. Proboszcz Tadeusz Lorek, który objął parafię w Rokietnicy początkiem lipca 2009 r. Niech mi będzie wolno w imieniu starszych mieszkańców Gminy, jak i nowo przybyłych, podziękować naszemu Ks. Proboszczowi parafii Chrystusa Króla Wszechświata. Nie szczędzi swego czasu poświęcając go w ciężkiej pracy gospodarczej, a przede wszystkim duszpasterskiej. Wzmacnia głębię naszej katolickiej wiary, przypominana liturgiczne, dawne modlitwy naszych ojców i matek (np.: Godzinki do NMP), otacza opieką chorych, rozbudowuje zespoły młodzieżowe (np. ministrantów) itp. Obok tego przykładowo wymienionego duszpasterskiego działania, przeprowadził remontowe zabie-



gi w kościele parafialnym i w budynku probostwa, a przede wszystkim rozpoczął – tak bardzo potrzebną budowę kaplicy cmentarnej, która już została przez arcybiskupa poznańskiego poświęcona. Swoim zaangażowaniem zmobilizował bardzo szybko wszystkich mieszkańców do ofiarności, z której zdawał i zdaje dokładne rozliczenie wiernym (co do grosza). Skromność, ofiarność, wykonywanie pobożne nabożeństw, prowadzenie spowiedzi św. przed każdą mszą świętą, piękno wewnętrzne kościoła i obszaru zewnętrznego (często realizuje sam). Jest osobą godną naśladowania pod każdym względem. Oby takich Kapłanów miał Kościół Katolicki w Polsce i na świecie – jak najwięcej. Życzę w imieniu wszystkich parafian i swoim własnym mocnego zdrowia i wielkiej ilości Łask Bożych naszemu Księdzu Proboszczowi.



Kolejne życzenia płynące z głębi serca składam młodej, ale bardzo dzielnej w pracy ekipie działu Organizacji i Promocji Urzędu Gminy w Rokietnicy. Dziękuję za coraz piękniejsze stronicie „Rokickich Wiadomości” i za wspaniale organizowane uroczystości gminne i państwowe, a także umożliwiające kulturalne współzycie mieszkańców naszej Gminy i miasta Poznania. Przykładem niech będzie organizowany po raz trzeci – w pierwszą sobotę września – „staropolski”, nowoczesny czas odpoczynku i spotkań międzyludzkich na wesołym, pełnym rozrywek „Rokietnickim rumpuciu” (Rokietnickim wymienionym kapuśniaku). Przygotowanie takiego społecznego odpoczynku wymaga współpracy wielu osób, firm, przedsiębiorstw, przewidywania kolejności swobodnych zabaw, żywienia, transportu, dyslokacji i zorganizowania swobodnego spotkania ludzi wszystkich, nawet tych, którzy

na powszedni dzień noszą oficjalne garnitury. Taki rodzaj spotkań rodzi zaufanie wzajemne, likwiduje zazdrości, wprowadza wielką radość również w zabawie, a nawet konsumpcji. Aby takie spotkania – „w odпочynku dla zdrowia” – organizować, trzeba poświęcić swój czas i zdrowie, swoje umiejętności i swój odpoczynek. Organizatorzy tego przedsięwzięcia są wzorem dla wszystkich jak należy dać innym przeszło 12 godzin „pogody ducha” w bezpiecznej i odpowiedzialnej zabawie.

Głównym sternikiem rosnącej w siłę gminy Rokietnica jest młody, pełen pomysłów i energii Wójt – Pan Bartosz Derech.

Moim pragnieniem jest likwidacja sztucznych czasookresów spełniania obowiązków i wprowadzenie możliwości istnienia kadencji wieloletnich, które pozwoliłyby na kontynuację w sposób ciągły, wytrwały, ofiarny, a przede wszystkim odpowiedzialny jak najlepsze Zarządzania. Wybrana osoba ma bowiem realizować podejmowane zadania i rządzić tak długo, jak będzie rozwijała się gospodarka solidnie i

uczciwie, a mieszkańcy szczęśliwi będą rosnącym stopniowo, rodzinnym bogactwem. Może to trwać w sprawiedliwym i odpowiedzialnym kierowaniu i 20 lat. Zasada dobrego, sprawiedliwego, twórczego i dającego bogactwo rządzenia jest jedna: polityka kraju, rozwój gospodarki, wzrost stopniowy i proporcjonalny dobrobytu mieszkańców.

Takie osiągnięcia uwarunkowane są organizacją i przewidywaniem ich uzyskania w perspektywie kilkudziesięciu lat. Na tyle muszę przewidywać: co muszę zrobić, by mieć gminę, powiat, województwo czy kraj zabezpieczony, w pełni rozwoju, a mieszkańców w wystarczających ilościach do pracy, z pełną gwarancją obrony i bezpieczeństwa osiągnąć (stąd: wojski, policja, szpitale, szkoły, prawa, własny pieniądź pozostają w gestii państwa).

Dla naszych historycznych rocznic zwrócić uwagę na jedną, a mianowicie na 100 lat powstania drużyn Harcerstwa Polskiego poza granicami naszego Państwa. Otóż w dniach 26 lipca – 6 sierpnia 2010 r. odbył się w Szkole Łączności

Wojsk Polskich w Żegrzu (Polska) VIII Zlot Związku Harcerstwa Polskiego istniejącego poza granicami kraju. Przedstawiciele harcerek i harcerzy przybyli ze wszystkich kontynentów w liczbie 1500 osób – a szczególnie z Argentyny, Australii, Kanady, USA, Kazachstanu i Europy. Szczególną radość zebranych wywołała obecność 15 harcerzy z Oziernoje (Kazachstan), którzy na Zlot podróżowali 3 dni (wnuki i prawnuki polskich rodzin). Moi kochani harcerze gminy Rokietnica, którzy lub która z Was wiedział, że taki liczny Zlot odbywa się w Polsce, w Szkole Łączności Wojsk Polskich w Żegrzu, niech mi poda swą wiadomość na kartce papieru (każdego dnia od 8.00-20.00 do rąk własnych pod adresem: ul. Szkolna 4 m 1 – nazwisko Wam znane).

*Publicysta niezależny
Zawsze ten sam
Stanisław Florian Sikorski*



Kącik policyjny

Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

1. W dniach 26/27.06.2010 r., w godz. 15.00-10.00 w Rokietnicy ul. Gołęcińska z terenu garażu na posesji skradziono czerwono-czarny rower Unibike Fusion. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
2. W dniu 07.07.2010 r. w godz. 09.10-12.30 w Rokietnicy ul. Kolejowa z kieszeni marynarki dokonano kradzieży dowodu osobistego, legitymacji inwalidy, biletu kolejarza oraz gotówki. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
3. W dniach 07/08.07.2010 r. w godz. 21.00-08.30 w Rokietnicy ul. Kościuszkowców z terenu otwartej posesji dokonano kradzieży pojazdu OPEL ASTRA kol. niebieski 2006 r. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
4. W dniu 10.07.2010 r. o godz. 08.30 w Kobylnikach ul. Szamotulska policjanci z WRD KMP P-ń dokonali zatrzymania mężczyzny na gorącym uczynku kierowania rowerem w stanie nietrzeźwości wynik-0,78mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
5. W dniu 10.07.2010 r. o godz. 22.40 w Mrowinie ul. Kokoszczyńska policjanci z OPI KP Tarnowo Pdg. dokonali zatrzymania na gorącym uczynku mężczyzny, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości wynik-1,28 promila! Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
6. W dniu 11.07.2010 r. o godz. 16.55 w Mrowinie ul. Poznańska policjanci z WRD KMP P-ń dokonali zatrzymania mężczyzny na gorącym uczynku kierowania rowerem w stanie nietrzeźwości wynik - 0,542mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
7. W dniu 2 7.07.2010 r. o godz. 23.15 w Pawłowicach ul. Pawłowicka dokonano

Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym – Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy – ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica, tel/fax 61 8145 197

Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Rokietnicy:

mł. asp. Błażej Matysiak tel. 519 064 730

Dzielnicowy Rejonu nr I: sierżant Tomasz Król

Obsługuje miejscowości: Rokietnica, Krzyszkowo, Żydowo, Rostworowo, os. Zmysłowo.

Dzielnicowy Rejonu nr II: st. sierż. Daniel Ryczek, Obsługuje miejscowości: Kiekrz, Pawłowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo.

Dzielnicowy Rejonu nr III: sierż. Łukasz Kwiatek, Obsługuje miejscowości: Mrowino, Cerekwica, Przybroda, Dalekie, Napachanie, Kobylniki, Rogierówko.

DYŻUR CAŁODOBOWY: dyżurny Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym: tel. 61-841-48-60 lub 997, 61-8146-997, fax 61 841-48-65

- włamania z kradzieżą do mieszkania - sprawca zatrzymany na gorącym uczynku przez policjantów OPI KP Tarnowo Pdg. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórze.
8. W dniach 28/29.07.2010 r. w godz. 22.30-06.20 w Kiekrzu ul. Ptasia z parkingu sprzed posesji dokonano kradzieży pojazdu FORD FOCUS kol. srebrny 2006r. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
9. W dniu 30.07.2010 r. o godz. 17.00 w Rokietnicy ul. Kolejowa policjanci z WRD KMP P-ń dokonali zatrzymania mężczyzny na gorącym uczynku kierowania rowerem w stanie nietrzeźwości wynik-0,59mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
10. W dniu 30.07.2010 r. o godz. 20.20 w Rokietnicy ul. Szkolna policjanci z WRD KMP P-ń dokonali zatrzymania mężczyzny na gorącym uczynku kierowania rowerem w stanie nietrzeźwości wynik-0,89mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
11. Od dnia 06.08. godz. 8:00 do dnia 09.08.2010 r. godz. 19:00 w Rokietnicy ul. Szkolna dokonano kradzieży 5 stoliaków, 20 krzesel, 2 parasoli i chłodziarki z terenu sklepu. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
12. Od dnia 07.08. godz. 12:00 do dnia 09.08.2010 r., godz. 06:00 w Rokietnicy ul. Trakt Napoleoński do blaszanego kontenera dokonano włamania z kradzieżą przewodów elektrycznych - straty 8600zł. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
13. W dniu 22.08.2010 r. o godz. 17.00 w Rokietnicy policjanci KP Tarnowo Podgórze zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę kierowania grózb karalnych. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
14. Od dnia 26.08. godz. 5:00 do dnia 30.08.2010 r. w Rostworowie ul. Świerkowa dokonano kradzieży 7 szt. okien wraz z roletami. Straty 8000 zł. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

15. W dniu 31.08.2010 r. w godz. 12:10-13:45 w Bytkowie ul. Agrestowa na terenie budowy dokonano kradzieży pieniędzy w kwocie 3800 zł. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
16. W dniu 03.09.2010 r. w godz. 23:00 - 24:00 w Kiekrzu ul. Strumykowa dokonano kradzieży pojazdu m-ki Seat Leon, rok produkcji 2006, kolor srebrny. Straty 45000 zł. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
17. W dniu 04.09.2010 r. o godz. 08:15 w Rokietnicy ul. Szamotulska funkcjonariusze WRD KMP Poznań dokonali zatrzymania nietrzeźwego motorowerzysty, wynik 0,61 mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
18. W dniu 04.09.2010 r. o godz. 16:45 w Rokietnicy ul. Szkolna funkcjonariusze WRD KMP Poznań dokonali zatrzymania nietrzeźwego motorowerzysty, wynik 0,33 mg/l. Sprawę prowadzi TKP Tarnowo Pdg.
19. Od dnia 07.09. godz. 22:00 do dnia 08.09.2010 r. godz. 07:40 w Bytkowie ul. Porzeczkowa dokonano kradzieży z włamaniem do garażu skąd skradziono 2 szt. myjek ciśnieniowych Karcher, 2 szt. kasków motocyklowych m-ki Airoch oraz kompresora m-ki Specair. Straty 5000 zł. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby, których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórze pod nr telefonu 061-8146-997, 061-84-148-60 lub 997.

ROKTAR ma znowu pod górkę!

Trzeba heroizmu

aby działać aktywnie od czerwca 2008 roku bez stałej siedziby, bez stałego pomieszczenia na zajęcia terapeutyczne. Okazało się to możliwe dzięki determinacji zespołu ludzi, którzy bardzo chcą pomóc osobom niepełnosprawnym z terenu naszych gmin. To praca społeczna i charytatywna oraz bardzo trudne niespektakularne zadanie. Dla ogółu może marginalne, ale dla rodziców, przyjaciół i wolontariuszy osób niepełnosprawnych to zadanie na życie!

Jest wsparcie od władz samorządowych Rokietnicy, Tarnowa Podgórnego, Starostwa Powiatowego oraz Urzędu Marszałkowskiego w formie finansowania projektów, które sumiennie piszą członkowie Zarządu, by zajęcia terapeutyczne mogły się odbywać regularnie. W tym roku wpłynęły też środki z 1%, bo mamy już status organizacji pożytku publicznego. Od początku istnienia stowarzyszenia systematycznie wpływają na nasze konto pieniądze z diety radnego Gminy Rokietnica, sołtysi Gminy Rokietnica zorganizowali bal charytatywny, z którego środki przekazali na konto ROKTAR-u. Rodzice osób



niepełnosprawnych wspierają Stowarzyszenie, czym mogą.

Jest wsparcie w postaci lokalu, gdzie odbywają się popołudniowe zajęcia terapeutyczne, w Gimnazjum w Napachaniu.

Sytuacja jednak się komplikuje.

Kurczy się baza lokalowa gimnazjum ze względu na to, że w jego starej części powstaje przedszkole, które ma funkcjonować już od września 2010 r. W związku z tym Zarząd ROKTAR-u poszukuje następnego lokalu na prowadzenie zajęć terapeutycznych. Nawet gdy zajęcia odbywają się regularnie w jakiejś placówce, nieustannie poszukujemy stałego miejsca na pracownie z zapleczem magazynowym i socjalnym. Po nieudanych próbach przejęcia i zagospodarowania budynków byłego Zakładu Karnego w Mrowinie staraliśmy się jeszcze o budynek wiejski w Żydowie, pomieszczenia Caritas przy kościele w Cerekwicy, interesowały nas też salki katechetyczne w Rokietnicy, pomieszczenia OSiR w Przechmierzowie. Teraz władze ROKTAR-u podjęły kolejne starania o pomieszczenia magazynowe (piwniczne z oknami) Szkoły Podstawowej w Rokietnicy. Na sesji gminnej 31 maja 2010 r. radni wyrazili zgodę na remont tych pomieszczeń – 85 m². Na początku wakacji została już podpisana stosowna umowa z dyrektorem szkoły. Jednak po oszacowaniu kosztów przystosowania pomieszczeń na warsztaty terapii zajęciowej przez inspektora budowlanego oraz po wizycie dyr. Powiatowego Centrum Pomocy Rodziny p. Elżbiety Bijaczewskiej i kier. do spraw Warsztatów Terapii Zajęciowej p. Elżbiety Mazur, które w dużej części chciały pomóc w sfinansowaniu przedsięwzięcia, przysły wszelkie nadzieje. Po pierwsze PCPR wraz z PFRON-em tylko jednorazowo wspierają zakładanie WTZ-ów przez konkretne stowarzyszenie, po drugie pomieszczenia nie są na stałe (dzierżawa na 10 lat) i do tego wg obecnych przepisów mają za mały metraż. Minusem jest również to, że są to po-

mieszczenia piwniczne. Starostwo, Powiatowe Centrum Pomocy Rodziny i Stowarzyszenie ROKTAR są zainteresowane powstaniem Warsztatów Terapii Zajęciowej z prawdziwego zdarzenia, które funkcjonowałyby od rana w normalnych warunkach z całą infrastrukturą wspomagającą działalność tego typu. Zwłaszcza, że mamy w Sadach Zakład Pracy Chronionej, który już w tym roku rozpoczął ze Stowarzyszeniem wzajemną współpracę. Wielu pracowników Zakładu zapisało się do Stowarzyszenia. Właściciel Zakładu Piekarniczo-Cukierniczego w Sadach p. Andrzej Kawa jest szczerze oddany naszej sprawie, wspiera naszą działalność, udostępnia zakładowe pomieszczenia na różne spotkania, zebrania, a nawet na zajęcia terapeutyczne oraz na rehabilitację. Wiele Warsztatów Terapii Zajęciowej w Polsce (już długo działających) chciałoby mieć taką możliwość współpracy z Zakładem Pracy Chronionej, jaką my mamy na naszym terenie. Jest to modelowe wychodzenie osób niepełnosprawnych z wykluczenia społecznego, poprzez warsztaty terapii zajęciowej do zakładu pracy chronionej. Nie chcemy, by brak stałego lokalu zniweczył zaangażowanie i potencjał społeczników.

Wszystkich, którzy mogliby nam pomóc w rozwiązaniu tej trudnej i pilnej sprawy, prosimy o kontakt! Telefony: prezes: 502631137, wiceprezes: 601882285

/zm/



ROKTAR w Kotlinie Kłodzkiej i ... na dożynkach „U księdza za płotem”

W ostatnim tygodniu sierpnia członkowie Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin „ROKTAR” byli na pięciodniowej wycieczce w Kotlinie Kłodzkiej: Wambierzyce, Kudowa Zdrój, Duszniki Zdrój, Czerмна, Skalne Miasto w Czechach, Kłodzko. Bogaty program i wrażeń co nie miara! Dziękujemy Samorządowi Gminy Tarnowo Podgórne i Stowarzyszeniu „Bio-Eko” na Rzecz Wspierania Osób Niepełnosprawnych oraz Żywnienia Dietetycznego w Tarnowie za wsparcie finansowe tego zadania w projekcie rocznym ROKTAR-u.

Z wycieczki wróciliśmy w piątek, a w niedzielę wzięliśmy udział w parafialnym święcie „Dożynkach u księdza za płotem” w Lusowie. Zaprezentowaliśmy prace naszych podopiecznych wykonane na zajęciach terapeutycznych. Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się szkło ręcznie malowane: kielichy, wazon-y i stoje oraz obrazki ze znanymi postaciami z kreskówki dla dzieci, a także różnego rodzaju plecione koszyczki. Dziękujemy wszystkim, którzy hojnie wsparli Stowarzyszenie nie czekając na resztę i tym, którzy zapłacili za towar przekazując go do dalszej sprzedaży.

zm



Na ścieżkach Drogi Krzyżowej w Wambierzycach



Spacer po parku zdrojowym w Kudowie Zdroju



Spacer po Kłodzku



Stoisko ROKTAR (prezes Stowarzyszenia p. Magdalena Jujeczka oraz p. Tomasz Mucha – członek Zarządu Stowarzyszenia)



Goście z Ukrainy szczególnie kupowali koszyczki

Urząd Gminy Rokietnica informuje,
że Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu, na podstawie umowy zawartej z Narodowym Funduszem Zdrowia wykona

Bezpłatne badania mammograficzne w dniu 25 PAŹDZIERNIKA 2010 r.

Rejestracja pod numerem telefonu **61/89-60-622**
lub Urząd Gminy pokój nr 9.

W badaniach mogą uczestniczyć kobiety z rocznika:
od 1960 do 1941

które w ciągu ostatnich dwóch lat nie korzystały z profilaktycznej
mammografii opłacanej przez NFZ

Mammobus stanie w Rokietnicy przy Urzędzie Gminy Badania rozpoczną się o godzinie 9:00

W ciągu godziny wykonanych zostanie około 10-12 mammografii.
U kobiet miesiączkujących mammografię wykonuje się w pierwszych
10-dniach cyklu miesięczkowego, licząc od pierwszego dnia miesiączki.

**Podstawą wykonania badania jest dowód osobisty
oraz ważny dokument ubezpieczenia!!**

Wyniki badań zostaną przesłane na adres domowy.

TWÓJ DOKTOR

Fakty i mity o HIV i AIDS



Aby posiłąć elementarną wiedzę o tej chorobie należy zapoznać się z niektórymi definicjami. **HIV** jest skrótem od angielskiego określenia dla wirusa wywołującego brak odporności immunologicznej.

AIDS jest skrótem od angielskiego określenia dla nabytego zespołu niedoboru odporności. Nie jest to pojedyncza choroba lecz zespół objawów różnych chorób, które w charakterystyczny sposób atakują osoby zakażone HIV. Lekarze posługują się listą chorób wskaźnikowych AIDS. Gdy osoba zarażona HIV zachoruje na jedna lub kilka z nich, zostaje uznana za chorego na AIDS.

W jaki sposób HIV przenosi się z jednej osoby na drugą?

Są trzy główne drogi zakażenia HIV




1. Podczas stosunków seksualnych z penetracją bez zastosowania zabezpieczeń.
2. Przez przedostanie się zakażonej krwi innej osoby do naszego krwiobiegu, np.: poprzez wielorazowe wykorzystywanie igieł i strzykawek, transfuzję krwi - szczególnie w krajach, gdzie zapasy krwi nie zostały przebadane na obecność HIV.
3. W czasie ciąży, porodu lub karmienia piersią przez matkę zakażoną HIV.

HIV nie przenosi się przez pot, ślinę, łzy, moczkę, kał. Nie można zarazić się w taki sam sposób jak przeziębieniem lub grypą. Zwykłe codzienne kontakty z osobą zakażoną są całkowicie bezpieczne. HIV nie przenosi się przez dotyk, pocałunek, kichanie, kasłanie. Nie można zakażać się przez wspólną kąpiel w basenie, używanie sztućców, wspólne spożywanie posiłków, korzystanie z toalety i w innych tego typu sytuacjach. HIV nie jest przenoszony przez zwierzęta, komary i inne insekty.

Każdy, bez względu na pochodzenie rasowe, religię lub orientację seksualną, kto odbywa stosunek płciowy bez zabezpieczenia, jest narażony na zakażenie. Epidemia swoim zasięgiem objęła na świecie już wszystkie państwa. Zarówno to co robisz jak i to czego nie robisz może Cię narazić na ryzyko zakażenia. Dlatego należy unikać tzw. ryzykownych zachowań, które są związane z drogami zakażenia HIV. Każdy kto przypuszcza, że może być zakażony HIV, powinien skontaktować się z lekarzem lub odpowiednio przeszkolonym doradcą w celu oszacowania ryzyka. Szczegółowych informacji udziela Ośrodek Informacji przy Krajowym Centrum ds. AIDS, tel. (22)331 77 66 (pon.-pt. 8.00-16.00) lub Ogólnopolski Telefon Zaufania AIDS (22) 692 82 26 czynny całą dobę. Informacje można również uzyskać w Poradni Internetowej HIV/AIDS www.aids.gov.pl. Lista punktów konsultacyjno-diagnostycznych, wykonujących testy w kierunku HIV, dostępna jest także na stronie internetowej www.aids.gov.pl.

Test wykrywający obecność antygenu lub przeciwciał HIV jest jedynym sposobem, aby dowiedzieć się czy doszło do zakażenia. Test nie stwierdza AIDS, jedynie daje odpowiedź czy zostaliśmy zakażeni. Pozytywny wynik testu nie wskaże kiedy dana osoba się zakażyła, lub kiedy zachoruje na AIDS. Jednak każda osoba zarażona powinna być odpowiedzialna i świadoma zagrożenia dla innych w przypadku nieprzestrzegania zasad ochrony przed szerszeniem się HIV. W Polsce rejestruje się około 700 nowych zachorowań rocznie i pomimo działań zapobiegawczych oraz programów edukacyjnych skierowanych do społeczeństwa, liczba nowych zakażeń stale rośnie. Prośba partnera o wykonanie testu na HIV przed podjęciem współżycia powinna być zawsze postrzegana nie jako brak zaufania, ale wyraz odpowiedzialności za los obydwójga partnerów i ich potomstwa.

Lek. med. Jolanta Dańczak
specjalista medycyny rodzinnej

Masz ukończone 45 lat? Jesteś osobą pracującą? Chciałbyś podnieść swoje kwalifikacje zawodowe i zwiększyć konkurencyjność na rynku pracy?

Weź udział w projekcie „Prawo do rozwoju – szkolenia o tematyce prawniczej” profesjonalne BEZPŁATNE SZKOLENIA

„Kompetencje i odpowiedzialność urzędnika administracji publicznej” (2 i 3, 9 i 10 października 2010)
„Umowy handlowe w codziennym obrocie gospodarczym” (2 i 3, 9 i 10, 16 i 17 października 2010)

Dla każdego uczestnika dodatkowo 2h indywidualnych konsultacji!
Każdy uczestnik otrzyma CERTYFIKAT!

Gwarantujemy:

- bezpłatne uczestnictwo w szkoleniu
- bezpłatne materiały szkoleniowe oraz warsztatowe
- bezpłatne wyżywienie w trakcie szkoleń

Szkolenie odbędzie się w Poznaniu (dokładny adres zostanie podany na 7 dni przed rozpoczęciem szkolenia)

Informacje i zgłoszenia:
Wielkopolska Grupa Prawnicza
ul. Strzelecka 20/8, 61-846 Poznań
www.prawodorozwoju.wgpr.pl

osoba kontaktowa: Łukasz Kowalczyk
tel. 061 850 12 33, fax. 061 850 11 44, kom. 504 80 80 05
e-mail: l.kowalczyk@fundacjarozwoju.org.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego „Człowiek – najlepsza inwestycja”

INFORMACJE OPS W ROKIETNICY

Ośrodek Pomocy Społecznej w Rokietnicy miejscem wymiany między dającymi a potrzebującymi mieszkańcami gminy.



Przypomnijmy, że pomoc społeczna ma na celu umożliwianie osobom i rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są oni w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, możliwości i zasoby. Większość zadań z zakresu pomocy społecznej powierzono samorządom. Dokonując wielkiego skrótu możemy je pogrupować na świadczenia pomocy finansowej, rzeczowej, wykonywania usług, sporządzaniu planów i sprawozdań oraz realizowaniu programów. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że zadania gminy z zakresu pomocy społecznej są najbardziej rozległe i rozbudowane. Wiąże się to z rolą gmin, które są szczególnym rodzajem zbiorowości lokalnej, gdzie zaspakajane są indywidualne i zbiorowe potrzeby

wspólnoty mieszkańców. Gminy bowiem znajdują się najbliżej potrzebujących i niejako w naturalny sposób, za pośrednictwem wyspecjalizowanych kadr, powinny podejmować działania zmierzające do niwelowania różnic w procesie zaspakajania podstawowych potrzeb bytowych.

Działania gminy w zakresie pomocy społecznej prowadzone poprzez Ośrodek Pomocy Społecznej mogą kupić się na realizowaniu zadań obowiązkowych, ale mogą także wychodzić poza te ramy w działaniach na rzecz osób potrzebujących i integrujących społeczność lokalną gminy.

Do takich pozaobowiązkowych działań prowadzonych przez pracowników

społecznych Ośrodka Pomocy Społecznej w Rokietnicy należy angażowanie się w przekazywanie pomocy rzeczowej osobom i rodzinom znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, którą wcześniej przekazali na ich rzecz inni mieszkańcy gminy. Pomoc ta to najczęściej w jeszcze dobrym stanie sprzęty gospodarstwa domowego i odzież, wózki dziecięce, łóżeczka, wózki inwalidzkie, itp. Wydawałoby się, że w dzisiejszym świecie sprzedaży ratalnej, obniżek cen i promocji na udzielanie takiej pomocy nie będzie zapotrzebowania. Mimo to takie zapotrzebowanie ma miejsce. O celowości udzielania takiej pomocy zapytałismy korzystających z tej pomocy mieszkańców gminy.

Oto niektóre z opinii:
Matka 4 dzieci, mieszkanka sołectwa Żydowo, pozostająca bez pracy: - *W przyjmowaniu dobrych rzeczy, które kiedyś były używane nie widzę nic wstydlwego, a pomoc ta pomaga*

mi w codziennym życiu.
Matka 5 dzieci, mieszkanka sołectwa Żydowo, pozostająca bez zatrudnienia: - *Przeważnie pieniądze, które mam wydaję na żywność. Zakupu sprzętu gospodarstwa domowego, odzieży i pościeli przeważnie sobie odstawiam. Nawet używane rzeczy zawsze się przydają. Bardzo z nich się cieszę.*
Wśród osób wypowiadających się na ten temat dało się nawet usłyszeć opinię, że takie działania pomagają pracownikom Ośrodka Pomocy Społecznej rozeznac się, które rodziny znajdują się w najtrudniejszej sytuacji materialnej i o ich potrzebach. Reasumując można powiedzieć, że wyżej opisana pomoc w zaspakajaniu niezbędnych potrzeb pozostaje ciągle aktualna i stanowi ważne ogniwo w samopomocy i poczuciu solidarności między mieszkańcami gminy.

Rafał Michalski
OPS w Rokietnicy

Pamiętajmy o ogrodach

Jesienią myślimy o wiosnie

O zaplanowaniu kwitnienia najwcześniejszych wiosennych roślin należy pomyśleć z dużym wyprzedzeniem. Czas sadzenia wiosennych roślin cebulowych zaczyna się z końcem lata, przypada na wrzesień – październik. Przy wyborze z szerokiej gamy dostępnych na rynku roślin decyzję ułatwią katalogi i książki ze zdjęciami poszczególnych gatunków i odmian. Podczas planowania rabat cebulowych lub innych obsadzeń pomaga wykonanie kolorowych szkiców.

Wprowadzanie wiosennych roślin cebulowych wzbogaca wiosenną dekoracyjność ogrodu. Ciekawy efekt uzyskuje się łącząc w obsadzeniu byliny z cebulowymi. Wiele gatunków bylin, zwłaszcza kwitnących jesienią, rozpoczyna późno wegetację, a więc w okresie wiosny mamy w ogrodzie „puste” miejsca. Można wprowadzić w ich sąsiedztwie rośliny cebulowe, np. tulipany, narcyzy, hiacynty. Po przekwitnięciu cebulowych byliny wyrosną na tyle, by wypełnić to miejsce. Zwłaszcza w połączeniu z jesiennymi gatunkami daje to dobre efekty. Dobre tło dla cebulowych stanowią np. bergenia, funkia, bodziszek, przywrotnik, piwonia.



Projektując rabatę z roślin cebulowych możemy wybrać jeden gatunek różniący odmiany, albo wprowadzić wiele gatunków. W samych tulipanach mamy do wyboru ogromną ilość odmian różniących się barwą (od białej, przez

odcienie żółtej, czerwonej, aż po ciemno fioletowe, prawie czarne) i kształtem – zaokrąglone, wydłużone, o kwiatach pojedynczych i pełnych.

Cebulowe najlepiej sadzić w niewielkich grupach, po 4 - 5 cebulek, pomiędzy gatunkami wieloletnimi na rabacie. Sadzone pojedynczo gubią się w przestrzeni, tworzą mało widoczne plamy. Zdecydowanie lepszy efekt wizualny daje grupa. Nie należy zapominać o połączeniu gatunków cebulowych i dwuletnich. Bratki, stokrotki, niezapominajki łączone z tulipanami lub narcyzami to już ogrodowa klasyka. Najczęściej są sadzone na przemian w równoległe rzędy. Ciekawy efekt uzyskamy, gdy zamiast prostych wprowadzimy faliste linie wysadzenia. Można również tworzyć nieregularne obsadzenia, wprowadzając grupy roślin cebulowych między krzewami lub pod drzewami. Ładną plamę w czasie kwitnienia uzyskamy, gdy do jej założenia użyjemy ok. dwóch garści cebul tulipanów. Wiosenne rośliny cebulowe również będą wyglądały oryginalnie zaplanowane na rabatach na których rosną warzywa, np. sałata. Rośliny drobnocebulo-

kusy, cebulice mogą być wysadzone w grupach na trawniku. Rozłożenie w czasie kwitnienia tych samych gatunków można uzyskać sadząc rośliny na stanowiskach o różnym oświetleniu.

Roślinami cebulowymi możemy również obsadzić skrzynki lub donice, które wiosną użyjemy do dekoracji tarasów lub balkonów. W tym celu pojemniki wypełniamy podłożem do wysokości 10 - 15 cm, rozkładamy cebule dość gęsto obok siebie i przysypujemy podłożem. Od góry pozostawiamy 2cm luzu od brzegu pojemnika, aby w czasie podlewania woda nie wypływała. Skrzynki zakopujemy na zimę w ogrodzie lub umieszczamy w chłodnym pomieszczeniu.

Przy zakupie cebul warto zwrócić uwagę na ich wygląd. Cebule nie powinny być miękkie, bez ciemnych plam, nie powinny być pokryte pleśnią. Cebule sadzimy na głębokość odpowiadającą dwukrotnej wysokości cebul, w odległości 10 - 15 cm, zależnie od siły wzrostu. Drobnocebulo-



we umieszczamy gęsto obok siebie. Im głębiej sadzimy cebule, tym później zakwitają. Po przekwitnięciu mogą być wykopywane w końcu maja – czerwca, po zaschnięciu lub pozostawiane są na kilka lat w jednym miejscu. Jeżeli przewidujemy wykopywanie, dużym ułatwieniem jest wysadzenie cebul w specjalnych ażurowych koszyczkach, które zakopuje się razem z cebulami.

Maria Matuszczak

Zespół Szkół im. J. i W. Zamojskich w Rokietnicy

Z prac Rady Powiatu

Po przerwie wakacyjnej w dniu 25.08 odbyła się XLIV sesja, na której Rada podjęła następujące uchwały:

- Ustanowienie Statutu Powiatu Poznańskiego (ze względu na zmiany oraz dotychczasowe nowelizacje uchwał dotyczących statutu powiatu poznańskiego, których wprowadzenie naruszałoby konstytucję oraz spójność statutu, zasadnym było uchwalenie nowego aktu z jednoczesnym uchyleniem obowiązującego).
- Przyjęto „Program wspierania edukacji w powiecie poznańskim”. Uchwała ta określa nowy system wspierania edukacji poprzez stypendia, indywidualne nagrody Starosty, ofertę zajęć pozalekcyjnych, doradztwo zawodowe dla uczniów i zajęcia fakultatywne. Program ten jest komplementarny z obowiązującym już programem współpracy z organizacjami pozarządowymi.
- Powierzono Gminie Mosina niektóre zadania publicznego zarządzania drogami powiatowymi, dotyczące remontu nawierzchni jezdni ul. Gromadzkiej w Czaporach.

- Powierzono Gminie Komorniki niektóre zadania publiczne zarządzania drogami powiatowymi w zakresie budowy chodników w Wirach przy ul. Łęczyckiej, Komorniki – Gluchowo, Rosnówko przy ul 1-Maja, opracowania dokumentacji technicznej na remont odcinków dróg Komorniki - Gluchowo, Komorniki ul. Pocztowa, Komorniki – Rosnówko.
- Udzielono Miastu Poznań pomocy finansowej w formie dotacji celowej na przeprowadzenie w 2010r. badań dotyczących funkcjonowania i kierunków rozwoju poznańskiego obszaru metropolitalnego (badania te mają na celu pogłębienia wiedzy na temat zjawisk i procesów społeczno-gospodarczych tj. ich uwarunkowań i czynników, konsekwencji, kosztów ekonomicznych i społecznych, a także ich modyfikowania, przeciwdziałania bądź kierowania nimi).
- Powołano jednostkę budżetową pod nazwą POWIATOWY OŚRODEK DOKUMENTACJI GEODEZYJNEJ I KARTOGRAFICZNEJ. W związku z wejściem w życie z dniem 1.01.2010r. ustawy o finansach publicznych, zaszła konieczność likwidacji

- gospodarstwa pomocniczego z dniem 31.12.2010 r. Aby zapewnić realizację zadań z zakresu geodezji i kartografii należących do kompetencji Starosty, konieczne było powołanie właściwego podmiotu.
- Dokonano zmian budżetu powiatu poznańskiego na rok 2010r.
- Zapoznano się ze sprawozdaniem z pracy Zarządu Powiatu za okres od 25.06 – 19.08.2010 r.

W dniach 17.08.2010r. odbyło się posiedzenie komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Rady Powiatu, na którym otrzymaliśmy informacje na temat realizacji „Programu zdrowotnego powiatu poznańskiego”. W Programie wytyczono kierunki działania i określono cele na rzecz poprawy stanu zdrowia mieszkańców powiatu i zmiany świadomości zdrowotnej m.in. dotyczące:

- Zapobiegania i wczesnego wykrywania wad postawy u dzieci i młodzieży.
 - Profilaktyki chorób nowotworowych i zwiększenia skuteczności ich wykrywania.
- Na realizację programów polityki zdrowotnej w budżecie powiatu zaplanowano na 2010r. kwotę 1.050.000,00 zł., w tym kwotę

50.000,00 zł. przeznaczono na wsparcie zadań z zakresu promocji i ochrony zdrowia dla organizacji pozarządowych.

Zarząd przyznał dotację 6 stowarzyszeniom na realizację 7 zadań: działania promujące zdrowie i podnoszenie jego potencjału, kształtowanie umiejętności walki ze stresem, aktywność ruchowa i właściwe odżywianie. Kwotę 1.000.000,00 zł przeznaczono na: profilaktykę wczesnego wykrywania wad postawy, -200.000,00 zł, na profilaktykę raka szyjki macicy – 500.000,00 zł, profilaktykę i wczesne wykrywanie chorób nowotworowych przewodu pokarmowego i chorób tarczycy - 300.000,00 zł
Realizacja tego programu nastąpi w II półroczu 2010r i w I półroczu 2011r. Dlatego zachęcam, by śledzić prasę lokalną i ogłoszenia, aby móc skorzystać z tej oferty, tym bardziej, że NFZ na profilaktykę nie przeznacza środków. Bardzo często taką odpowiedź słyszymy od lekarza rodzinnego.

*Z wyrazami szacunku
radna powiatu
Krystyna Semba*



CUDZE CHWALICIE...

Pięć krajów w 22 dni na rowerze.

Zapiski z wyprawy 10 wspaniałych. Część I

To była dla wielu z nas wyprawa życia. Rozpoczęła się 12 lipca 2010 na Dworcu Głównym w Poznaniu i zakończyła 2 sierpnia. W dwadzieścia dwa dni dwie panie i ośmiu panów przejechało na swych bicyklach ponad 1700 km jadąc przez Polskę, Litwę, Łotwę, Estonię, Finlandię, Wyspy Alandzkie, Szwecję, 1300 km pokonaliśmy pociągami i 700 km promami.

Uczestnicy wyprawy: Irena i Jacek Baraniak, Grażyna i Ryszard Głowaccy, Krzysztof Gąsior, Piotr Kurek, Mirosław Stencel, Michał Wroniecki, Krzysztof Ziemia, Mariusz Zmudziński

Pierwszy dzień wyprawy spędziliśmy na podróży pociągiem z przesiadką w Warszawie i Białymstoku. Do Warszawy pociąg przyjechał z opóźnieniem i przesiadka musiała odbyć się szybko. Dzięki pomocy pracowników kolei już po 8 minutach z całym dobytkiem siedzieliśmy w pociągu do Białegostoku. A tam niespodzianka... szynobus do Suwałk był tak przepełniony, że nie było miejsca dla nas i rowerów. Po „kurtuazyjnej wymianie zdań” podstawiono drugi szynobus. Przed Au-

gustowem zaczął nagle gwałtownie hamować gdyż tory blokował traktor z przyczepą bez kół. Z godzinnym opóźnieniem dotarliśmy do Suwałk. Wsiadliśmy na rowery i po 15 km byliśmy u celu w Jeleniewie (fot.1).

Następnego dnia wyruszyliśmy do Kowna. Wybraliśmy drogę Jeleniewo Becajty, która wiała się wzdłuż jeziora Szelmont Wielki (teren jest pagórkowaty, zimą stoki są wykorzystywane przez narciarzy). Potem drogą E67 do przejścia granicznego w Bu-



Fot. 1

dziskach (fot.3). Dalej Via Baltica do Kalwarija gdzie zwiedziliśmy kościół z 1840 r. O kościele i historii Kalwariji opowiedział nam miejscowy proboszcz. Starą krajobrazowo monotonną drogą bez zakrętów ruszyliśmy w kierunku Mariampol około 50-tys. miasta. W miejscowym markecie uzupełniliśmy zapasy i po posiłku na dziedzińcu Klasztoru Marianów udaliśmy się na zwiedzanie katedry św. Michała Archanioła, która powstała w latach 1818-1824 (po pożarze drewnianego kościoła z 1765 roku) rekonstruowana na przeł. XIX i XX w. W podziemiach katedry znajduje się grób błogosławionego Jerzego Matulewicza 1871-1927 generała zakonu Marianów. Po opuszczeniu miasta zmagaliśmy się w upale z szosą Via Baltica. Dopiero po 10 km wiadukt umożliwił zjazd na stary trakt gdzie drzewa dały upragniony cień. Ale i tak zaczęło brakować wody. Nasze zapasy uzupełniliśmy w gospodarstwie prosto ze studni. Po krótkiej rozmowie z gospodarzami o warunkach życia na Litwie, ruszyliśmy w dalszą drogę walcząc z kilometrami i upałem. W miejscowości Ażuolu Buda spotkaliśmy rowerzystów z Lublina. Po 134 km dotarliśmy do siedziby Związku Polaków na Litwie w Kownie. Tam czekała na nas pani Franciszka Abra-

mowicz. Miejsce gdzie mieliśmy nocować okazało się pomieszczeniem bibliotecznym. Pani Franciszka umiliła nam wieczór opowieściami o życiu Rodaków na Litwie. Jeszcze przed północą każdy zabrał się do przygotowania leżyska. Metody były różne ale skuteczne, gdyż ciszę nocną od czasu do czasu przerywało głośnie chrapanie. Rano obudził nas deszcz, ale na szczęście okazał się przelotny. Po śniadaniu wyruszyliśmy pieszo na zwiedzanie Kowna (fot.5). Kowno to drugie co do wielkości miasto na Litwie położone u zbiegu dwóch najważniejszych rzek kraju – Niemna i Willi, w okresie międzywojennym było stolicą Litwy. Miasto zauroczyło nas pięknym Starym Miastem. Zabytki warte wymienienia to ratusz zwany Białym Łabędziem, kościół św. Jerzego, Bazylika Archikatedralna św. Piotra i Pawła największy kościół katolicki na Litwie, Dom Perkuna – gotycki budynek z przełomu XV i XVI w. Na starówce spotkaliśmy młodych Czechów wracających zabytkową skodą z 1948 r. z Finlandii (fot.9). A my wczesnym popołudniem ruszyliśmy w stronę Wędrzagoły związanej z rodziną noblisty Czesława Miłosza. Tempo jazdy było dość leniwe bo do pokonania mieliśmy tylko 35 km. Bez problemu znaleźliśmy



Fot. 2



Fot. 3



Fot. 4



Fot. 5



Fot. 6



Fot. 7



Fot. 8



Fot. 9

kościół gdzie czekał na nas miejscowy prezes Wędrzagońskiego Oddziału ZPL Ryszard Jankowski oraz Zosia i Lonia (fot.4). Udaliśmy się do domu mamy Loni gdzie zostaliśmy przyjęci i ugoszczeni bardzo serdecznie. Wieczorem uczestniczyliśmy w mszy odprawionej w języku polskim. Po mszy Ryszard, który jest kościelnym pokazał nam cudem ocalałe stare księgi parafialne, w których są zapiski dotyczące m.in. rodziny Miłoszów. A na cmentarzu przykościelnym znajduje się grób pradziadka Czesława Miłosza. Wieczór upłynął nam na długich rozmowach z Rodakami.

Kolejnego dnia czekała nas długa jazda, więc umówiliśmy się, że wyruszamy o 6.00 rano. Poranek był bardzo mglisty. Po pożegnaniu naszych sympatycznych gospodarzy wyruszyliśmy w drogę do Kiejdan - w opadającej mgłę (fot.2). W pewnym momencie zaatakowały nas dwa duże psy. Wpłynęło to znacznie na nasze tempo jazdy. W Kiejdan byliśmy umówieni z Ireną Duchowską miejscową poetką i prezesem ZPL w Kiejdanach Pani Irena oprowadziła nas po Kiejdanach opowiadając o jego ciekawej historii. Po odpoczynku w kafejce kiedy żegnaliśmy się, Ryszard zauważył brak dokumentów. Na szczęście zguba się znalazła. Po pożegnaniu z panią prezes ruszyliśmy Via Baltica do Poniewież. Tam zrobiliśmy dłuższy odpoczynek na uzupełnienie płynów i kalorii. Rozleniwieni i wykończeni upałem, spragnieni cienia, wybraliśmy do Birzai lokalną drogę, która prowadziła przez puszcę. Wszyscy delectowali się cieniem, ciszą, piękną zielenią, aż do próby pierwszego postoju, gdzie zaatakowały nas chmury gżów. Nasza ucieczka przed nimi trwała 32 km, bo każda próba zatrzymania kończyła się ponownym atakiem. Dalsza droga wiła się przez wioski, pola, łąki i tak po 164 km dotarliśmy do Birzai (fot.6). Na miejsce noclegu od rogatek miasta eskortowały nas radiowozem dwie przemile policjanki.

Piąty dzień wyprawy rozpoczęliśmy od zwiedzania Birzai z miejscową Polką Renatą Mikalauskienė. Mknęliśmy ulicami Birzai nad jezioro Szyrweny, gdzie wąskim drewnianym mostem o długości 504 m (fot.7) dotarliśmy na wyspę, na której Jan Tyszkiewicz wybudował w latach 1849-1862 pałac w stylu włoskim. Pałac otoczony jest parkiem - obecnie pomnikiem przyrody. Następnie podziwialiśmy zamek wybudowany w latach 1575-1589 przez hetmana wielkiego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła, zwanego Piorunem (fot.8). Obecnie znajduje się tam muzeum regionalne. Z Renatą rozstaliśmy się na wyjeździe z miasta w kierunku granicy łotewskiej. Przekraczaliśmy ją w Germaniškis. Tempo peletonu tym razem było spokojne, spowodowane wczorajszym forsownym etapem i upałem. Najgorsze, że zapasy wody się wyczerpały, a my nie mieliśmy waluty łotewskiej. Życie uratowała nam Łotyszka w wiosce Bārbele, która uzupełniła nasze bidony i butelki kranówką (fot.10). Jak O N A smakowała. Ostatnie kilometry dojazdu do stolicy Łotwy były bardzo niebezpieczne gdyż jechaliśmy trasą szybkiego ruchu i mieliśmy do swojej dyspozycji całe 20 cm dziurawego asfaltu. Po szczęśliwym dotarciu do hostelu na ryskiej starówce liczniki wskazywały 112 km. Po zakwaterowaniu wyruszyliśmy na zwiedzanie Rygi Kolejny dzień za nami.

Cdn.

Grażyna Głowacka



Fot. 10

Cudze chwalicie

CO W MOJEJ GMINIE JEST WARTO POZNANIA?

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego wydania „RW” zamieszczamy interesującą pracę Hani Kujawa, obecnie uczennicy klasy V Szkoły Podstawowej w Mrowinie, napisanej w ramach realizowanego w związku z obchodami 20-lecia samorządu terytorialnego, projektu edukacyjnego „Święto Młodego Demokracji”.

Zachęcam do lektury.



Zapomniany wiatrak w Mrowinie

W mojej gminie jest wiele ciekawych zabytków, które warto zobaczyć np.: Pomnik Powstańców Wielkopolskich znajdujący się na starym cmentarzu w Cerekwicy, czy też zabytkowe kościoły w Sobocie, Cerekwicy i Żydowie. Atrakcją turystyczną jest również cmentarzysko kultury łużyckiej w Mrowinie. Spacerując Traktem Napoleońskim, mamy świadomość że swoją nogę postawili tam Fryderyk Barbarossa i Napoleon.

Z dawnych wieków w mojej okolicy zachowało się niemało obiektów zabytkowych, jednym z nich jest „zapomniany” wiatrak w Mrowinie. Dlaczego „zapomniany”? Dlatego, że stoi samotnie wśród pól i niszczeje, czasy świetności mając już dawno za sobą. Obecnie możemy podziwiać jego ruiny, wystawione na działanie czynników atmosferycznych i aktów wandalizmu. Jednak nie zawsze tak było. Wiatrak powstał w 1850 r., świadczy o tym napis wyrzeźbiony na belce wewnątrz budowli. Jest to Kozłak, najpopularniejszy na ziemiach polskich typ wiatraka. Młyn trafił do Mrowina w 1910 r. z Buku. Został on sprowadzony w częściach przez pierwszego właściciela, młynarza Wiktora Nowaka (przodka dzisiejszych właścicieli). Majster Rogacki i jego brygada do postawienia ścian użyli drewna sosnowego. Na jednej stronie budyn-

ku znajdowały się drewniane schody i ganek. W ścianach znajdowały się niewielkie okienka i otwory wejściowe. Dach pierwotnie kryty był drewnianym gontem, który później zastąpiono płytą foliową. Łopaty śmigła i jego piasta wykonane zostały na miejscu (do dziś zachowały się elementy stalowe). W okresie międzywojennym zainstalowano jednocylinnowy silnik diesla, sprowadzony z Niemiec, w późniejszym czasie planowano dalsze modernizacje obiektu, które nie zostały jednak przeprowadzone. Z ustnych opowieści wiadomo, że w wiatraku znajdowały się walce młyńskie, kamienie młyńskie, czyszczaki do maszyn, oraz szereg maszyn młynarskich typowych dla tego rodzaju obiektów, z których udało się zidentyfikować wlewnik i wialnik młynarki. Obecnie maszyny te zarwały strop drugiego piętra i utkwily pomiędzy beczkami piętro niżej. Młyn działał jeszcze do wczesnych lat 50-tych XX w. Dalsza działalność ze względu na panujący ustrój polityczny była niemożliwa i nieopłacalna. Dzisiaj ta budowla świeci pustkami, nie słychać już rozmów młynarczyków, odgłosu obracających się ramion. Tylko polne myszki harcują między zmuszonymi deskami. Wiatrak ubrany w stare szaty przez czas, wiatr i pogodę dostojnie się zestarzał. Podzielił on

smutny los wielu innych ciekawych obiektów. Dobrze, że choć niektórzy zdążyli uwiecznić go na zdjęciach. Szkoda, że z tego młyna mąki już nie będzie.

Hanna Kujawa
Klasa IV

Szkoła Podstawowa w Mrowinie

BIBLIOGRAFIA:

- 1) Opracowanie studentów Politechniki Poznańskiej, Zakład Historii Architektury i Urbanistyki
- 2) Internet

WIATRAK

*Czy holendry, czy kozłaki
Wrosły w pejzaż nam wiatraki
Mełły mąkę w dawnych czasach
Napęd z wiatru i na pasach.*

*Wszak to wielka sztuka była
Obracana taka bryła
Śmigłą zawsze stał do wiatru
Trochę magii lub teatru.*

*Żarna wyrzucono w krzaki
Zastąpiły je wiatraki
Ludziom pracę ułatwiały
Szybko w Polskę powrastały.*

*Żeby wiatrak ten w Mrowinie
Nie pozostał tak w ruinie
Trza pieniędzy no i czasu
I dobrego drewna z lasu.*

*Trzeba cieśli i stolarzy
By był młyn co nam się marzy
Chociaż zboża już nie zmieli
Będzie cieszył marzycieli.*

*Mrzonka przecież sprawa taka
Ożywienie tu wiatraka
Lecz to wiara czyni cuda
Może wspólnie nam się uda.*

*Tak jak wiatrak z Rogierówka
Dla turystów to wskazówka
Co by jeszcze tu zobaczyć
O Mrowino też zahaczyć.*

*Bo to polska wieś prawdziwa
Wszędzie bardzo urokliwa
No a nasze wiejskie szlaki
Niech upiększą też wiatraki.*

*Zróbmy wszystko co możliwe
Wykorzystać każdą chwilę
Żeby wiatrak z ruin powstał
Dla potomnych nam się ostał.*

Autor: Ryszard Szala, Napachanie
Data: 09.08.2010



Bezpieczny Urząd

Nowa Polityka Bezpieczeństwa dotycząca ochrony danych osobowych oraz Instrukcja zarządzania w systemie informatycznym w Starostwie Powiatowym w Poznaniu przeszły pozytywnie audyt weryfikacyjny przeprowadzony przez Amigable.pl (partnera technologicznego Związku Powiatów Polskich).

Przyznany Certyfikat Bezpieczeństwa ważny jest do czerwca 2011 r. Gwarantuje on, że prowadzona przez Urząd dokumentacja spełnia wymogi określone w Rozporządzeniu MSWiA w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych z dnia 29 kwietnia 2004 r. (Dz.U. Nr 100 poz. 1024).

Polityka Bezpieczeństwa wraz In-

strukcją Zarządzania Systemem Informatycznym stanowią nie tylko zbiór dokumentów wymaganych z mocy prawa, ale także są podstawą bezpieczeństwa przetwarzania danych w Urzędzie. Warto wspomnieć, że to już kolejny Certyfikat dotyczący bezpieczeństwa, przyznany Starostwu Powiatowemu w Poznaniu przez ZPP. Pierwszy, nadany w grudniu 2009 r., gwarantował, że Urząd spełnia wymogi z zakresu legalności oprogramowania i bezpieczeństwa określone w ustawach o:

- prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r.,
- ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r.,
- narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z dnia 14 lipca 1983 r.,
- informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne z dnia 17 lutego 2005 r.

Krzysztof Piechocki
Wydział Promocji

Rower za wiedzę o powiecie

Konkurs „Co Wy wiecie o powiecie?” rozstrzygnięty! Nagroda główna – rower górski oraz liczne upominki trafiły do zwycięzców zabawy prowadzonej przez niemal sześć tygodni na falach radia Planeta FM Poznań. Zasady konkursu były bardzo proste – należało poprawnie odpowiedzieć na pytanie dotyczące powiatu poznańskiego, które poprzedzone było fragmentem wywiadu ze Starostą Janem Grabkowskim. Wystarczyło więc uważnie słuchać zawierającego podpowiedź materiału, by wygrać cenne nagrody. Tematy poruszane przez Starostę, a tym samym pytania konkursowe dotyczyły m.in. atrakcji turystycznych naszego regionu, edukacji, sportu czy powstającej właśnie Aglomeracji Poznańskiej.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu



nastąpiło 11 sierpnia w siedzibie radia Planeta FM w Poznaniu. Główną nagrodę z rąk Starosty odebrał pan Robert z Krotoszyna, który jest częstym gościem powiatu poznańskiego ze względu na obowiązki służbowe. Gratulujemy i mamy nadzieję, że nowe dwa kółka świetnie sprawdzą się na licznych szlakach rowerowych powiatu!

Michał Dziedzic
Asystent Starosty Poznańskiego

Dzień z Powiatem Poznańskim w ramach IV Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku

Standardy muzyki jazzowej, piosenki z tekstami m.in. Agnieszki Osieckiej czy Zenona Laskowika, utwory autorskie – to wszystko zaprezentowali artyści z naszego regionu podczas Dnia z Powiatem Poznańskim, który miał miejsce 15 sierpnia, w niedzielę, na Starym Rynku w Poznaniu. Oficjalne otwarcie imprezy odbyło się o godzinie 16:00. Po pierwszym utworze zagranym przez MassivBrass Qu-



intet, reprezentującym gminę Swarzędz, wszystkich zebranych na płycie poznańskiego Rynku przywitali: Jan Grabkowski, Starosta Poznański oraz Jan Babczyszyn, Organizator IV Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku, w ramach którego odbywał się Dzień z Powiatem Poznańskim. Jako druga pojawiła się na scenie, pochodząca z Pobiedzisk, Julia Mikołajczak z zespołem. Artystka znana między innymi z występów z Kabaretem Zenona Laskowika, zaprezentowała tak zwaną piosenkę „z tekstem”, która bardzo spodobała się zebranej publiczności. W międzyczasie zostały wręczone nagrody w konkursie organizowanym wspólnie przez powiat poznański oraz TVP, oddział w Poznaniu. Trzecim zespołem, który poruszył tłum festiwalowy był Kwartet Kuby Marciniaka. Muzycy znakomicie odnaleźli się w klimatach jazzowych. Na końcu na scenę, z mocnym uderzeniem, weszła Strefa

Zero z Kostrzyna, która oprócz autorskich piosenek zagrała utwory znanych gwiazd.

Podczas Festiwalu odbył się również konkurs na Polską Nalewkę Roku. Nagrodę Starosty Poznańskiego za najlepszą nalewkę Powiatu Poznańskiego otrzymała Zenona Urbaniak, której „Ognista Truskawka” zdobyła także tytuł Polskiej Nalewki Roku 2010. Warto wspomnieć, że wśród wystawców zgromadzonych na Starym Rynku w Poznaniu nie zabrakło wytwórców z powiatu poznańskiego. Podczas Festiwalu Dobrego Smaku można było spróbować chleba na zakwasie, wędlin według staropolskiej receptury, win z różnych stron świata, wybornych serów zagrodowych i wielu, wielu innych wspaniałości. Ponadto swoją obecnością zaszczylił nas goście z zagranicy. Mogliśmy spróbować wędlin z Węgier, oliwy z Grecji oraz win z Niemiec, Włoch, Hiszpanii oraz Austrii. Goście z ostat-



niego z wymienionych krajów, dokładnie z powiatu Krems, miasta Langenlois, nawiązali także współpracę z gminą Kórnik. Relację z imprezy można było obejrzeć na antenie TVP Poznań. Dzień z Powiatem Poznańskim zakończył się o godzinie 21:00. Kolejny już za rok. Zatem serdecznie zapraszamy.

Justyna Szepletowska-Jarzyńska,
Wydział Promocji

Gminy powiatu poznańskiego wysoko w rankingach

Podpoznańskie gminy plasują się w czołówce prestiżowych zestawień. Skuteczne pozyskiwanie funduszy unijnych i efektywne zarządzanie finansami to główne atuty naszego regionu. Gmina Kórnik zajęła pierwsze miejsce w kraju w „Rankingu Samorządów” przygotowanym przez dziennik „Rzeczpospolita” w kategorii gmin miejskich i miejsko-wiejskich. Autorzy zestawienia wyróżnili samorządy, które najbardziej dbają o rozwój i podniesienie jakości życia miesz-

kańców, przy jednoczesnym zachowaniu reguł odpowiedzialności i bezpieczeństwa finansowego. W tym samym rankingu znalazły się jeszcze gminy Murowana Goślina i Puszczykowo (odpowiednio 32. i 34. miejsce w kraju). W kategorii gmin wiejskich na 2. miejscu w Wielkopolsce i 24. w kraju uplasowało się Dopiewo.

Gmina Puszczykowo okazała się najbardziej innowacyjnym samorządem wśród wielkopolskich gmin miejskich i miejsko-wiejskich. Autorzy zestawienia „Innowacyjny Samorząd” (w ramach rankingu „Rzeczpospolitej”) uhonorowali gminy, które inwestują w infrastrukturę interneto-

wą i świadczą usługi internetowe na własną rękę. Natomiast Murowana Goślina, Czerwonak i Pobiedziska to trzy wielkopolskie gminy, które najlepiej pozyskują fundusze z Unii Europejskiej – wynika z rankingu „Europejska Gmina - Europejskie Miasto”. Zestawienie przygotowały wspólnie: „Dziennik Gazeta Prawna” oraz Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. W rankingu brano pod uwagę wszystkie programy pomocowe, a więc te otrzy-

mywane przez władze samorządowe, a także przez przedsiębiorstwa, rolników i organizacje społeczne. Do obliczenia wyników zastosowano trzy kryteria: wartość pomocy przyznanej z Unii Europejskiej, liczba realizowanych projektów oraz liczba mieszkańców. W pierwszej dwudziestce zestawienia znalazły się również gminy: Tarnowo Podgórne, Dopiewo, Buk i Kórnik. Gratulujemy!

Anna Jacznik, Gabinet Starosty



Oferujesz pracę? Szukasz wykonawcy?

Skorzystaj z Tablicy ogłoszeń Portalu Firm Powiatu Poznańskiego

www.pfpp.com.pl - dobry adres



